

*Wszystkim
 Babciom
 i Dziadkom
 życzymy
 dużo zdrowia
 i pociechy
 z wnuków*



JAROCIN

Cztery szkoły w ręce fundacji

Niespodziewani goście pojawili się na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty Rady Miejskiej w Jarocinie. Prawie 300 nauczycieli przyszło protestować przeciwko powołaniu Fundacji Edukacji w Jarocinie, która miałaby poprowadzić szkoły. Nikt jednak nie chciał się przyznać do ich zaproszenia.

Czytaj na str. 7

OPŁACI SIĘ LECZYĆ LUDZI

Nowy sposób finansowania leczenia w szpitalu wymaga większego nakładu pracy lekarzy. Żeby dostać pieniądze, nie wystarczy położyć pacjenta w szpitalu, jak było do tej pory. Od 1 stycznia zmieniły się warunki kontraktowania leczenia. Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci już za hospitalizację pacjentów, ale za wykonanie konkretnych zabiegów. Tegoroczny kontrakt opiewa na kwotę 10.486.300 zł. Jest trochę wyższy niż w ubiegłym roku.

Czytaj na str. 9

Nowa koalicja

Większościowy układ w powiecie ma nowa formacja „Partnerstwo samorządowe”. Porozumienie jest konsekwencją rozmów starosty z radnymi SLD i PSL. Koalicja, która w radzie będzie miała przewagę tylko jednego głosu, złożyła wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, podczas której ma zostać odwołany przewodniczący rady Andrzej Dworzyński. Według naszych ustaleń największe szanse na objęcie tej funkcji ma Czesław Robakowski z SLD, wicestarosta w poprzedniej kadencji.

Czytaj na str. 3



CZESŁAW ROBAKOWSKI z SLD (z prawej) prawdopodobnie zastąpi dotychczasowego przewodniczącego rady powiatu Andrzeja Dworzyńskiego (z lewej)



Burmistrz oskarża „Gazetę”

„Gazeta” daje popis swojej politycznej fantazji i ambicji. Sama usiłuje rozdawać stołki i tworzyć stanowiska. To nie jest pokazywanie rzeczywistości, co powinno być zadaniem obiektywnej prasy. To już próba ingerencji w rzeczywistość, a nawet jej kreowania.

Wywiad z Adamem Pawlickim na str. 14 i 15
 Odpowiedź redaktora naczelnego „Gazety Jarocińskiej” str. 15

W NUMERZE



Dodatek motoryzacyjny „Twoje auto”, a w nim m.in.:

- „Zarysowałeś? Dzwon po policję”
- „Weź łańcuchy, gdy jedziesz w góry”
- „Wega Auto sprzedaje ople dla policji”

s. 17 - 21

► RSP Kotlin upadło

Sąd Gospodarczy w Kaliszu wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. - Po uprawomocnieniu postanowienia wierzyciele będą mieli trzy miesiące na zgłoszenie swoich wierzytelności - powiedział sędzia Henryk Haak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kaliszu.

t/s. 5

► Młodzi chcą przejąć władzę

W Jarocinie powstało powiatowe koło Federacji Młodych Socjaldemokratów. Liderami nowego ugrupowania (połączenie Stowarzyszenia Młodej Lewicy Demokratycznej oraz Sojuszu Młodej Lewicy) są Mikołaj Kostka i Fryderyk Wróbel. Obaj, jako delegaci wojewódzkiej rady FMS uczestniczyli w pierwszym kongresie federacji w Warszawie.

s. 2

► Co roku to samo

- Tradycyjnie pozostanę w domu. Mam nadzieję, że będzie śnieg, to z kumplami zorganizujemy kulig. Tak zdecydowana większość uczniów odpowiada na pytanie, gdzie spędzi ferie?

Na zimowy wypoczynek wyjedzie niewielka liczba dzieci i młodzieży. Ośrodki kultury, szkoły, biblioteki z terenu Ziemi Jarocińskiej przygotowały plan zajęć dla tych, którzy pozostaną w domu. Sami zainteresowani twierdzą, że jest nudny. - Te propozycje od lat się nie zmieniają - mówi jeden z zapytanych uczniów.

s. 16



W JAROCINIE POWSTAŁA FEDERACJA MŁODYCH SOCJALDEMOKRATÓW

Młodzi chcą przejąć władzę

Federacja Młodych Socjaldemokratów powstała z połączenia Stowarzyszenia Młodej Lewicy Demokratycznej z Sojuszem Młodej Lewicy. Liderami koła powiatowego w Jarocinie są Mikołaj Kostka i Fryderyk Wróbel,

blicznym naszego regionu oraz promować młodych i wykształconych.

Jarocińskie koło FMS liczy ponad 30 członków. - Nasza organizacja przyjmuje członków zwyczajnych (osoby od 16. do 35. roku życia) oraz członków wspie-

mlode osoby do uczestniczenia w życiu politycznym powiatu, do pracy w samorządach, startu w wyborach i członkostwa w radach nadzorczych - dodaje Mikołaj Kostka. Członkowie federacji chcą być organizatorami i uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych i sportowych oraz w akcjach na rzecz lokalnej społeczności. - Młode osoby, niezależnie od tego, czy są członkami naszej organizacji, czy nie, mogą liczyć na pomoc. Chcemy między innymi upowszechnić idee wolontariatu odbywanego nie tylko w Polsce, ale i za granicą - mówi przewodniczący Kostka.

Mikołaj Kostka i Fryderyk Wróbel zostali wydelegowani na zjazd wojewódzki FMS, na którym wybrano ich do składu rady wojewódzkiej federacji. Liderzy FMS z Jarocina znaleźli się również w grupie delegatów na kongres krajowy, który odbył się w Warszawie. Podczas dwudniowych obrad wybrano władze krajowe federacji, w składzie których znaleźli się przedstawiciele Jarocina - Mikołaj Kostka jako członek 90-osobowej Rady Krajowej FMS, a Fryderyk Wróbel jako członek 7-osobowego sądu koleżeńskiego. (ann)

GLÓWNE CELE FMS

- aktywne działanie na rzecz zwiększania udziału ludzi młodych w życiu politycznym i społecznym
- propagowanie wśród młodzieży idei socjaldemokratycznego typu państwa
- upowszechnianie postaw proeuropejskich
- promocja kultury, zwłaszcza tworzonej przez ludzi młodych i do nich adresowanej



MIKOŁAJ KOSTKA (z lewej) i FRYDERYK WRÓBEL podczas konferencji prasowej przedstawili główne założenia nowo powstałej na terenie powiatu jarocińskiego Federacji Młodych Socjaldemokratów

wybrani na pierwszym zjeździe powiatowym w połowie grudnia.

Młodzi socjaldemokraci korzystają z siedziby jarocińskiego koła SLD, które mieści się przy ul. Wojska Polskiego 44 (obok restauracji Kasyno). - Mamy tutaj komputer z dostępem do internetu oraz ksero. Jeśli zajdzie taka potrzeba, młodzi ludzie mogą nieodpłatnie skorzystać z tych urządzeń - mówi Mikołaj Kostka.

Federacja chce realizować swoje cele organizując różnego rodzaju seminaria, spotkania i wymiany międzynarodowe, które mają przygotować ludzi młodych do aktywnego uczestniczenia w życiu samorządowym i pu-

rających (osoby od 30. do 40. roku życia) - mówi Mikołaj Kostka.

W powiatowym zjeździe FMS uczestniczyli przedstawiciele zarządu i rady powiatowej SLD z przewodniczącą Katarzyną Dudziak. Na zjeździe wybrano Mikołaja Kostkę na przewodniczącego powiatowego koła FMS, a Fryderyka Wróbla na sekretarza. Wytyczono też najważniejsze zadania dla członków organizacji na pierwszy kwartał tego roku. Młodzi socjaldemokraci w każdy poniedziałek od 12.00 do 16.00 będą pełnili dyżury w siedzibie SLD. - Na zjeździe zrodził się pomysł utworzenia szkoły liderów. Miałaby ona promować i szkolić

Promocja z „Gromadą”

Starosta Sławomir Wąsiewski spotkał się z Romanem Budzyńskim, prezesem zarządu Ogólnokrajowej Spółdzielni Turystycznej „Gromada”. Rozmawiano o współpracy dotyczącej promocji powiatu jarocińskiego. Prezes „Gromady”, z pochodzenia jarociński (brat radnego rady powiatu Włodzimierza Budzyńskiego). Otrzymał od starosty materiały promocyjne prezentujące walory powiatu. (ag)



PIENIĄDZE ZA ZATRUDNIENIE NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Dofinansowują wynagrodzenia

Od stycznia tego roku przedsiębiorcy zatrudniający niepełnosprawnych otrzymują dofinansowanie do ich wynagrodzenia, a nie jak dotychczas, zwrot podatku VAT. Pracodawca może otrzymać pieniądze wyłącznie na pracowników, którzy nie osiągnęli ustawowego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiet, 65 dla mężczyzn). Zakładom Pracy Chronionej przysługuje miesięczne dofinansowanie w wysokości 1.040 zł za każdego zatrudnionego o znacznym stopniu niepełnosprawności, 880 zł o umiarkowanym i 400 zł o lekkim stop-

niu niepełnosprawności. Pracodawcy zatrudniający ogółem mniej niż 25 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty mogą liczyć na refundację 70 % kwot, jakie otrzymują ZPCH. Tyle samo otrzymują pracodawcy zatrudniający przynajmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty, pod warunkiem, że osiągną minimum 6 % wskaźnik zatrudnienia niepełnosprawnych.

Więcej informacji na ten temat można uzyskać w PCPR w Jarocinie pod nr telefonu 505-46-06 lub w oddziale PFRON w Poznaniu (0-61) 843-55-16. (mat)

JAK ZACHOWAĆ SIĘ PODCZAS FERII ZIMOWYCH

Bezpieczne zimowisko

Jak zachowywać się w czasie ferii zimowych dowiedzieli się uczniowie klasy I-a ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Pogadankę przeprowadził młodszy aspirant Maciej Bierła z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Dzieci były bardzo aktywne i miały mnóstwo pytań związanych nie tylko z bezpie-

czeństwem podczas ferii. Interesowało ich między innymi, dlaczego policja robi zdjęcia osobom zatrzymanym.

Spotkanie z policjantem, w którym uczestniczyli również podopieczni WTZ-ów, odbyło się w filii biblioteki dla dzieci w JOK-u w ramach programu „Bezpieczne zimowisko”. (mat)



JAROCIN

Zanim będzie za późno

Na terenie Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie uruchomiono punkt konsultacyjny dla rodziców oraz młodzieży „eksperymentującej” i uzależnionej od alkoholu i narkotyków. - W ciągu trzech lat funkcjonowania ośrodka obserwujemy wzrost liczby problemów związanych z piciem alkoholu i braniem narkotyków. Wzrasta niepokój rodziców i bezradność spowodowana niewiedzą. W związku z tym uruchomiliśmy punkt, w którym można uzyskać pomoc w rozwiązywaniu tych problemów - mówi Mirosław Konieczny, dyrektor Ośrodka Terapii Uzależnień w Jarocinie.

Do nowego punktu konsultacyjnego mogą zgłaszać się po pomoc osoby już uzależnione i te, które dopiero zaczynają ekspery-

menty z używkami. - Czekamy też na rodziców, którzy nie mogą sobie poradzić z już istniejącym problemem albo podejrzewają, że z dzieckiem zaczyna się dziać coś złego i sami nie potrafią zdiagnozować, co to takiego - mówi dyrektor Konieczny. - Obecnie dorastająca młodzież eksperymentuje z różnymi środkami, przyjmuje je naprzemiennie, często mieszając ze sobą, poszukując większego efektu działania. W związku z powyższym określone kiedyś wzorce nijak nie pasują do tego, co dzisiaj robią dzieci - dodaje Konieczny.

Punkt konsultacyjny czynny jest w każdą drugą i czwartą sobotę miesiąca przy ul. Kościuszki 18, w godz. od 9.00 do 13.00 (informacja telefoniczna 747-15-22). (ann)

OGŁOSZENIA

OŚRODKA BADAWCZO-ROZWOJOWEGO

- BLOCZKI BETONOWE M6
- PUSTAKI „ALFA” i „ALFA1/2”
- STROPY TYPU „TERIVA”
- OBRZEŻA „PŁYTKI CHODN. I TRYLINKA Z WIBROPRASY BIAŁY „SIPOREX”

• NAJTANIEJ •

CEMENTY PORTLANDZKIE CZYSTE I Z DODATKAMI Z BIEŻ. PROD. CEMENTOWNI WORKI 25 kg, GWAR. 60 DNI DOWÓZ GRATIS!!!

• CERTYFIKAT • ATESTY •

PPH „DAKAR”, WIECZYŃ 26a
tel./fax: (0-62) 7416 837
kom. 0-602/713-279
oraz 0-604/265-435

• ZACHECAJĄCE WARUNKI PŁATNOŚCI •

Biuro rachunkowe

Jarocin, ul. Chrobrego 10
tel. 747-20-91
kom. 0-603/669-747

Promocja dla nowych klientów:
pierwsze 3 miesiące
rabat 30 %

Zapraszamy do współpracy

Koalicja bez Teraz Jarocin

W powiecie powstała nowa koalicja „Partnerstwo samorządowe”. Porozumienie jest konsekwencją rozmów starosty z radnymi SLD i PSL. Koalicja złożyła wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej, podczas której ma zostać odwołany przewodniczący rady Andrzej Dworzyński.



SŁAWOMIR WĄSIEWSKI
starosta jarociński

Do tej pory nie usłyszałem ze strony radnych klubu TJ merytorycznych zarzutów świadczących o rzekomej zdradzie powiatowego programu działania, którego jestem autorem. Mogę więc sądzić, że populistyczne hasła, nie będące w żadnej mierze argumentami, wynikają z braku wiedzy tych, którzy je głoszą.

(...) Decydując się na funkcję starosty zdawałem sobie sprawę z tego, że nie będzie to łatwe zadanie. Nigdy jednak nie przypuszczałem, że spotkam na swej drodze ludzi, którzy będą chcieli wpłynąć na mnie nie merytorycznymi argumentami, tylko bezwzględными pomówieniami. Poziom kultury politycznej niektórych radnych klubu Teraz Jarocin pozostawiam bez komentarza.



CZESŁAW ROBAKOWSKI
przewodniczący klubu radnych SLD

W ostatnim czasie odbywały się między różnymi klubami i zespołami radnych powiatowych rozmowy dotyczące, krótko mówiąc, sprawy współpracy w naszej powiatowej radzie. Rozmowy były przeprowadzane niemal ze wszystkimi radnymi. Podstawą dalszego działania radnych SLD było jednak nawiązanie ścisłego współdziałania z klubem PSL. I tego udało się dokonać podczas rozmów.

W trakcie przeprowadzanych rozmów grupa radnych „Teraz Jarocin”, na czele z panami Przemysławem Musielakiem i Andrzejem Dworzyńskim, oferowała radnym klubu SLD objęcie najwyższych stanowisk w powiecie, w tym starostów. Nie mogliśmy jednak dojść do porozumienia ze względu na ogromne różnice programowe. Wybraliśmy rozsądek i rozsagę, a nie chęć zaspokajania własnych ambicji.

Przeprowadziliśmy też rozmowy z radnymi skupionymi wokół osoby starosty jarocińskiego Sławomira Wąsiewskiego. Wynikiem tych rozmów był konsensus, który gwarantuje realizację najważniejszych dla powiatowej wspólnoty samorządowej zadań społeczno-gospodarczych. Nasze programy nieznacznie się różnią, jednak jesteśmy po wstępnych uzgodnieniach i w najbliższym czasie dopracujemy program samorządu powiatowego na lata 2004-2006.

Po uzyskaniu akceptacji z różnych środowisk postanowiliśmy działać w służbie dla jarocińskiego społeczeństwa wspólnie z panem Wąsiewskim. My ze swej strony nigdy nie żądaliśmy odwołania żadnego ze starostów.



STANISŁAW CZESZYK
radny, szef zarządu powiatowego PSL

Od dłuższego czasu zauważalne stało się, że niektórzy radni Teraz Jarocin starają się wykraczać poza swoje kompetencje. Arogancja, która tym działaniom towarzyszyła, delikatnie mówiąc, nie przystoi komuś, kto został obdarzony mandatem radnego. Nie popieramy takich metod rządzenia, bo zaspokajanie własnych ambicji na pewno nie służy naszemu społeczeństwu.

Mimo że radni PSL nie byli w koalicji rządzącej, zawsze popierali rozsądne poczynania starosty Sławomira Wąsiewskiego, takie jak emisja obligacji zainicjowana przez zarząd powiatu poprzedniej kadencji, konsekwencja w realizacji rozbudowy szpitala, inwestycji drogowych czy kontynuacja działań poprawiających stan bazy oświatowej. Byliśmy opozycją, ale nigdy nie ignorowaliśmy działań starosty, tak jak robili to niektórzy radni „Teraz Jarocin”.

Uznaliśmy, że możemy współpracować ze Sławomirem Wąsiewskim, bo nasze programy uwzględniające wnioski wyborców, w najważniejszych dla powiatu sferach, są zbieżne. Musimy działać rozsądnie, a po roku sprawowania rządów przez pana Wąsiewskiego nabraliśmy przekonania, że jest on gwarantem rozsądnych i konsekwentnych działań dla dobra naszych mieszkańców. Wierzę, że wspólnie możemy zrobić jeszcze więcej.

ANNA GAUZA

Ostatni tydzień w powiecie upłynął pod znakiem montowania koalicji. Jak się dowiedzieliśmy PSL w ogóle nie zasiadł do rozmów z opozycyjnymi wobec starosty radnymi z klubu Teraz Jarocin. Fiaskiem zakończyły się też rozmowy radnych Teraz Jarocin z SLD. Większościowy układ w powiecie ma nowa formacja



POROZUMIENIE STAROSTY z radnymi PSL-u i SLD nie było zaskoczeniem (na zdjęciu starosta Sławomir Wąsiewski - pierwszy z lewej, obok niego Adam Kołodziej z PSL-u, poprzedni starosta

„Partnerstwo samorządowe” stworzona przez dwóch radnych Teraz Jarocin, jednego Unii Wiekopolań, czterech SLD i trzech PSL-u. Koalicja w radzie będzie miała przewagę tylko jednego głosu. Decyzję o wejściu w koalicję podjęły władze powiatowe zarówno Sojuszu, jak i ludowców.

W miniony piątek 10 radnych „Partnerstwa samorządowego”: Sławomir Wąsiewski i Paweł Leonhard (TJ), Włodzimierz Budzyński (UW), Czesław Robakowski, Jan Klim, Jerzy Mieloszyk i Jan Jajor (SLD), Stanisław Czeszyk, Adam Kołodziej oraz Kazimierz Węgrzynek (PSL), złożyło do przewodniczącego rady wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Zgodnie z przepisami, musi być zwołana w ciągu 7 dni od daty wpłynięcia wniosku, czyli najpóźniej do piątku 23 stycznia. Andrzej Dworzyński, przewodniczący rady poinformował, że przedmiotem sesji będzie głosowanie nad odwołaniem jego osoby. - Termin sesji jeszcze nie jest znany. Dziś (poniedziałek 19 stycznia - przyp. red.) mamy posiedzenie

klubu i klub podejmie decyzję - mówi Andrzej Dworzyński. Nie ma pewnym kandydatem na jego miejsce jest Czesław Robakowski z SLD, wicestarosta w poprzedniej kadencji. Stanowiska wiceprzewodniczących najprawdopodobniej stracą też Zygmunt Meisnerowski oraz Jan Stechliński, obydwaj z Teraz Jarocin. Zmiany mają także nastąpić w składach komisji stałych rady i zarzą-

kichs rozgrywek. Pracownicy też czują się tym wszystkim wstrząśnięci - twierdzi Jerzy Wolski. Uważa, że całe zamieszanie nie powinno przekładać się na pracę urzędu. Dodaje, że nie będzie się wypowiadał, dopóki sprawa nie zostanie rozstrzygnięta. - Nie chcę, żeby wciągano mnie w ten spór - mówi.

Twierdzi, że o zamiarze odwołania go ze stanowiska sekretarza dowiedział się z „Gazety”. - Pan starosta mi o tym nie powiedział. Od paru dni usiłuję się z nim spotkać w sprawach dotyczących funkcjonowania starostwa. Nie chcę roznawiać ze starostą o mojej oso-

bie, o tym czymnie odwoła, czynię. To jest jego decyzja - mówi Jerzy Wolski. Dodaje, że starosta do tej pory nie spotkał się z nim. - Mam tylko decyzje wydawane przez pana starostę poprzez sekretarkę. Nie chce się ze mną widzieć. Prosiłem o osobistą rozmowę, bo trzeba ustalić posiedzenia zarządu, jest sesja, trzeba przygotować materiały - relacjonuje sekretarz. Podkreśla, że bez względu na to, kto będzie rządził, starostwo powinno funkcjonować normalnie. Starosta Sławomir Wąsiewski na razie nie chce się wypowiadać na temat ewentualnych zmian.

Nie przedstawili fachowców

Rozmowa z **PRZEMYSŁAWEM MUSIELAKIEM** przewodniczącym klubu radnych Teraz Jarocin

Pozostajecie w opozycji wobec nowej koalicji. Jak będzie wyglądała współpraca?

Od początku mówiliśmy, że nam nie zależy na stanowiskach, etatach. Skoro nowa koalicja składa wniosek o zwołanie sesji, tylko po to, aby odwołać przewodniczącego rady to znaczy, że zależy jej na stanowiskach. Nie wiem, co tych panów połączyło? Nie przedstawili żadnego programu. Nie wiemy, w jakim kierunku będą działać.

Wspólny program ma zostać wypracowany.

Być może. Dla mnie jest to zaskakujące. Nie wiem, być może w tych programach są jakieś zbieżności. Analizowałem je podczas kampanii i według mnie były rozbieżności w tych programach.

Tak duże, że nie można się porozumieć?

Były sprzeczności w tych programach. No, ale do tej pory jak widać tych panów połączyły stołki, a nie program.

Dowodem na to, że nie zależy wam na stanowiskach było zaproponowanie SLD najwyższych stanowisk w zamian za stworzenie wspólnej koalicji?

Mówiliśmy, że nam nie zależy na stanowiskach. Jeżeli będą przedstawieni fachowcy przez drugą stronę...

SLD przedstawił fachowców, którzy mogliby objąć funkcję starosty czy wicestarosty?

Nie przedstawił żadnych kandydatów. Zaproponowaliśmy, że mogą przedstawić fachowców i jeśli będą do zaakceptowania przez nas, to mają szansę objąć najwyższe stanowiska.

A czy nie było tak, że próbowaliście zbudować koalicję za wszelką cenę, nawet kosztem najważniejszych stanowisk?

Nie. Nam zależy na realizacji programu. Jeżeli radni Sojuszu zdecydowaliby się realizować wspólny program, nasz program, to jesteśmy w stanie współpracować ze starostą czy wicestarostą, którego przedstawiliby.

No, ale proponowaliście obydwu stanowiska.

Nigdy nie proponowaliśmy Sojuszowi dwóch najważniejszych stanowisk w zarządzie.

Skoro mówi pan, że nowej koalicji nie połączył program, a sami zaprosiliście SLD do rozmów, to co was połączyłoby?

Przedstawiliśmy radnym SLD, że chcemy realizować nasz program i szukamy dla niego poparcia. Mieli się zastanowić, czy są gotowi realizować program Teraz Jarocin.

Poszlibyście na pewne ustępstwa w kwestii realizacji programu?

Tak. Zawsze podkreślaliśmy, że będziemy popierać dobre pomysły.

WIEŚCI KRYMINALNE

Kolizja pod wpływem

Roman W. jadący volkswagenem golfem pod wpływem alkoholu doprowadził do kolizji z samochodem opel vectra. Kierowca golfa miał blisko 3,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Do kolizji doszło 13 stycznia na ul. Żerkowskiej.

Spłoszyła krzykiem

Trzech chuliganów próbowało zabrać torebkę 56-letniej kobiecie. Ta jednak dzielnie się broniła - krzyczała, wzywając pomocy. Dzięki temu napastnicy uciekli. Do zdarzenia doszło 13 stycznia na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie.

Zabrał bilety i drobne

15 stycznia złodziej włamał się do sklepu przy ul. Roszarniczej w Witaszycach. Skradł bilety komunikacji miejskiej oraz bilon.

Odwet ucznia za złe oceny?

Dwanaście szyb wybił nieznany sprawca w Szkole Podstawowej w Sławoszewie. Do zdarzenia doszło 15 stycznia w nocy. Straty oszacowano na 300 zł. Nie wiadomo, kto posunął się do tak desperackiego czynu. Może uczeń był niezadowolony ze stopni wystawionych na I półrocze?

Okradziony na studniówce

W nocy z 16 na 17 stycznia podczas zabawy studniówkowej złodziej wyjął z kieszeni marynarki jednego z uczestników balu portfel z dowodem osobistym i legitymacją szkolną. Skradł mu także aparat fotograficzny Pentax. Okradziony mieszkaniec Góry oszacował straty na 600 zł.

Spragniony złodziej

53 butelki piwa i dozownik do wódki skradł złodziej, który włamał się do baru Sapporo w Jarocinie. Do kradzieży doszło w nocy z 17 na 18 stycznia. Właściciel lokalu wycenił straty na 200 zł.

Będzie kosił

W dniach między 16 a 18 stycznia złodziej włamał się do altanki na terenie ogródków działkowych „Krokus”. Skradł kosiarkę elektryczną wartości 150 zł.

Zniszczył ambonę

W nocy z 16 na 17 stycznia na obszarze leśnym w okolicach Jarocina ktoś zniszczył ambonę myśliwską. Konstrukcja wartości 2 tys. należy do Koła Łowieckiego „Bażant” w Nisku.

Przekroczył prędkość

W minionym tygodniu funkcjonariusze Referatu Ruchu Drogowego KPP w Jarocinie nałożyli 49 mandatów karnych na łączną kwotę 5.950 zł. Najwyższy mandat, w wysokości 400 zł otrzymał kierowca, który przekroczył prędkość na obszarze zabudowanym.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. (jn)

NIE MOGĄ WYDAĆ WYROKU

Ciągająca się
sprawiedliwość

Od trzech lat jarociński sąd nie może wydać wyroku w procesie trzech oskarżonych, którzy ciężko pobili swoją ofiarę. Kiedy w ubiegłym tygodniu na ławie oskarżonych pojawili się wszyscy podsądni, proces po kilku minutach odroczone.

Do zdarzenia, o którym mowa, doszło w Górze 13 grudnia 2000 roku. Jak wykazało śledztwo, trzech trzydziestolatków, działając wspólnie i w porozumieniu dokonało ciężkiego pobicia mężczyzny. - Pokrzywdzonego przewrócili na ziemię, bili i kopali - opisuje czyn sędzia Henryk Haak, rzecznik Sądu Okręgowego w Kaliszu. - Oskarżeni narazili swoją ofiarę na niebezpieczeństwo nastąpienia skutków z artykułu 157 par. 1 kk. Chodzi o pobicie, w wyniku którego naruszenie czynności ciała poszkodowanego nastąpiło na okres dłuższy niż 7 dni. Cała trójka groziła potem pokrzywdzonemu kolejnym pobicie. Oskarżonym grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Na razie jednak, i to już od ponad trzech lat, skutecznie uchylają się od wyroku. Dlaczego proces się tak ślimaczy? - To rzeczywiście jest stara sprawa - przyznaje sędzia Haak. - Wszystko z powodu tego, że przed sądem nie stawiał się jeden z oskarżonych. Nieoficjalnie wiadomo, że mężczyzna ten w trakcie wniesienia aktu oskarżenia przebywał za granicą. Kiedy pojawił się

w kraju, został aresztowany, tyle że w innej sprawie. Na czwartkową rozprawę, do Jarocina dowieziono go z aresztu śledczego, podobnie jak drugiego oskarżonego. Ten ostatni trafił za kratki, kiedy w grudniu ubiegłego roku zatrzymano go pod zarzutem podpalenia nissana. Tylko trzeci ze współoskarżonych odpowiada z wolnej stopy. Na czwartkowej rozprawie był już komplet podsądnych. W sądzie pojawił się także poszkodowany mężczyzna i świadkowie zdarzenia. Prokurator nie odczytał jednak nawet aktu oskarżenia. Sąd zdążył jedynie odebrać od dwóch oskarżonych potwierdzenie danych osobowych. Kilka dni przed procesem mężczyzna, który wcześniej skutecznie swoją nieobecnością blokował proces, złożył dwa wnioski formalne - o zapoznanie się z aktami o obrońcę z urzędu. Sąd uwzględnił oba roszczenia i przewodniczący składu sędziowskiego, sędzia Andrzej Starkowski musiał odroczyć rozprawę... Obecni na sali świadkowie i pokrzywdzony ze zrezygnowaniem przyjęli informację o kwietniowym terminie kolejnego posiedzenia sądu. - Przepraszam państwa. Zbieramy się tu po to, żeby orzec zgodnie z obowiązującym stanem prawnym i wyznaczonymi terminami - tłumaczył sędzia Starkowski. - Ale oskarżony ma prawo do zapoznania się z aktami i z tego prawa skorzystał. (nba)

Kolizje i wypadki

W ubiegłym tygodniu doszło do 26 kolizji drogowych i dwóch wypadków. 15 stycznia kierowca fiata punto potrafił przechodzącego przez jezdnię mężczyznę. Pieszy ze złamaną ręką i obrażeniami głowy trafił do szpitala. Wypadek miał miejsce na ul. Kościuszki w Jarocinie obok urzędu skarbowego w Jarocinie. Dwa dni później doszło do kolizji na al. Wolności w Witaszycach. Kierowca nissana nie zachował dostatecznych środków ostrożności i na łuku drogi wjechał do rowu. Mężczyźni nic się nie stało. (jn)



DO PODOBNYCH KOLIZJI, jak tej w Witaszycach na al. Wolności, doszło w ubiegłym tygodniu aż 26 razy

leki z apteki

Do 25 stycznia dyżur w godz. 20.00-23.00 oraz pogotowie pracy w godz. 23.00-8.00 pełni apteka „Centrum” (Jarocin, ul. Wojska Polskiego 44, 747-05-37). Od 26 stycznia do 1 lutego dyżurować będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

W najbliższą niedzielę (25.1) dyżur w godz. 14.00-23.00 pełni apteka „Convallaria”. W godz. 9.00-14.00 czynna jest apteka „Św. Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

problem
na telefon

Policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie **747-22-41**
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu **0-800/130-334** (bezpłatny).
- W Jarocinie **747-15-22**. Ośrodek Terapii Uzależnień, ul. Kościuszki 18, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.00. Terapia dla osób uzależnionych i członków ich rodzin. Interwencja kryzysowa dla ofiar przemocy.
- W Żerkowie **740-38-93**. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji, ul. Jarocińska 35.
- W Jaraczewie **740-80-13**, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.
- W Rusku **740-00-04** czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00-18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

NASI DZIELNICOWI

Walczy o ciszę

Przestawiamy kolejną sylwetkę dzielnicowego. Młodszy aspirant **Piotr Krakowiak** ma 39 lat. W policji służy od 12 lat. Od samego początku pełni funkcję dzielnicowego. Na co dzień ma w Jarocinie pod opieką mieszkańców ulic Ceglanej, Dąbrowskiego, Kościuszki, os. Tadeusza Kościuszki, ul. Moniuszki, Paderewskiego, Powstańców Wilk. (od ulicy Wrocławskiej do ul. Węglowej), Sienkiewicza, Szubianki, Węglowej, Park przy ul. Szubianki, Niepodległości (od ul. Poznańskiej do wiaduktu kolejowego) oraz teren PKP. W sumie w tym rejonie mieszka ponad 5 tysięcy ludzi. Podobnie jak dla innych policjantów, dla Krakowiaka najtrudniejsze w pracy dzielnicowego jest radzenie sobie z problemami rodzinnymi mieszkańców. Zmora rejonu, jak wskazuje policjant są kradzieże kieszonkowe, szczególnie te dokonywane w pociągach. W okresie letnim Krakowiak ma też mnóstwo pracy z młodzieżą, która zakłóca ciszę nocną. Mimo ogromu obowiązków policjant lubi pracę dzielnicowego, gdyż: - *Cechuje się różnorodnością zdarzeń i sytuacji, a z drugiej strony daje możliwość niesienia pomocy innym* - mówi Krakowiak.



(nba)

Klub
Amazoniek

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, przy ul. Kościuszki 18 (Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień) odbywają się od godz. 11.00 spotkania Klubu Przyjaciół Kobiet po Mastektomii „Amazonka” w Jarocinie. Telefon kontaktowy 747-13-85.



CZAS DLA WIERZYCIELI

RSP Kotlin upadło

17 grudnia Sąd Gospodarczy w Kaliszu wydał postanowienie o ogłoszeniu upadłości Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie. Na sędziego komisarza wyznaczony został sędzia Krzysztof Kędzia, na nadzorcę natomiast radca prawny Tadeusz Bobiński. Sąd zdecydował, że możliwe jest zawarcie układu. - *Postanowienie jest doręczane, nie mamy jeszcze zwrot-*

nych poświadczeń odbioru, wobec czego nie jest prawomocne. Czekamy na jego uprawomocnienie. Gdy to nastąpi, wierzyciele będą mieli trzy miesiące na zgłoszenie swoich wierzytelności. Przedtem jeszcze ukażą się ogłoszenia w „Monitorze Gospodarczym” i w jeszcze jednym dzienniku - mówi sędzia Henryk Haak, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kaliszu.

W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej upoważniony do udzielania informacji, pod nieobecność aresztowanego prezesa Tadeusza S., jest główny księgowy, Adam Kołodziej. Kiedy „Gazeta” próbowała z nim porozmawiać, stwierdził nagle, że ma drugi telefon i jest zajęty. Kolejne próby też okazały się bezskuteczne.

(akf)



UTRACONA MĘSKOŚĆ I WĄTPLIWOŚCI RADNYCH

Dodatkowa dieta dla sołtysów

Radni gminy Jaraczewo, po burzliwej dyskusji, przyznali sołtysom dodatkową dietę za udział w sesji rady gminy. Do tej pory sołtysi za pełnienie swojej funkcji otrzymywali tylko jedną miesięczną dietę, której wysokość uzależniona była między innymi od wielkości sołectwa. Od stycznia tego roku będzie im wypłacana dodatkowo dieta za każdorazowy udział w sesji i będzie ona stanowiła jednokrotność diety pracowniczej, czyli 20 zł.

Radni ustalili również, że dieta miesięczna ulegnie obniżeniu o 20 % w przypadku nieobecności na naradzie sołtysów zwołanej przez wójta w danym miesiącu.

W czasie dyskusji radni

wyrażali swoje wątpliwości, czy w obecnej, niezbyt korzystnej sytuacji finansowej kraju można zwiększać uposażenie sołtysów. - *Skoro my jako radni nie zwiększamy sobie wysokości diety i jest ona najniższa w powiecie, to dlaczego mamy inaczej postąpić wobec sołtysów - mówił jeden z radnych. Natomiast sołtys Goli Leon Kasprzak przypomniał radnym, że sołtysi, od kiedy nie zajmują się zbieraniem podatków, mają znacznie mniejsze wynagrodzenie za swoją pracę. Sołtys Kasprzak mówił też o innych poniesionych w związku z tym stratach. - Kiedy odebrano sołtysom podatki, to tak jakby odebrano nam męskość. Taka jest prawda.*

(ann)

WYKAZ SOŁECTW GMINY JARACZEWO ORAZ WYSOKOŚĆ MIESIĘCZNYCH DIET PRZYSŁUGUJĄCYCH SOŁTYSOM:

BIELEJEWO	127,20 zł
BRZOSTÓW	132,20 zł
CEREKWICA NOWA	127,20 zł
CEREKWICA STARA	132,20 zł
GOLA I	144,40 zł
GOLA II	124,40 zł
GÓRA	179,40 zł
JARACZEWO	215,00 zł
ŁOBEZ	133,40 zł
ŁOBZOWIEC	134,80 zł
ŁOWĘCICE	131,20 zł
ŁUKASZEWO	122,80 zł
NIED-WIADY	124,20 zł
NOSKÓW	190,60 zł
PANIENKA	140,00 zł
PARĘCZEW	131,40 zł
PORĘBA	132,60 zł
RUSKO	192,80 zł
STRZYŻEWKO	127,20 zł
SUCHORZEWKO	130,20 zł
WOJCIECHOWO	147,20 zł
ZALESIE	138,40 zł



PRZYJĘTO PROGRAM OCHRONY ŚRODOWISKA POWIATU JAROCIŃSKIEGO

Radny wytykał błędy

Na ostatniej sesji powiatowej radni przyjęli Program Ochrony Środowiska Powiatu Jarocińskiego i Plan Gospodarki Odpadami. Dokumenty zostały zaakceptowane przez samorządy gminne i wojewódzki.

Główne założenia programu omówił na sesji Marian Branny z firmy Abrys Sp. z o.o., której starostwo zleciło przygotowanie opracowania. Z budżetu powiatu na ten cel przeznaczono około 28.000 zł. - *Wydaje się, że problematyka gospodarki odpadami jest najtrudniejsza. Z jednej strony powiat jest zobowiązany do opracowania programu, a z drugiej możliwości wykonawcze ma ograniczone - stwierdził Marian Branny. Dodał, że najwięcej do zrobienia w tym zakresie mają gminy, które również muszą przygotować swoje programy.*

Uwagi do treści dokumentu zgłosił radny Czesław Robakowski (SLD). - *Program jest rzetelny. Pokazuje mocne i słabe stro-*

ni tego, co mi wiadomo, u nas takich baz nie było - dziwił się radny Robakowski. Zwrócił również uwagę, że jedna z tabel,



ZAŁOŻENIA PROGRAMU ochrony środowiska omówił Marian Branny z poznańskiej firmy Abrys Sp. z o.o. (pierwszy z prawej, obok Andrzej Świdorski - naczelnik wydziału ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa)

ny naszego środowiska. Zawiera jednak pewne błędy. Na jednej ze stron pisze się o terenach po byłych bazach wojsk rosyjskich.

dotycząca emisji obligacji jest nieaktualna. Marian Branny zobowiązał się dokonać niezbędnych korekt.

(ag)



WSPÓŁPRACA GMINY JARACZEWO Z CHIŃSKIM REGIONEM CHANGSHA HUNAN MOŻLIWA

Chińskie perspektywy

Na początku stycznia odbyło się spotkanie władz gminy Jaraczewo z goszczącą na tym terenie delegacją z Chin. Goście przyjechali na zaproszenie Elżbiety Świdurskiej-Zagórskiej i Krzysztofa Zagórskiego, właścicieli firmy „Santia” z Wojciechowa.

Wang Shubi i Linda Wang są reprezentantami chińskiej korporacji HUNAN TEA GENERAL CORP. OF CHINA. Do Polski przyjechali w celach handlo-

wych. W programie pobytu gości z Chin znaleźli również czas na spotkanie z lokalnymi władzami. Jako że była to pierwsza wizyta, rozmowy dotyczyły przede wszystkim wzajemnego poznania się i przedstawienia reprezentowanych regionów. Mimo odległości pomiędzy Polską a Chinami, nie wykluczono możliwości nawiązania przez gminę Jaraczewo bliższych kontaktów z regionem Changsha Hunan.

(ann)



WŁADZE GMINY JARACZEWO spotkały się z chińską delegacją, która przyjechała na zaproszenie firmy „Santia” z Wojciechowa



CIĄG DALSZY SPORU POMIĘDZY SPÓŁDZIELNIĄ A WODOCIĄGAMI

Spółdzielnia ma zapłacić

Sąd Okręgowy w Kaliszu nakazał Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie zapłacić ponad 463 tys. zł wraz z odsetkami na rzecz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Na tyle przedsiębiorstwo obliczyło straty z dwóch ostatnich lat, powstałe z niepłacenia przez spółdzielnię różnic wynikających z odczytów wodomierzy głównych a podliczników zamontowanych w mieszkaniach. Nakaz zapłaty wydany został w postępowaniu upominawczym na posiedzeniu niejawnym. - *Nie braliśmy udziału w postępowaniu, nie mogliśmy się bronić i przedstawić naszych argumentów - mówi Paweł Niewiadomski, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jarocinie. Dodaje jednocześnie, że spółdzielnia odwołała się od wyroku i domaga się oddale-*

nia powództwa w całości oraz zawieszenia postępowania do czasu rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed Sądem Gospodarczym w Łodzi. - Wystąpiliśmy o ustalenie, czy umowa o bezpośrednim inkasie pomiędzy spółdzielnią a PWiK-iem została wypowiedziana przez wodociągi prawidłowo. A więc chcemy wiedzieć, czy ona nadal obowiązuje, czy też nie. Jeśli sąd uzna, że tak, to wyrok kaliskiego sądu jest bezzasadny. Jeśli zaś uzna, że umowa pomiędzy nami nie obowiązuje, to będziemy starali się zawrzeć nową umowę, ale przed sądem - wyjaśnia Paweł Niewiadomski.

Spółdzielnia podtrzymuje swoje stanowisko w sporze i pokrywa obecnie 50 % powstałych różnic. PWiK jest również konsekwentny i domaga się pokrywania różnic w 100 %.

(mat)

OGŁOSZENIA

NIE PAL!
Rzucanie nałogu
Skuteczne! Sprawdzone!

ALERGIE
Testy bez nakłuwań
Odczulanie bez leków

Biosyl! Gabinet Lecznicze
Gostyn, ul. Mostowa 9 (Złobek Słoneczko)
poniedziałki
Rawicz, ul. 3 Maja 2 (Bank Spółdzielczy)
piątki

BAKTERIE

Komputerowe leczenie
(bez antybiotyków)
zakażeń bakteryjnych
dróg moczowych i oddechowych
na podstawie posiewów laboratoryjnych
(w tym gronkowiec złocisty, Candida albicans i in.)
u dorosłych, dzieci i niemowląt

NOWOŚĆ test alergiczny:
bakterie, pierwotniaki, pasożyty, grzyby
Odczulanie.

Tylko na zapisy Tel. 0601 744 956

PLOTKI

Drzazga burmistrzem?

Podczas spotkania komisji oświaty jeden z jej członków - Lucjan Dudek (TJ) zwrócił się do przewodniczącego Mirosława Drzazgi. - *Panie burmistrzu* - i szybko się poprawił ciągnąc dalej zdanie - *dobrze by to było*. To określenie bardzo ucieszyło przewodniczącego Drzazgę, który podziękował radnemu za te słowa. Na tym samym posiedzeniu, podczas spotkania z nauczy-

cielami, dyskutując nad powołaniem fundacji, która miałaby prowadzić szkoły gminne, wiceburmistrz Robert Kaźmierczak zwrócił się do radnego Drzazgi, będącego przeciwnikiem takiego rozwiązania, żeby zaproponował inny pomysł na rozwiązanie problemów szkół. - *Panie burmistrzu, chyba, że zamienimy się na miejsca, bo ja nie biorę pańskiej pensji* - odparł radny.

Niech gada do rzeczy

Tłumaczenia wiceburmistrza Kaźmierczaka odnośnie fundacji wywoływały od czasu do czasu ogromne poruszenie wśród obecnych. Robił się gwar i w hałasie prawie wcale nie było go słychać. Raptem

Mikołaj Szymczak, naczelnik wydziału oświaty zwrócił się do zgromadzonych, by byli cicho i nie przerywali toku wypowiedzi. - *To niech gada do rzeczy* - denerwował się prezes jarocińskiego ZNP.

Nauczyciel do usranej śmierci

Jedna z nauczycielek zapytała radnego Marka Tobolskiego (TJ), w której szkole pracuje. Przez chwilę radny się zastanawiał. Po czym odpowiedział, że w żadnej, bo jest na emeryturze.

- *To dlaczego w mediach powiada się pan jako czynny nauczyciel, który popiera fundację, choć też może na tym stracić.*

- *Bo nauczycielem byłem i będę do usranej śmierci* - stwierdził radny Tobolski.

Opowiem wam bajkę, jak burmistrz Adam palił fajkę

Przed rozpoczęciem konferencji prasowej burmistrz Adam Pawlicki palił fajkę. Okazało się, że burmistrz odniósł już w tej dziedzinie spektakularne sukcesy. - *Na jednych mistrzostwach pokonałem w paleniu fajki mistrzynię tej dyscypliny* - stwier-

dził Pawlicki, ubolewając jednocześnie, że „Gazeta” o tym nie pisała. Co niniejszym nadrabiamy. Nie namawiamy jednak do częstych treningów, bo mogłoby się to niekorzystnie odbić na zdrowiu burmistrza. Przecież nawet dziecko wie, że palenie szkodzi.

Kuratorzy bez lodówki

Kuratorom dla dorosłych w Sądzie Rejonowym w Jarocinie najwyraźniej przydałaby się lodówka. Jak widać, nie mają oni bowiem gdzie przechować zrobionych przez siebie zakupów.

Co prawda zimą mogą jeszcze wykorzystać okienną kratę (patrz zdjęcie poniżej), ale co będzie latem? Aż strach pomyśleć, że na fajrant smalec się rozpuści, a kielbaska zzielenieje...



OŚWIADCZENIE

Oświadczenie członków Stowarzyszenia Teraz Jarocin

W czerwcu 2002 r., wówczas jako kandydaci na radnych komitetu Teraz Jarocin, poparliśmy zdecydowaną większością głosów Sławomira Wąsiewskiego, jako kandydata na starostę powiatu jarocińskiego. Rekomendacja, udzielona w demokratycznych prawyborach, była wyrazem olbrzymiego zaufania, jakim obdarzyliśmy Sławomira Wąsiewskiego. Ufaliśmy w jego fachowość, prawość, uczciwość i konsekwencję w realizacji ambitnego, ale realnego programu Teraz Jarocin.

Dziś, w obliczu dokonanej przez Sławomira Wąsiewskiego zdrady głoszonych wówczas za-

sad uczestniczenia w życiu publicznym, zmuszeni jesteśmy wycofać udzielone poparcie.

Wzywamy Sławomira Wąsiewskiego do złożenia rezygnacji ze stanowiska starosty powiatu jarocińskiego. Uznajemy bowiem, że tak ważne funkcje nie mogą być piastowane przez osoby posługujące się w życiu publicznym intrygantwem, pomówieniami i - najbardziej przykre - zdradą.

Jednocześnie przepraszamy Wyborców - Mieszkańców powiatu jarocińskiego za błąd, jaki popełniliśmy w czerwcu 2002 r., rekomendując Państwu jako kandydata na starostę Sławomira Wąsiewskiego.

OŚWIADCZENIE

Głos ZNP

W związku z dyskusją prowadzoną publicznie w mediach i na różnych spotkaniach z rodzicami, dyrektorami szkół na temat powołania fundacji, która w przyszłości miałaby prowadzić placówki oświatowo-wychowawcze Zarząd Oddziału ZNP w Jarocinie zauważył wiele zagrożeń.

1. Czy faktycznie fundacja i jej działalność powołana zostanie dla dobra dziecka, czy dla łatania budżetu gminy?

2. Czy powierzenie nadzoru i organizacji pracy, społecznie działającej fundacji gwarantuje dobre rezultaty w pracy oświatowej? Funkcje nadzoru winni pełnić ludzie dobrze przygotowani, profesjonalści znający się na oświacie. Zarządzanie 1/3 budżetu gminy przeszłoby wówczas do fundacji, gdzie pracują amatorzy społecznicy. Istnieje zagrożenie przecieku pieniędzy publicznych do fundacji i może jeszcze dalej. W projekcie statutu niejasne są zasady kontroli i nadzoru szczególnie nad działalnością finansowo-gospodarczą.

3. Zarząd oddziału nie wierzy w obiecywane efekty finansowe fundacji, gdyż źródła finansowania są nierealne. Nieznana jest jakakolwiek symulacja kosztów i zysków w jakiegokolwiek placówce oświatowej. Dalece nierealne jest liczenie na pieniądze ze spadków zapisów majątku, darowizn, odsetek od ka-

pitału. Wątpliwości budzi szczególnie przekazanie subwencji oświatowej na rzecz fundacji. Czy przekazywanie 1 % podatku z PIT-u przez wszystkich mieszkańców jest realne?

4. Nie można pozyskiwać pieniędzy na oświatę przez obniżenie płac nauczycieli, gdyż odbije się to niekorzystnie na efektach pracy dydaktyczno-wychowawczej. Niższe płace i dłuższy czas pracy, a tym samym gorsze warunki pracy spowodują odpływ dobrych nauczycieli, pogorszą dobrą współpracę z rodzicami. Sukces w pracy wychowawczej i dydaktycznej musi być oparty na wzajemnej życzliwości i poszanowaniu rodziców i nauczycieli. W związku z projektowanym wydłużeniem czasu pracy nauczycieli, dojdzie do tego, że przepracowany nauczyciel nie będzie mógł ze spokojem, wydajnie uczyć i wychowywać dzieci.

5. Niewiarygodnym jest według nas ekspert dr A. Jeżowski, na którego autorytet i wiedzę powołują się władze miasta. On sam na spotkaniu z rodzicami i dyrektorami placówek oświatowych kilkakrotnie zapewniał, chwalił się i podkreślał, że jest pracownikiem naukowym, wykładowcą Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zarząd oddziału ZNP w Jarocinie sprawdził, te informacje w dziale spraw osobowych i rektoracie UJ. W odpo-

Charytatywny koncert

W kościele św. Marcina odbył się koncert kolęd w wykonaniu artystów mieszkających na co dzień w Szwecji - Aldony Orłowskiej - Pollok i Eugeniusza Polloka. Jarociniacy mogli wysłuchać pieśni i piosenki bożonarodzeniowe śpiewane po polsku, hiszpańsku, szwedzku i angielsku. Niektóre kolędy były wykonywane wspólnie z publicznością, zgromadzoną w świątyni.

Koncert w kościele św. Marcina był jednym z cyklu imprez charytatywnych organizowanych na terenie diecezji kaliskiej. Z Jarocina artyści pojechali na kolejny występ, tym razem w jednej z krotoszyńskich parafii. Po zakończeniu koncertu można było zakupić cegiełkę lub wrzucić drobny datek do puszeki. Zebrane w czasie występów pieniądze wesprą program pomocy dzieciom realizowany przez „Caritas” diecezji kaliskiej.

(Is)

wiedzi stwierdzono, że takie nazwisko w ogóle nie występuje w spisie osobowym kadr UJ. Informacja ta została również potwierdzona telefonicznie przez prorektora UJ. Czyżby w Jarocinie pojawił się drugi Rinaldo Lupo? Nieprawdą jest również, że takie fundacje działają w województwie dolnośląskim. Sprawdzono, że tam gdzie rozpoczęto dyskusję nad realizacją projektu powstały poważne kontrowersje, a w gminie Stoszowice, powiat Ząbkowice Śląskie, stało się to jednym z powodów do rozpisania referendum w sprawie odwołania władz samorządowych.

6. Jako przedstawiciele związku zawodowego nie możemy popierać projektów tak ewidentnie godzących w interesy uczniów, rodziców i nauczycieli. Nieprawdą jest, co twierdzi wiceburmistrz Kaźmierczak, że Karta Nauczyciela jest nadużywana przez nauczycieli, że jest demotywująca do pracy. Karta Nauczyciela dopuszcza zwolnienie z pracy nauczyciela z dwukrotną negatywną oceną jego pracy.

O co w tym wszystkim chodzi - chyba tylko o wywołanie niechęci rodziców do nauczycieli. Komu to ma służyć - na pewno nie jest to działanie dla dobra dziecka.

Prezes ZNP w Jarocinie
Marian Gulcz

Cztery szkoty w ręce fundacji

AGNIESZKA MATUSIAK

Niespodziewani goście pojawili się na ostatnim posiedzeniu komisji oświaty. Prawie 300 nauczycieli przyszło protestować przeciwko powołaniu Fundacji Edukacji w Jarocinie, która miałaby poprowadzić szkoły. Nikt jednak nie chciał się przyznać do ich zaproszenia. Radni „Teraz Jarocin” oraz Maciej Kostka (PSL) domagali się od przewodniczącego komisji wyjaśnienia, na czyje zaproszenie

na sytuacja finansowa w niektórych szkołach i to właśnie one miałyby być prowadzone przez fundację. Byłyby to szkoły w Roszkowie, Prusach, a w perspektywie dwóch, trzech lat również w Potarzycy i w Łuszczanowie. Wiceburmistrz zaprzeczył, jakoby fundacja miała przejąć prowadzenie wszystkich szkół gminnych. To wywołało oburzenie wśród przybyłych. - *Nigdzie w statucie nie ma stwierdzenia, że fundacja jest powoływana do prowadzenia określonych szkół*

wiceburmistrza Kazimierczaka Marian Gulcz. Wezwanie do dysmisji wiceburmistrz pominął milczeniem. Chciał się natomiast ustosunkować do informacji o dr Jeżowskim. Jednak nauczyciele nie chcieli o tym słuchać. - *Proszę odpowiadać w kolejności na pytania, które panu zadałem - uciął krótko prezes ZNP. Wiceburmistrz poinformował, że na temat fundacji rozmawiał ze wszystkimi dyrektorami szkół gminnych. - Za przystąpieniem do fundacji opowiedziały się rady rodziców oraz dyrektorzy szkół w Potarzycy i Prusach. Odnośnie dr Jeżowskiego był on opiekunem samorządowców z Jarocina, którzy brali udział w programie aktywizacji obszarów wiejskich. Autorami tego programu były: Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Nie było więc podstaw, by podważać kwalifikacje dr Jeżowskiego - tłumaczył wiceburmistrz. Przekonywał również zebranych, że fundacja może pozyskiwać dodatkowe środki, które są niedostępne szkołom. - *My nie jesteśmy przeciwni powołaniu fundacji, która wspomagałaby finansowo szkoły, pozyskiwała pieniądze na oświatę - zapewniali nauczyciele. Podobne stanowisko prezentował Mirosław Drzazga. - Fundacja wspomagająca szkoły tak, ale prowadząca je - nie - stwierdził radny.**

Wiceburmistrz przekonywał, iż powołanie fundacji nie spowoduje likwidacji przepisów Karty Nauczyciela. - *Aby zaczęło skutkować to tym, że w szkołach przestają obowiązywać przepisy Karty Nauczyciela, to od momentu powołania fundacji i zarejestrowania jej w sądzie, rada miejska musi podjąć uchwałę o zamiarze likwidacji którejkolwiek ze szkół i o likwidacji tej szkoły - tłumaczył Kazimierczak. Nauczyciele skwitowali to krótko. - *Z takimi pomysłami to moment i są wdrażane.**

Fundacja nie przejdzie

Zdaniem Macieja Kostki (PSL) powołanie fundacji nie uzyska większości w radzie. - *Umiem liczyć i wiem, że większość radnych opowie się przeciwko propozycji powołania fundacji - mówił radny. Przekonywał*

uczestników spotkania, że dalsze dyskusje na ten temat nie mają sensu, bo do niczego nie prowadzą. I nawoływał do zakończenia spotkania.

Co w zamian za fundację?

Zdaniem władz samorządowych, jeśli fundacja nie powstanie, to nadal trzeba będzie dokładać do szkół, które borykają się z problemami finansowymi, albo je zlikwidować. - *W ciągu najbliższych dwóch lat trzeba będzie zlikwidować około 50 etatów dla nauczycieli ze względu na niż demograficzny. Albo powołamy fundację i będziemy próbowali ratować małe szkoły i etaty dla nauczycieli, albo też pozostawimy nauczycieli samym sobie - mówił Robert Kazimierczak. Nauczyciele*

chcieli jednak wiedzieć, dlaczego gmina nie może lub też nie chce dołożyć do szkół, tylko obraca się wyłącznie w granicach subwencji oświatowej. - *W tym roku dokładamy do oświaty ponad 3 miliony złotych, a licząc z przedszkolami prawie 6 milionów złotych. Tylko trzeba sobie zadać pytanie, czy te pieniądze pójdą tylko na bieżącą działalność, czy będziemy je inwestować - stwierdził wiceburmistrz. Uczestnicy spotkania wskazywali jednak, że do oświaty dokładają wszystkie gminy. - *I to jest kapitał na lata, bo inwestujemy w nasze dzieci i przyszłość - mówili.**

Kwestia powołania fundacji rozpatrywana będzie najprawdopodobniej na najbliższej sesji, która odbędzie się na początku lutego.

KURATORIUM OŚWIATY ZA CZY PRZECIW?

Wiceburmistrz Robert Kazimierczak zapewnił, że na temat powołania fundacji rozmawiał z wicekuratorem oświaty Stanisławem Sikorskim pod koniec grudnia ubiegłego roku. Wicekurator potwierdza sam fakt rozmowy. - *Fundacja, która pozwoliłaby na utrzymanie szkół, które mają problemy finansowe czy stają w obliczu likwidacji, to dobre rozwiązanie. Jednak niewiele mogę powiedzieć o konkretnej fundacji, która ma powstać w Jarocinie, gdyż do dziś nie otrzymałem żadnych dokumentów na ten temat. Nie wiem, w jakim zakresie działałaby organizacja, czy miałaby jakiś majątek, jaki byłby jej statut oraz statuty poszczególnych szkół - mówi Stanisław Sikorski. Pytany, czy kuratorium popiera proponowane przez władze rozwiązanie twierdzi, że dopóki nie otrzyma konkretnych dokumentów nie ma mowy o żadnych decyzjach czy opiniach. Tymczasem przedstawicielką posła Mariana Janickiego oraz wiceprzewodniczącą Unii Pracy w Jarocinie poinformował nas, że ani wicewojewoda, ani kurator oświaty nie wydadzą zgody na powołanie fundacji, która przejęłaby prowadzenie wszystkich szkół gminnych.*

FUNDACJA W STOSZOWICACH?

Jak się dowiedzieliśmy, podobne rozwiązanie odnośnie powołania fundacji chcą przyjąć między innymi władze gminy Stoszowice w powiecie Żabkowice Śląskie. Tam fundacja miałaby poprowadzić wszystkie szkoły gminne i rozpocząć swą działalność we wrześniu. Wójt gminy Patryk Wild potwierdził, że pomysł poprowadzenia szkół przez fundację konsultowany był z dr Antonim Jeżowskim i wynika z konieczności rozwiązania trudnej sytuacji oświatowej w gminie. Jak nam powiedział, zgodnie z posiadaną opinią prawną w fundacji nie będą mogli zasiadać radni. Jedną z nauczycielek z gminy Stoszowice przynajmniej, że lokalna społeczność ma mnóstwo wątpliwości związanych z powołaniem fundacji. Obawia się też, że wdrożenie tego projektu w kilku gminach w kraju może spowodować zmiany ustawowe odnośnie funkcjonowania oświaty, co może doprowadzić do zmniejszenia subwencji.

Nie wiadomo, czy powołanie fundacji dojdzie do skutku. Jak się dowiedzieliśmy 1 lutego w Stoszowicach ma się odbyć referendum w sprawie odwołania tamtejszych władz samorządowych (zarówno wójta, jak i rady). Wójt jednak zaprzecza, jakoby głównym powodem przeprowadzenia referendum była kwestia fundacji. Twierdzi, że chęć odwołania go jest spowodowana szeregiem reform i zmian w strukturze urzędu, jakie wprowadził.

SĄ PRZECIW

Do redakcji wpłynęły oświadczenia radnych, Unii Wielkopolan, ZNP, Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół nr 5, których autorzy opowiadają się przeciw proponowanemu rozwiązaniu. Oświadczenie w tej sprawie wydała również Unia Pracy, która jest zaniepokojona „próbami manipulacji w oświacie i odebraniem nauczycielom Kart Nauczyciela, która gwarantuje im pewną stabilizację zawodową”.



grono pedagogiczne pojawiło się w ratuszu. Mirosław Drzazga unikał jednak odpowiedzi na ten temat. Stwierdzając jedynie, że każdy ma prawo przyjść na komisję. Wreszcie na wniosek Jarosława Łukasiewicza (TJ) ustalono, że spotkanie z nauczycielami potrwa godzinę (przedłużyło się do ponad dwóch) i przybierze formę odpowiedzi na konkretne pytania ze strony zainteresowanych.

Wchodzą nauczyciele

W końcu nauczyciele oraz przedstawiciele rad rodziców zostali wpuszczeni na salę. Poinformowani o konwencji spotkania rozpoczęli zadawanie pytań. Wiceburmistrz Robert Kazimierczak zaczął swą wypowiedź od stwierdzenia, że wokół powołania fundacji narosło wiele nieporozumień, nieprawdziwych informacji, które wywołują niepokój. Poinformował również, że uchwała o powstaniu fundacji niczego nie przesądza, a sam pomysł stworzenia takiej instytucji wywołała trud-

- mówiła jedna z przedstawicielek rady rodziców. Stwierdziła też, że nie ma żadnych podstaw prawnych, by zmuszać rady rodziców do wydawania opinii czy też oświadczeń o chęci przystąpienia danej szkoły do fundacji. Robert Kazimierczak stwierdził, że opinie rady rodziców są ważne, gdyż szkoły utrzymywanie są właśnie przez rodziców. - *Ich opinie potraktowalibyśmy jako inicjatywę oddolną - powiedział wiceburmistrz. Wywołało to śmiech na sali.*

Człowiek honoru powinien odejść

Dyskusję na temat rad rodziców przerwał Marian Gulcz, prezes jarocińskiego ZNP, skierowując pod adresem Kazimierczaka szereg pytań. Poinformował, że dr Antoni Jeżowski, pomysłodawca projektu, wbrew swoim zapewnieniom, nie jest pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego. - *Człowiek honoru wie, co zrobić, skoro widzi, że czego się dotknie to psuje - powiedział do*

MEDALE DLA RODZICÓW ŻOŁNIERZY

Wychowują wojsko

Prawie 50 rodziców, których co najmniej 3 synów służyło w wojsku, otrzymało medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Odznaczenia wręczono w starostwie powiatowym. 45 rodziców uhonorowano srebrnymi medalami.

Trzem osobom, które wychowały pięciu i więcej synów, którzy służyli w wojsku, przyznano medale złote. Otrzymały je Jadwiga Włodarczyk, Teresa Szyszka i Helena Gomułka. - *Wychowałam dziewięcioro dzieci - pięciu synów i cztery córki. Oprócz tego trzeba było pracować w gospodarstwie. Nikt mi nie pomógł. Niejednej nocy nie przespałam. Dzieci wyrosły na dobrych ludzi, szanują mnie. Jestem szczęśliwa* - mówi Teresa Szyszka. W wojsku służyło również pięcioro synów Heleny Gomułka. - *Najstarszy syn ma 48 lat, a najmłodszy 31. Mnie i mężowi trudno było gospodarzyć i wychowywać dzieci. Jakoś przetrwaliśmy. Mieszkam z dwoma synami* - opowiada Helena Gomułka. Starosta Sławomir Wąsiewski gratulując odznaczonym powiedział: - *Nasz powiat przoduje w Wielkopolsce pod względem liczby osób, które odbywają służbę wojskową. Możecie być dumni z waszych synów.*

(ag)



MEDALE WRĘCZYLI płk Andrzej Krupiński - Wojskowy Komendant Uzupełnień w Kaliszu oraz starosta jarociński Sławomir Wąsiewski



TERESA SZYSZKA odebrała złoty medal. Do wojska wysłała aż pięciu synów

Kobiety chcą służyć w wojsku



Rozmowa z płk.
ANDRZEJEM KRUPIŃSKIM
Komendantem
Wojskowej Komisji
Uzupełnień
w Kaliszu

Skąd się wzięła idea przyznawania odznaczeń?

Podstawą jest rozporządzenie ministra obrony narodowej, które mówi o zasadach przydziału tych

medali. Precyzyjnie mówiąc medale przyznawane są rodzicom dzieci, które służyły w wojsku, a więc nie tylko synów. Kobiety też odbywają służbę wojskową, w tej chwili tylko jako kandydaci na żołnierzy zawodowych lub jako żołnierze zawodowi. W ustawie nie ma jeszcze zapisu, że kobiety mogą odbywać służbę zasadniczą.

Kobiety są zainteresowane?

Tak. W zeszłym roku mieliśmy taki przypadek. No, niestety nie jest to możliwe. Jedna kandydatka była tak uparta, że prosiłem mojego przełożonego o interpretację prawną przepisów.

Zarówno pan, jak i starosta wspominaliście, że w naszym powiecie jest bardzo dużo osób, które odbywają zasadniczą służbę.

Powiat jarociński rzeczywiście przoduje. Poza tym jest duże zainteresowanie medialne tym wydarzeniem. Związane jest to chyba z tym, że z terenu, którym ad-

ministruje WKU, połowa z tych medali wręczana jest właśnie w waszym powiecie. Są tereny typowo rolnicze. Rodziny z tych obszarów są liczniejsze. Mniej osób studiuje niż w dużych miastach, w związku z tym odbywają służbę wojskową.

Jakie jest obecnie zainteresowanie służbą zawodową?

Wciąż duże. Jest jednak mały nabór, ponieważ armia przechodzi restrukturyzację. Więcej ludzi zwalnia się niż przyjmuje. W minionym roku był nabór tylko do dwóch szkół: Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni i Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych w Poznaniu.

Nabór jest niższy, a chętnych wciąż wielu. To znaczy, że poprzeczka jest postawiona wyżej?

Jest duża konkurencja, szczególnie do Akademii Marynarki Wojennej. Muszę się pochwalić, że jeden absolwent szkoły średniej z Kalisza dostał się.

Rozmawiała ANNA GAUZA



W SOBOTĘ 17 STYCZNIA ZMARŁ JEDEN Z NAJWYBITNIEJSZYCH POLSKICH MUZYKÓW

Czesław Niemen nie żyje

Zmarł w Warszawie, po ciężkiej chorobie. Miał 65 lat. Wokalista, instrumentalista i kompozytor. Był obecny na polskiej scenie muzycznej ponad 40 lat.

Czesław Niemen był w Jarocinie dwa razy. Po raz pierwszy w 1987 roku, kiedy wystąpił jako gość na Festiwalu Muzyków Rockowych. Ponownie zawiązał do Jarocina pod koniec marca 1996 roku. Odwiedził wtedy re-

specjalną Przewodniczącego Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

W ostatnich latach artysta skoncentrował się na pracy we własnym studiu muzycznym. Oprócz muzyki Niemen tworzył również prace plastyczne. Ostatnio szczególnie zainteresowała go grafika komputerowa.

Czesław Niemen był wielokrotnie wyróżniany. W 1974 roku



PODCZAS WIZYTY w Jarocinie Czesław Niemen odwiedził redakcję „Gazety Jarocińskiej” i „JA-Radia”

dakcję „Gazety Jarocińskiej” i „JA-Radia”. Zaśpiewał też koncert dla jarocińskiej publiczności w JOK-u. „Witam Jarocin! Witam fanów, którzy na ten koncert przyszli z córkami i synami” - powitał jarocińską publiczność. Sala widowiskowa ośrodka kultury była przepelniona. Niektórzy słuchali koncertu na stojąco.

został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Dostał nagrodę I stopnia Prezesa Rady Ministrów za twórcze osiągnięcia w dziedzinie kompozycji i interpretacji. Od 1964 do 1980 roku, był uznawany za najpopularniejszego i najlepszego wokalistę w kraju w ankiecie pism muzycznych „Jazz” i „Non Stop”.

ODEJŚCIE CZESŁAWA NIEMENA ZDANIEM ARTYSTÓW I KRYTYKÓW MUZYCZNYCH OKREŚLANE JEST JAKO KONIEC PEWNEJ EPOKI:

Ewa Bem: „Stanowił wzór dla polskich twórców”

Jan Kanty Pawluśkiewicz: „Niemen był muzycznym czarodziejem”

Krzysztof Szewczyk: „Odszedł król polskiej muzyki”

Marcin Kydryński: „Charyzmatyczny i zawsze rozpoznawalny głos”

Jarociniacy usłyszeli wtedy dobrze znane przeboje Niemena i nowe utwory.

Czesław Niemen urodził się 16 lutego 1939 roku w Wasiliszkach Starych koło Nowogrodka. Naprawdę nazywał się Czesław Wydrzycki. Komponował muzykę rockową i jazzową. Był prekursorem big-beatu. Tworzył także muzykę teatralną i filmową. Do 1967 roku był członkiem Niebiesko-Czarnych, później kierował własnymi zespołami: Akwarele, Niemen-Enigmatic oraz Grupa Niemena. Występował również jako solista. Jego największe przeboje to: „Dziwny jest ten świat”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz”, „Pod papugami” i „Sen o Warszawie”. Przełomowym momentem w karierze Niemena był występ z Akwarelami na V festiwalu w Opolu. Za piosenkę „Dziwny jest ten świat” został uhonorowany nagrodą

W 1999 roku został wybrany wokalistą wszechczasów w plebiscycie „Polityki”. Radiowa Trójka uhonorowała go „Supermateuszem”, nagrodą imienia Mateusza Święcickiego za zasługi dla kultury.

(ann)

**AUTOR: CZESŁAW NIEMEN
WERSZ OPUBLIKOWANY
W STYCZNIOWYM
NUMERZE PISMA
„TERAZ ROCK”**

Kalanchoe

i choć nie często...
bywa wszak że zjawia się
w twoim życiu
pełna łaski i dobroci
Dama
- nie wierzysz?
patrz! odwraca
w twoją stronę
zdobną
kwiatem Kalanchoe
głowę

Opłaci się leczyć ludzi

Nowy sposób finansowania leczenia w szpitalu wymaga większego nakładu pracy lekarzy. Żeby dostać pieniądze, nie wystarczy położyć pacjenta w szpitalu, jak było do tej pory.

ANNA GAUZA

Od 1 stycznia zmieniły się warunki kontraktowania leczenia w szpitalu. Narodowy Fundusz Zdrowia nie płaci już za hospitalizację pacjentów, ale za wykonanie konkretnych zabiegów. - Na przy-

nam i tak za jeden - tłumaczy Tomasz Paczkowski. Dodaje, że tegoroczna umowa wymaga dużo większego nakładu pracy personelu. - *Jeśli pacjent wymaga kilkudniowej obserwacji, to fundusz zapłaci tylko za procedury diagnostyczne, które są stosunkowo nisko*

piętnotnej propozycji jest więcej o 1.230.000 zł. Mając na oddziały w szpitalu kwotę 10.285.000 zł - wyłączając izbę przyjęć (nie ma tu systemu punktowego), podzielono ją przez 10 zł (wartość 1 pkt), co dało 1.028.500 pkt. które po uzgodnieniu z ordynatorami, rozdzielono pomiędzy poszczególne oddziały. - *Czy jesteśmy w stanie poszczególne wielkości wykonać. Będzie można powiedzieć po miesiącu lub dwóch. Po pierwsze, na razie nie mam umowy. Ponadto zaszły zmiany w katalogu procedur, a to jest podstawa. Poza tym, czy wykonamy ten limit, zależy od tego, jakie przypadki chorobowe wystąpią.*

Zabrali karetki

Zmieniają się też zasady związane z transportem sanitarnym. Do tej pory w pogotowiu, oprócz karetek „W” i „R” były kontraktowane karetki transportowe i tzw. stawka kapitacyjna na jednego mieszkańca powiatu. Zgodnie z nowymi przepisami finansowanie karetek transportowych ma być powinnością lekarzy rodzinnych. To wiązało się będzie ze zwolnieniami w pogotowiu. Pracę może stracić około 20 osób. - *Podobno ma być odrębny pakiet i uruchomiona procedura konkursowa na prowadzenie transportu sanitarnego. Trzeba będzie prawdopodobnie składać oferty* - mówi Tomasz Paczkowski, dyrektor Zespołu Zakła-

wycenione - wyjaśnia dyrektor.

Gra na zwłokę

Do NFZ jarociński ZZOZ złożył ofertę na 20.450.000 zł przyjmując wartość punktową na poziomie 12 zł. Przy proponowanej przez NFZ stawce 10 zł za 1 pkt wartość oferty opiewałaby na 15.717.000 zł (bez pogotowia). - *Kiedy pojechaliliśmy na pierwszą turę negocjacji, zaproponowano nam 9.055.000 zł* - mówi dyrektor. - *Podpisaliśmy protokół rozbieżności, bo nie mogliśmy takiej propozycji zaakceptować. W czasie drugiej tury zgodzono się dołożyć nam 500.000 zł. Kontrakt nadal nas nie zadawał. Rozjechaliliśmy się - relacjonuje Tomasz Paczkowski. Następną rundę rokowań przyniosła kolejne 500.000 zł więcej dla szpitala. - *Zastrzeżono, że nie dołożą ani złotówki więcej. Propozycji nie zaakceptowaliśmy. W tym czasie większość szpitali protokoły już podpisało. Przed świętami rozstaliśmy się właściwie bez niczego. Tak więc święta były dla mnie nerwowe* - mówi dyrektor.*

Spośród okolicznych szpitali, przed Bożym Narodzeniem, protokołów nie podpisały tylko szpitale w Jarocinie i Krotoszynie. - *W niedzielę po świętach zostałem poproszony do NFZ. W tym samym dniu umówiony był m.in. dyrektor z Krotoszyna. Na niedzielnych rozmowach dyrektorowi udało się „wyciągnąć” jeszcze coś. Zdaniem Tomasza Paczkowskiego „gra na zwłokę” opłacała się. Od*

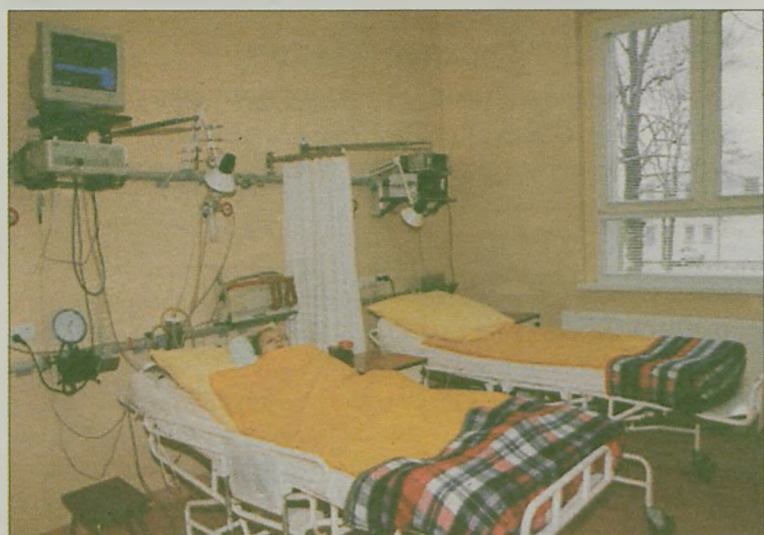
ZESTAWIENIE UMÓW Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA NA 2004 R.

zakres	wartość (w zł)
szpital	10.486.300
ratownictwo i transport medyczny	1.323.300
rehabilitacja	160.000
poradnia neurochirurgiczna	46.200
procedury diagnostyczne	9.408
Razem:	12.025.208

dów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. Przejęcie przez ZZOZ prowadzenia transportu sanitarnego, to szansa utrzymanie dotychczasowych miejsc pracy. Zgodnie z nowymi przepisami szpital już nie jest zobowiązany do przewozu osób dializowanych. Leży to w gestii stacji dializ. ZZOZ, w ramach budżetu ma tylko obowiązek zawiezienia hospitalizowanego pacjenta na badania lub przewiezienia do innego szpitala. Zawiezienie pacjenta po wypisie ze szpitala do domu będzie możliwe tylko, jeżeli chory jest niesprawny ruchowo.

Po pierwszym kwartale kontraktów mają być renegocjowane. - *Będzie bilans wykonania podpisanych umów. Fundusz zakłada, że część szpitali nie wykona procedur, które sobie założyła, co oznacza, że będą musiały uwolnić pieniądze dla tych, którzy są w stanie to wykonać, albo mają przekroczony limit* - wyjaśnia Tomasz Paczkowski. Podkreśla, że jeśli nie dojdzie do

renegocjacji kontraktu, powiększało będzie się zadłużenie szpitala. Wówczas szansą może być przekształcenie w spółkę użyteczności publicznej. - *Projekt ustawy restrukturyzacji w służbie zdrowia jest jeszcze projektem. Jest grupa 25 szpitali, tzw. pilotażowa, która rozpoczęła proces przekształceniowy. Nikt nie jest w stanie odpowiedzieć mi na pytanie, na jakiej podstawie ta restrukturyzacja została rozpoczęta, skoro nie ma stosownych przepisów* - mówi dyrektor. Dodaje, że na początku grudnia do starosty trafiło pismo dotyczące programu z pytaniem, czy szpital jest zainteresowany udziałem. - *Odpowiedziałem, że jesteśmy zainteresowani. Okazało się, że program rozpoczął się prawdopodobnie miesiąc wcześniej i organy założycielskie dostały pismo informujące o tym fakcie z kilkutygodniowym opóźnieniem. Nie wiem więc, po co w ogóle je wysyłało?* - pyta Tomasz Paczkowski.



OD TEGO ROKU NFZ nie płaci za hospitalizację, ale za konkretne zabiegi

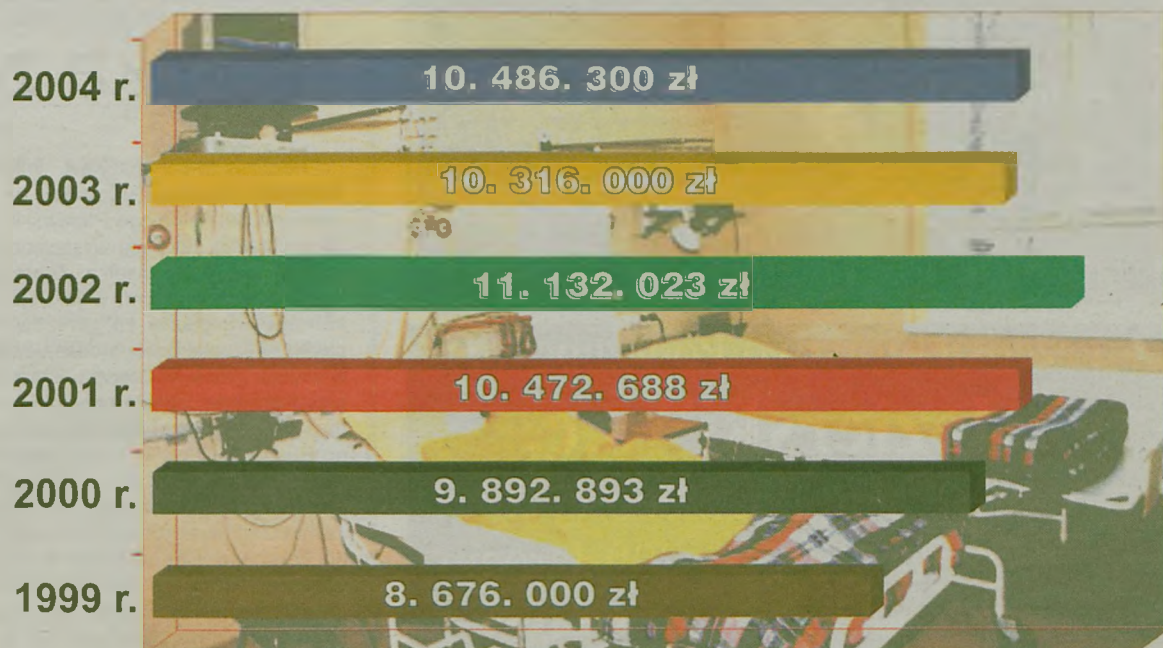
kład na chirurgii fundusz kupował od nas określoną liczbę świadczeń do 24 godzin, inną np. do 4 dni itd. - wyjaśnia dyrektor Paczkowski. Obecnie do umowy składanej do NFZ dołączony musiał być tzw. katalog procedur.

Więcej pieniędzy, dużo więcej roboty

Tegoroczny kontrakt przewidywał 10.486.300 zł na oddziały w szpitalu. Do tego dochodzi rehabilitacja, na którą zaplanowano 160.000 zł. Kontrakt na szpital jest trochę wyższy niż w ubiegłym roku, kiedy wynosił 10.316.000 zł.

Ordynatorzy przygotowując ofertę, musieli przejrzeć historię chorób z ostatnich kilku lat. Na tej podstawie przyporządkowali zawarte w katalogu procedury do poszczególnych przypadków, które w szpitalu leczono. - *Globalnie policzono liczbę punktów na dany oddział. Na to nakładaliśmy do oferty wartość jednego punktu. Zaproponowaliśmy 12 zł. Fundusz nie chciał tego w ogóle przyjąć, argumentując, że maksymalną stawką jest 10 zł* - wyjaśnia Tomasz Paczkowski. Dla przykładu - procedura wycięcia wyrostka robaczkowego wyceniona jest na 145 pkt. Każdy punkt mnożony jest przez 10 zł. Za ten zabieg fundusz zapłaci więc 1.450 zł. - *Tyle powinniśmy dostać, bez względu na to, czy pacjent będzie leżał dzień, dwa czy tydzień. Fundusz płaci za jedną procedurę. Jeśli więc okaże się, że przy konkretnym zabiegu, trzeba będzie wykonać dodatkowo inny, zapłacić*

Wartość kontraktów szpitala* w ostatnich latach



* Wartość kontraktów tylko na oddziały w szpitalu (bez rehabilitacji, pogotowia itp.)

Odeszli od nas

ZOFIA SZYMKOWIAK

l. 88 (Wola Książęca)

DANUTA BACHORZ

l. 50 (Dobieszczyzna)

MARIANNA SKRZYPCZAK

l. 84 (Chwałów)

CZESŁAW GINTER

l. 69 (Teresa)

KRYSTYNA KONARKOWSKA

l. 72 (Tokarów)

HELENA EBELEWICZ

l. 91 (Jarocin)

ELŻBIETA ŚWIDURSKA

l. 82 (Łobez)

WACŁAW CIEŚLAK

l. 77 (Wojciechowo)

GWIDON CZARNAK

l. 48 (Jarocin)

JADWIGA BANASZAK

l. 89 (Roszków)

STANISŁAW RATAJCZYK

l. 87 (Jarocin)

WALDEMAR PAWLAK

l. 53 (Jarocin)

FRANCISZEK WOJTKOWIAK

l. 68 (Jarocin)

JÓZEF GOGULSKI

l. 84 (Żerków)

PAWEŁ LOCH

l. 82 (Wilcza)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Wszystkim, którzy szczególnie
w ostatnich miesiącach
okazali życzliwość i udzielili pomocy

WALDEMAROWI PAWLAKOWI

oraz towarzyszyli w jego ostatniej drodze
składamy serdeczne podziękowaniaŻona z córkami
i rodzinąSerdeczne podziękowania
kremnym, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym
delegacjom i wszystkim,
którzy zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

STANISŁAWA RATAJCZYKA

składa
żona z rodzinąSerdeczne podziękowanie p. dok. B. Piątce, pielęgniarce
ks. prob. Krzysztofowi Gabryelczykowi, panu organiście
delegacjom, rodzinie, sąsiadom, znajomym, Przedsiębiorstwu
Pogrzebowemu „Jezierski”, wszystkim, którzy okazali współczucie
uczestniczyli i zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty
oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną
mamę, teściową, babcię i prababcię

ś. † p.

ZOFIE SZYMKOWIAK

składa
rodzina

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Cz&J
MarciniakSalon trumien - biuro obsługi klienta
czynne od 8.00 do 18.00
całodobowo tel. (0-62) 747-18-20
kom. 0-604/242-489
Jarocin, ul. Moniuszki 10a

ZAPEWNIAMY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

Przedsiębiorstwo Pogrzebowe

„Jezierski” s.c.

Biuro Usług Pogrzebowych

ul. Targowa 18A, 63-200 Jarocin

KOMPLEKSOWO - 747-29-52 (od 8.00 do 17.00)

CAŁODOBOWO - 0-601/869-111

PRESTIŻ • PROFESJONALIZM • DYSKRECJA

KSIĄDZ BISKUP SPOTKAŁ SIĘ Z SAMORZĄDOWCAMI

Przyjaciel naszego miasta

Ordynariusz diecezji kaliskiej przyjechał do Jarocina na zaproszenie władz gminnych w niedzielę 11 stycznia. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Marcina. Na Eucharystii oprócz radnych obecni byli również proboszczowie wszystkich jarocińskich parafii oraz ksiądz dziekan Stanisław Szymański. Podczas mszy św. zaśpiewała schola prowadzona przez Annę Mazurkiewicz i księdza Grzegorza Mączkę - wikariusza parafii św. Marcina. Ksiądz biskup Stanisław Napierała sprawował Eucharystię w intencji władz gminy i powiatu oraz mieszkańców, w tym również nauczycieli i pracowników służby zdrowia.

W swoim kazaniu ordynariusz diecezji kaliskiej podkreślił, że spotkanie noworoczne przypało 11 stycznia, czyli w niedzielę Chrztu Pańskiego. To Święto kończy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Biskup kaliski w homilii zachęcał do odbudowania i rozwijania więzi z Chrystusem. Życzył wszystkim zebrany nadziei, bez której nie da się przezwyciężyć przeciwności. - A drugie życzenie: bądźmy zespoleni, przede wszystkim wspólnotą Kościoła, a nie tylko różnymi ludzkimi więzami. Człowiek w osamotnieniu zagubi się i nie jest w stanie podołać trudnościom, które go czekają. Człowiek potrzebuje pomocy, potrzebuje wspólnoty wiary - powiedział biskup Stanisław Napierała.

Po mszy św. odbyło się spotkanie w ratuszu. Pojawiło się na nim zaledwie kilkadziesiąt osób. Na uroczystość nie zaproszono tym razem przedstawicieli władz gmin wchodzących w skład powiatu, czyli Kotlina, Jaraczewa i Żerkowa. Na schodach ratusza na księdza biskupa Stanisława



KSIĄDZ BISKUP Stanisław Napierała podczas spotkania w ratuszu przypominał władzom samorządowym, że w ich działalności najważniejsze powinno być zawsze dobro mieszkańców gminy i powiatu

Napierałę czekały dzieci i młodzież z Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Zespół zaśpiewał dla gościa kilka kolęd i piosenek bożonarodzeniowych. Na sali sesyjnej wszystkich zebranych powitał przewodniczący rady miejskiej Stanisław Martuzalski. Wspólnie z burmistrzem Adamem Pawlickim wręczył ordynariuszowi diecezji kaliskiej witraż przedstawiający kościół św. Marcina oraz album poświęcony pocztówkom dawnego Jarocina.

Biskup kaliski podziękował za kolejne zaproszenie do Jarocina. - W swoim powitaniu przewodniczący nazwał mnie „przyjacielem waszego miasta”. Jeżeli w taki sposób mnie odbieracie, to jest to dla mnie powód do ogromnej radości. Jarocin w mojej biskupiej posłudze od samego początku był miastem ważnym, ogarniętym szczególną troską i miłością - rozpoczął swoje przemówienie ordynariusz diecezji kaliskiej. Ksiądz biskup Stanisław Napierała życzył władzom gminy i powiatu, aby potrafili mądrze i sprawiedliwie gospodarować otrzymanymi zasobami. - Nie jest to jednak możliwe bez światła Ducha Świętego. Pamiętajcie, że Bogu zależy na tej społeczności i dlatego posługuje się wami jako narzędziami. (...)

Dobrze, że w radzie jest opozycja. Ona jest nastawiona na to, żeby znaleźć dziurę w płocie. Ale to pomaga i pilnuje. Ta wasza różnorodność pozwala na poznanie zagadnień z wielu stron. Wszyscy przecież chcecie budować, a nie niszczyć. (...) Nie bójcie się siebie, zadań, a przede wszystkim Boga. Pragnę przywołać znane słowa Papieża Jana Pawła II wypowiedziane na początku pontyfikatu: „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Otwórzcie drzwi waszych serc, umysłów i ratusza. Teraz jest taka moda w świecie, aby przemilczać Boga, spychać go w sferę prywatności. To nie jest dobra moda. Człowiek potrzebuje Boga i Go szuka - powiedział biskup. Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy spotkania noworocznego wysłuchali krótkiego koncertu w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarocinie. Później przyszła kolej na dzielenie się oplatkiem i życzeniami. Do księdza biskupa Stanisława Napierały ustawiła się długa kolejka radnych. Zakończeniem niedzielnego spotkania były rozmowy prowadzone przy skromnym poczęstunku. Szwedzki stół przygotowany w holu ratusza. (Is)

Jasełka ze św. Franciszkiem

Podczas dwóch mszy św. - młodzieżowej i dziecięcej w kościele parafialnym św. Antoniego Padewskiego w ostatnią niedzielę wystawione zostały nietypowe jasełka. Zebrani mogli usłyszeć o tym, w jaki sposób św. Franciszek zorganizował pierwszą szopkę bożonarodzeniową w skalnej grocie w Greccio. Krótkie przedstawienie zostało przygotowane przez młodzież z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego pod okiem ojca Tytusa Kamińskiego. Sukces pierwszego przedstawienia sprawił, że młodzież myśli już o zorganizowaniu kolejnego, tym razem w okresie Wielkiego Postu. Po mszach młodzi artyści zbierali datki. Uzyskane w ten sposób pieniądze zostaną przeznaczone na działalność wspólnoty. (Is)



Gminy pozwoliły, chłopi wycięli

Ponad 60 kilkudziesięcioletnich topoli wycięto przy drodze powiatowej z Potarzycy do Ruska. Drzewa za zgodą gmin i konserwatora przyrody wykarczowali rolnicy - właściciele gruntów przy drodze, gdzie topole rosły.

Wyrok na stare topole, jak przypomina sobie Marian Wasilik, p.o. dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Jarocinie, zapadł już kilkanaście lat temu. Jednak, głównie ze względów finansowych, ze ścinką drzew czekano tak długo. - Zgoda na wycinkę była już na początku lat 90-tych, ale wtedy było

żeniem. Ich system korzeniowy rujnował nawierzchnię wysadzając do góry asfalt. Jeżeli drzewo rośnie poniżej 2,5 m od krawędzi jezdni, to zgodnie z naszymi przepisami jest to drzewo niebezpieczne i należy je usunąć. My się do tego oczywiście sztywno nie stosujemy, bo trzeba by było wyciąć

w wyniku karczowania. Na głowę chłopów spadło także usunięcie pni pozostałych po wycinie. Za to właściciele pól mogą nieodpłatnie zabrać ścięte drewno. - Z każdym podpisano osobne porozumienie. Drzewa mają zniknąć w pierwszym kwartale tego roku. Poza tym karczowaniem muszą zająć się za-



PRZY DRODZE POWIATOWEJ z Potarzycy do Ruska wycięto ponad 60 kilkudziesięcioletnich topoli

to bardzo drogie - przypomina sobie Wasilik. - Poza tym w rachubę wchodziły odszkodowania dla rolników, którzy mają przy tej drodze grunty. Topolowa aleja powstała w końcu lat 30-tych ubiegłego wieku. W ostatnich latach ogromne drzewa stanowiły nie tylko zagrożenie dla kierujących, ale były też zburzone przez wiatr. - Ze względu na swój wiek, te drzewa miały ogromną ilość suchych konarów i ich doraźne przycinanie nie zapewniało już bezpieczeństwa kierującym - mówi Wasilik. - Poza tym rosły przy samej krawędzi asfaltu, co było dodatkowym zagro-

wszystko. Na wyręb zezwolił Wojewódzki Konserwator Przyrody, a także gminy Jarocin i Jaraczewo, przez teren których przebiega droga. W sumie „pod piłę” poszło ponad 60 drzew. Ocalała parę jesionów i kilka topoli rosnących dalej od krawędzi jezdni. W ubiegłym roku Rada Powiatu upoważniła PZD do podpisania umów z właścicielami gruntów leżących przy wspomnianej drodze. Na mocy tych porozumień rolnicy zobowiązali się do wycięcia drzew na własny koszt. Nie mogą też domagać się odszkodowań za zniszczenia powstałe na gruntach

wodowi drwale, ścinający muszą zadbać o bezpieczeństwo - mówi dyrektor PZD. - To było najlepsze rozwiązanie. Gdybyśmy my zajęli się tym karczowaniem, gros kosztów to byłyby odszkodowania za zasiewy. Samo wycięcie, załadunek specjalnym dźwigiem i odwózka, to kilkaset złotych w przypadku jednego drzewa.

Los wyciętych topoli podzielią wkrótce inne, rosnące przy drodze Żerków - Bieździadów. Tam drzewa zostaną wycięte ze względu na plany poszerzenia drogi.

(nba)

Bez pieczątki ani rusz

Od nowego roku osoby korzystające ze środków medycznych codziennego użytku, takich jak sprzęt stomijny, urologiczny, pieluchomajtki, muszą oprócz zlecenia od lekarza otrzymać nową kartę zaopatrzenia pacjenta (stare straciły ważność) i potwierdzenie realizacji zlecenia. Dokumenty wydaje Narodowy Fundusz Zdrowia. By można było otrzymać kartę, należy w NFZ przedstawić zlecenie od lekarza oraz dokument potwierdzający ubezpieczenie. Także przy zakupie wózków inwalidzkich, balko-

ników, protez oraz sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego pacjent musi uzyskać w NFZ potwierdzenie realizacji zlecenia wystawionego przez lekarza. Dopiero po jego otrzymaniu może dokonać zakupów w dowolnym punkcie zaopatrzenia. Jednak wystawione zlecenie jest ważne tylko przez trzy miesiące.

Nowe przepisy spowodowały zwiększenie biurokracji. Niepełnosprawni są zmuszeni do wędrowek do NFZ, gdzie w długich kolejkach oczekują na pieczęć. Ich zdaniem jest to

skandal i utrudnianie im, i tak niełatwego życia. - Nie dość, że człowiek jest chory, to jeszcze uganiają go jak psa - mówi jedna z mieszkanki Jarocina.

Najbliższy oddział NFZ mieści się w Kaliszu przy ul. Kolejnej 4, tel. 765-74-32.

Sklep i wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjno-ortopedycznego przy ul. Szubianki 21 w Jarocinie nie ma jeszcze podpisanego kontraktu z NFZ. Informacje na temat ewentualnych zakupów sprzętu można uzyskać pod nr tel. 747-33-33. (mat)



BURZLIWA DYSKUSJA O ULGACH
W AUTOBUSACH MIEJSKICH

Bilety nawet na rok

Jarocińskie Linie Autobusowe wprowadzają możliwość zakupu, oprócz biletów miesięcznych, również biletów kwartalnych, półrocznych i rocznych. Ma to zwolnić z obowiązku comiesięcznego kupowania głównie osoby systematycznie korzystające z komunikacji miejskiej, starsze i młodzież uczącą się. Dzięki temu także osoby ubiegające się o refundację kosztów przejazdu będą mogły starać się o udzielenie pomocy nie tylko w wymiarze miesięcznym. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie udziela dotacji do biletów, jednak tylko w przypadku osób niepełnosprawnych w trudnej sytuacji materialnej i pod warunkiem, że spełniają one kryterium dochodowe wynikające z ustawy o pomocy społecznej.

Kwestia ulg i zwolnień w przejazdach komunikacji miejskiej wywołała burzliwą dyskusję na ostatniej sesji. Zaczęło się od wniosku radnej Zdzisławy Pilarczyk (SLD), by wprowadzić ulgę dla osób niewidomych. Edward Waloszczyk (JFG) proponował nawet wprowadzenie dla tych osób dożywotniego karnetu na darmowe przejazdy. Jednak burmistrz Adam Pawlicki stwierdził, że nie wszyscy niewidomi mają złą sytuację materialną. - A my chcemy, by pomoc trafiała rzeczywiście do potrzebujących. Jeśli wydamy karnet dożywotni, a dana osoba w pewnym momencie nie będzie korzystała z usług JLA, to my z budżetu mimo

wszystko będziemy musieli za to płacić - tłumaczył burmistrz. Radny zmodyfikował swoją propozycję i zaproponował karnet na rok. Radny Andrzej Baranek (SLD) wnioskował o zwolnienie z opłat za przejazd „emkami” wszystkich inwalidów. Wniosek nie uzyskał większości. Jednak prezes JLA wyjaśnił, że niewidomym, ociemniałym, a także inwalidom wojennym przysługują ulgi. Jeden z sołtysów zauważył, że dyskusja dotyczy tylko rencistów, inwalidów. - Oni co miesiąc dostają pieniądze, niewielkie, ale jednak. A co powiedzieć tym, co mają dzieci i nie mają pracy. Ich też nie stać na bilet - stwierdził. (mat)

Z RÓŻNEGO RODZAJU ULG MOGĄ KORZYSTAĆ MIĘDZY INNYMI:

- młodzież ucząca się
- dzieci do lat 4
- studenci do 26. roku życia
- niewidomi, ociemniały, osoby niezdolne do samodzielnej egzystencji oraz ich przewodnicy lub opiekunowie
- osoby po ukończeniu 70. roku życia
- dzieci i młodzież dotknięte inwalidztwem oraz niepełnosprawne, a także ich opiekunowie, którzy im towarzyszą
- emeryci, renciści
- współmałżonkowie emerytów i rencistów, na których pobiera się dodatek rodzinny
- żołnierze,
- policjanci, strażnicy miejscy

Informacje o przysługujących ulgach wywieszone są również w autobusach JLA



PSY W RADLINIE CZEKAJĄ NA NOWYCH
WŁAŚCICIELI

Wybierz czworonoga



NA NOWYCH WŁAŚCICIELI czeka ponad 50 psów

W schronisku dla zwierząt w Radlinie przebywa obecnie ponad 50 czworonogów. Można tu znaleźć jamniki, dalmatyńczyki, owczarki i zwykłe kundelki. Do Radlina trafiają zarówno dorosłe psy, jak i szczeniaki. Zwierzęta są zdrowe, przyjazne. Czekają na nowy dom. Władze gminne wychodząc naprzeciw oczekiwaniom schroniska, wprowadziły specjalną ulgę dla osób, które

wezmą pod opiekę czworonoga z Radlina. Przez rok właściciele są zwolnieni z podatku od posiadania psów (dotyczy to wszystkich osób, również mieszkańców bloków). Schronisko czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 13.00. W pozostałych godzinach i w nagłych przypadkach można kontaktować się z kierownik Małgorzatą Aleksandrowicz (tel. 749-43-42). (ls)

JAK NIE WYKRYLIŚMY PRZEKRĘTU

Prawdziwa „Radość”

Stowarzyszenie z Warszawy organizuje zbiórki na terenie Jarocina i... wspiera szkołę w niewielkim Szubinie w Kujawsko-Pomorskiem. W Szubinie nikt o tym nie słyszał. Nawet dyrektor szkoły zaprzecza, że tak się dzieje. W rozmowie zmienia jednak zdanie i potwierdza, że organizacja przekazuje szkole pieniądze.

BARTOSZ NAWROCKI

Wolontariusze Stowarzyszenia „Radość” wylegli tłumnie na ulice Jarocina w przebraniu między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. Dokładnie we wtorek 30 grudnia. Młodzi ludzie z identyfikatorami nieco podobnymi do tych, jakich używa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, od razu zostali zauważeni przez mieszkańców. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wydało organizacji pozwolenie na zbiórkę pieniędzy w całym kraju. Kwesta była więc legalna. Czas gonił wolontariuszy, bo ich identyfikatory trażyły z końcem roku ważność. Wyglądały też podejrzanie, bo pomimo, że alaminowane, pieczątki organizacji dziwnie się rozmywały.

Już nas sprawdzali

Zziębniętych i lekko zrezygnowanych wolontariuszy spotkaliśmy na ulicy Wrocławskiej. - *Byliśmy już sprawdzani przez straż miejską i policję. To legalna zbiórka - uprzedzał pytania Tomasz Kowalski, wolontariusz oznaczony nr 51. Mężczyzna miał identyfikator ze zdjęciem. Z kieszeni wyjął pomięty odpis notarialny pozwolenia MSWiA. - Zbieramy na biedne dzieciaki - przekonywał. Przechodnie omijali jednak wolontariuszy z daleka. Zadzwoniliśmy pod numer telefonu komórkowego, który widniał na identyfikatorze. Odebrał Dariusz Andrzejewski. - Nasze stowarzyszenie utrzymuje się wyłącznie ze składek członkowskich, dlatego nie można nas znaleźć nigdzie w internecie - twierdził Andrzejewski. - Zebrane pieniądze przeznaczamy na dożywianie w szkole.*

Pomagamy jednej szkole?

Mężczyzna wskazuje na szkołę nr 1 w Szubinie im. Króla Władysława Jagiełły. - *W tej chwili przeznaczamy wszystkie pieniądze ze zbiórki właśnie dla tej szkoły - mówi Andrzejewski. - Tam, wie pan, jest ogromna bieda. Opieka społeczna dopłaca do żywienia dziecka w szkole jakieś 45 groszy na dzień. To musi sobie pan wyobrazić, jak tam jest ubogo. Dużo dzieci dojeżdża tutaj z wiosek. A wiadomo, jaka jest trudna sytuacja na wioskach. Jak to się dzieje, że stowarzyszenie z Warszawy pomaga malej szkole z kujawsko-pomorskiego, oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów? - Bo ja jestem z Szubina, a prezes Sławomir Lipka jest z Warszawy - wyjawia mężczyzna. - Jakbyśmy mieli wię-*

cej funduszy, to na pewno pomagilibyśmy i innym szkołom. Bo wciąż przychodzą do nas różne prośby. Prezes Lipko twierdzi kategorycznie, że „Radość” pomaga nie jednej, a dwóm szkołom. Ta druga wspierana podstawówka jest ponoć w Sękocinie.

Cicha pomoc

Stowarzyszenie „Radość” ma swoją siedzibę w Warszawie. Stacjonarnego telefonu, pod wskazanym w pieczęcie adresem, nikt jednak nie odbiera. Zresztą, jak zdążyliśmy ustalić, kilkanaście dni temu członkowie „Radości” opuścili zajmowane lokum na ulicy Łukowskiej. Andrzejewski uspakaja, że to nie likwidacja, a przenosiny. - *Aktualnie zmieniamy siedzibę i przenosimy stowarzyszenie do innego województwa. W tej chwili czekamy na decyzję sądu - zapewnia.*

Szubin to mała miejscina w województwie kujawsko-pomorskim. Andrzej Zieliński, kierownik tutejszego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, jest zaskoczony. - *Nigdy nie słyszałem o żadnym stowarzyszeniu „Radość” - mówi Zieliński. - Mamy tutaj stowarzyszenie pomocy dzieciom, ale o innych instytucjach działających w polu pomocy społecznej czy charytatywnej na naszym terenie nie słyszałem. Gdyby tak było, na pewno bym o tym wiedział.* Zdaniem kierownika jedyne dodatkowe środki na dożywianie w szkołach ośrodek dostaje z Agencji Nieruchomości Rolnych. W ten sposób dofinansowywane są obiady w szkołach, dla dzieci z rodzin popegeerowskich. O stowarzyszeniu „Radość” pojęcia nie ma też główna księgowa Zespołu Oświaty UMiG w Szubinie. Choć powinna. Bo podstawówka, dla której pomoc „Radość” deklaruje, jest w jej administracji. - *Gdyby jakieś stowarzyszenie przekazywało którejkolwiek ze szkół z naszego terenu pieniądze, to musielibyśmy o tym wiedzieć - zastrzega urzędniczka, która nie chce się przedstawić. - Chociaż, w wypadku gdyby to stowarzyszenie, o którym pan mówi, przekazywało pieniądze na konto komitetu rodzicielskiego tej szkoły, to my możemy o tym nie wiedzieć. Ale powtarzam, na nasze konto żadna złotówka z takiego stowarzyszenia nie wpłynęła.* Wicedyrektorka podstawówki z Szubina kojarzy nazwę „Radość”. Odsyła nas jednak do głównego dyrektora Macieja Leciejewskiego. On podobno orientuje się w sprawie.

Nie przekazują, czyli przekazują

Rozmowa z **MACIEJEM LECIEJEWSKIM** - dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 1 im. Króla Władysława Jagiełły w Szubinie

Czy panu mówi coś nazwa Stowarzyszenia „Radość”?

Mówi...

A bardziej szczegółowo?

To jest stowarzyszenie na rzecz, tzn. wspomagające chyba finansowo biednych i tak dalej...

Czy to stowarzyszenie wspomaga również waszą szkołę?

To znaczy nie... ale słyszałem o nim.

Czyli zaprzecza pan, że „Radość” przekazuje pieniądze na rzecz kierowanej przez pana szkoły?

Ale, dlaczego zaprzeczam... Dlaczego pan o to pyta?

Wolontariusze tego stowarzyszenia prowadzili zbiórkę na terenie Jarocina. Ludzie z organizacji twierdzą, że zebrane pieniądze trafiają właśnie do waszej szkoły.

No, ale wie pan, to tak nie można przez telefon. Zapraszam do mnie, to porozmawiamy. Wszystko panu wyjaśnię, jeżeli powie mi pan, na jakiej podstawie pan pyta.

Mieszkańcy naszego miasta chcą wiedzieć, czy wrzucając wolontariuszom do puszek pieniądze przeznaczają je na konkretny cel czy nie. I my to próbujemy potwierdzić.

Wszystkie dokumenty są w szkole, może pan podjechać i zobaczyć...

Dokumenty stowarzyszenia?

Tak. Za każde ewentualne wpłaty my też wystawiamy zaświadczenie z pieczęciami. To wszystko jest udokumentowane i myślę, że działa porządnie.

Czyli potwierdza pan dyrektorze, że stowarzyszenie przekazuje środki na szkołę?

Tak. Nie są to wielkie pieniądze, ale na dożywianie i wspomaganie wystarcza.

Ile to jest miesięcznie?

Średnio 800 złotych co miesiąc, półtora miesiąca.

Te pieniądze trafiają na konto komitetu rodzicielskiego?

Tak. Wszystko jest przelewane na komitet.

W takim razie, dlaczego na początku zaprzeczył pan, że „Radość” wam pomaga?

Ja nie wiem, z kim rozmawiam. Jeżeli to jest prasa, to rzeczywiście nie mamy wielkich tajemnic. Stowarzyszenie nas wspiera i jesteśmy z tej współpracy zadowoleni. W ten sposób możemy pomóc tym biednym dzieciakom i ich rodzinom. A bieda jest naprawdę duża.

Rozmawiał BARTOSZ NAWROCKI

Taki jeden liczy i zawozi

Rozmowa ze **SŁAWOMIREM LIPKĄ** - prezesem Stowarzyszenia „Radość”

W jakim mieście zarejestrowane jest stowarzyszenie, którym pan kieruje?

Było na ulicy... Łukowskiej w Warszawie, ale my już w październiku złożyliśmy papiery w sądzie z wnioskiem o przeniesienie. To się tak wlece. Przenieśliśmy się ze względu na koszty. W Szubinie płacimy chyba 150 złotych za lokal, w byłym PGR-ze. Na Łukowskiej było to w moim mieszkaniu, teraz je wynajmuję i mam z tego jakieś konkretne pieniądze.

Ilu macie ludzi, którzy przeprowadzają kwesty?

20, nieraz 30. To różnie bywa.

W jaki sposób wynagradzacie kwestujących na rzecz stowarzyszenia?

Nie. Nie są przecież wynagradzani.

Czyli robią to społecznie?

Oczywiście.

Jak wam się udało znaleźć 30 osób, które jeżdżą i kwestują w całej Polsce za darmo?

No, wie pan, ja też dużo rzeczy robię społecznie, akurat po kościołach też robię. Chyba, że pan nie robi nic społecznie...

A co pan robi w Kościele?

Nie, nie... To nie będziemy się wgłębiać. To jest moja wyłącznie chyba sprawa, prawda?

Organizujecie zbiórki na terenie całego kraju?

Tak.

I co robicie z tymi pieniędzmi?

Mamy dwie szkoły, którym wpłacamy na wyżywienie dla dzieci.

Jakie to szkoły?

Jedna jest w Szubinie, a druga w Sękocinie.

Wpłacacie pieniądze na konto komitetu rodzicielskiego?

Nie. Bezpośrednio do kasy szkoły. Potem oni tymi pieniędzmi dysponują.

Jak to się stało, że stowarzyszenie z Warszawy pomaga szkole w oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów Szubinie?

Ja sobie nieraz jeździłem w tamte rejony nad jeziora. Nie będę mówił, gdzie i do kogo, bo to pana nie powinno interesować. Raz jak jechałem tam na ryby, zobaczyłem, że miejscowe dzieciaki tam na bosaka latają, a to był chyba październik. Dlatego pomagamy właśnie dzieciom w Szubinie.

Ile pieniędzy zbieracie miesięcznie w tych kwestach?

Akurat ja się tym nie zajmuję.

W takim razie, kto?

Jest tam jeden, który to liczy i zawozi.

Ma pan jakichś kontakt do tej osoby?

O, ja nawet nie wiem.... Nie mogę teraz rozmawiać, bo jestem na spotkaniu.

Rozmawiał BARTOSZ NAWROCKI

Nowa spółka w „Jarkonie”

Ponad 200 osób zamierza zatrudnić firma „AP Jarkon”, która rozpoczęła działalność w połowie stycznia. Obecnie spółka stara się o wsparcie ze strony Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie.

Były „Jarkon” wydzierżawiony został przez spółkę z o.o. „AP Jarkon”, którą powołali radca prawny Henryk Pawliński i Witold Antkowiak, były pełnomocnik Rinaldo Lupo, właściciela „Jark Style” (firmy, która od września 2002 roku do grudnia 2003 funkcjonowała na terenie „Jarkonu”).

Kapitał założycielski spółki „AP Jarkon” wynosi 50 tysięcy złotych i częściowo pokryty został aportem rzeczowym. Właściele spółki zwrócili się do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie z wnioskiem o pomoc w zatrudnieniu załogi. PUP przygotował program, dzięki któremu firma mogłaby skorzystać z refundacji części wynagrodzenia pracowników oraz części składki na ubezpieczenie społeczne. - Wstępnie ustaliliśmy, że będzie to kwota 500 złotych i od tej sumy składka na ubezpieczenie - mówi Grzegorz Fengler, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie. W sumie wysokość pomocy, której mógłby udzielić PUP, wyniosłaby na jedną osobę ok. 600 złotych. W ostatnim cza-

sie urząd sprawdził, jaka jest kondycja finansowa nowej firmy. Skontrolowano również, czy spółka może zatrudniać pracowników.

- Zebraliśmy już na ten temat opinię radcy prawnego, która jest pozytywna - dodaje kierownik.

O tym, czy urząd pomoże spółce w zatrudnieniu pracowników, zdecyduje we wtorek na swym posiedzeniu Powiatowa Rada Zatrudnienia. Liczy ona szesnaście osób, jej przewodniczącym jest starosta Sławomir Wąsiewski.

Zgodnie z opracowanym programem PUP pomógłby w zatrudnieniu ok. 120 osób. - Na początku firma ze swoich środków zatrudni pracowników - mówi Grzegorz Fengler.

W sumie w spółce „AP Jarkon” pracę ma znaleźć ok. 240 osób, w większości byłych członków załogi „Jarkonu” i „Jark Style”. Do chwili obecnej zatrudnionych zostało ponad 100 osób. Spółka realizuje zlecenia od firm zagranicznych. W ubiegły poniedziałek z produkcji zeszła pierwsza partia.

(akf)

HENRYK PAWLIŃSKI

współwłaściciel spółki „AP Jarkon”

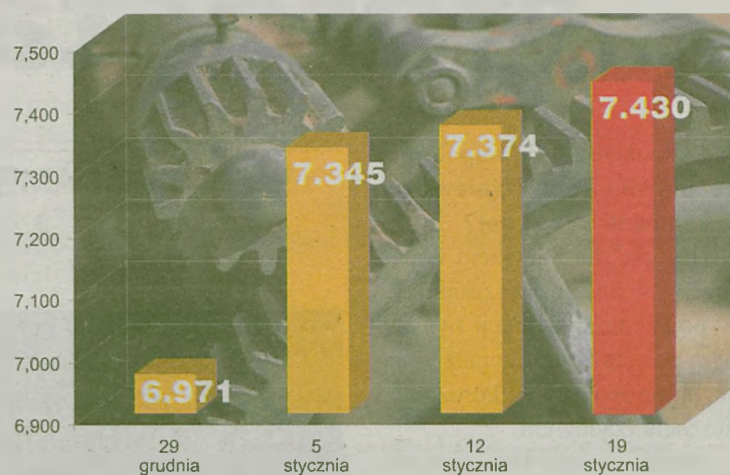
Przewidywałem, że nie będę udziału żadnych wywiadów dotyczących spółki, ponieważ z niezrozumiałych powodów wokół tej firmy jest ciągły szum medialny, który jej ewidentnie szkodzi. Powołaliśmy razem z panem Antkowiakiem nową spółkę, bo Rinaldo Lupo zwolnił wszystkich pracowników i tak naprawdę zakończył działalność w Jarocinie. To właśnie Lupo doprowadził spółkę JarkStyle do tak wielkiego zadłużenia, a mój wspólnik nie miał na to żadnego wpływu. Jego niewinność wykaże z pewnością proces sądowy, a samo oskarżenie to nie wyrok. Gdybym, jako prawnik, nie był o tym przekonany, nigdy nie podjąłbym tak dużego ryzyka otwierając nową spółkę.

Dziś istnieje szansa, że zatrudnienie w byłym Jarkonie utrzyma się i nic dziwnego w tym, że urząd pracy nam pomaga. To przecież jego obowiązek. Właśnie dzięki temu liczba bezrobotnych nie powinna wzrosnąć o osoby zwalniane z JarkStyle.

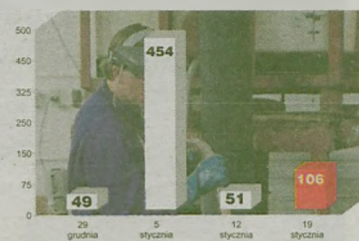
Nie wiem, o co chodzi w tych rozgrywkach, które się toczą. Czy robione jest to świadomie, czy gra się kartą „Jarkonu”, ale jeśli gra się kartą „Jarkonu” i na jednej szali położono przyszłość ponad 200 ludzi i jakieś interesy polityczne, to jest to podłość.

RYNEK PRACY

LICZBA BEZROBOTNYCH w ostatnich czterech tygodniach



LICZBA ZAREJESTROWANYCH w ostatnich czterech tygodniach



LICZBA WYREJESTROWANYCH w ostatnich czterech tygodniach



POSZUKIWANI:

sprzedawca w barze, kierowca kat. C, C+E z ADR, stolarz meblowy, konsultant usług telekomunikacyjnych, stolarz budowlany, pracownik administracyjny (student przynajmniej 4,5 roku prawa), szwaczka, frezerzy - wytaczarze, operator koparki o pojemności łyżki powyżej 0,6 m sześciennych, operator maszyn i urządzeń do produkcji opakowań blaszanych, kierowca kat. C + świad. kwalifikacji + uprawnienia na przewóz materiałów niebezpiecznych, doradca finansowy, przedstawiciel medyczny, ślusarz - spawacz gazowy, przedstawiciel oświatowy, kierowca kat. C, C+E, mistrz-planista, sprzedawcy, operator żurawia samochodowego, menager, dyspozytor - dział transportu, handlowiec, pracownik gospodarczy, specjalista ds. sprzedaży

Do pracy za granicę

W styczniu odbędzie się spotkanie z kandydatkami, które zainteresowane są wyjazdem do USA i krajów Europy Zachodniej do pracy w charakterze Au Pair. Osoby, które chcą wyjechać, mogą się zapisywać w pokoju nr 23, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarocinie.

Oferty ze wszystkich urzędów pracy w Polsce można znaleźć na stronie www.epuls.praca.gov.pl

PIERWSZE MIEJSCE W KONKURSIE „ZIELONE LATO 2003” NA SZCZEBLU POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSKI

Mazurkowie najlepsi

Działalność agroturystyczną Irena i Ludwik Mazurkowie prowadzą już od kilku lat. Pomaga im synowa, córka i syn. O informacje zamieszczane wraz ze zdjęciami na stronie internetowej dba zięć. W gospodarstwie ciągle coś się zmienia. - Staramy się poprawiać warunki, żeby goście czuli się u nas jak najlepiej. Dlatego cały czas inwestujemy. Dla zwiększenia komfortu przebywających u nas osób - mówi Irena Mazurek. W ostatnim czasie wykonana została jadalnia i kuchnia do dyspozycji gości. W zbudowanym na terenie gospodarstwa tzw. Wigwamie położone zostały płytki i boazeria. Można tam rozpalić ognisko, urządzić grillowanie, pograć w tenisa lub darta. Dla dzieci przygotowano piaskownicę, jest też karuzela. Można pograć w siatkówkę lub kometkę. Gospodarz oferuje również przejazdy bryczką. - Dla dzieci z miasta atrakcją jest również to, że mamy trochę „wiejskiego” inwentarza - dodaje Irena Mazurek.

Przyjeżdżają tu goście z całej

Polski, ostatnio - z Poznania, Zielonej Góry, Szprotawy. Mazurkowie przyjmowali również obcokrajowców. Wszyscy z uznaniem wypowiadają się o gospodarzach. Podkreślają, że są zauroczeni ich gościnnością, otwartością i serdecznością. W kronice wpisują, że zamierzają tu wrócić i to na dłużej. - To były najpiękniejsze święta w moim życiu - stwierdziła kobieta, mieszkanka Poznania, która spędziła tu Boże Narodzenie.

Boże Narodzenie.

Gospodarstwo Ireny i Ludwika Mazurków zajęło pierwsze miejsce w konkursie „Zielone Lato 2003” na szczęblu południowej Wielkopolski. Zakwalifikowane zostało również, przez Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, do ogólnopolskiego etapu konkursu agro-eko-turystycznego „Zielone Lato 2003”.

(akf)



IRENA I LUDWIK MAZURKOWIE od kilku lat prowadzą w Żernikach gospodarstwo agroturystyczne. Znani są z gościnności i serdeczności. Goście z całej Polski chętnie tu wracają

STYPENDIA JAROCIŃSKIEGO FORUM GOSPODARCZEGO

Certyfikaty dla gimnazjalistów

- To, że otrzymaliście stypendium od stowarzyszenia Jarocińskie Forum Gospodarcze, to obowiązuje i zobowiązuje was do dalszej pilnej pracy, nauki, aby przekroczyć te średnie oceny, które macie na dzień dzisiejszy - mówi Edward Waloszczyk, prezes JFG do wyróżniających się uczniów.

W miniony czwartek szef JFG wręczył 19 gimnazjalistom certyfikaty, które są potwierdzeniem przyznania stypendium przez stowarzyszenie. Uczniowie otrzymali także po 100 złotych. Forum wspomaga tych uczniów, którzy osiągają dobre wyniki w nauce i znajdują się w trudnej sytuacji materialnej. Stypendyści zgodnie twierdzili, że dzięki pomocy ze strony stowarzyszenia częściowo mogą realizować swoje marzenia i plany. - Pieniądze ze stypendium przeznaczam na zakup pomocy naukowych, ciuchów. Te, które otrzymałam przed chwilą wydam

na ferie - opowiadała Aneta Jędrzejczak z gimnazjum w Górze.

Edward Waloszczyk apelował do gimnazjalistów, aby pogłębiali swoją wiedzę i osiągalni jeszcze lepsze wyniki w nauce. Osiągając wysoki poziom wiedzy, będziecie dobrymi pracownikami, a dobry fachowiec będzie w Polsce, ale i w całej Europie poszukiwany. Pieniądze na pomoc dla uczniów pochodzą ze składek wpłacanych przez członków stowarzyszenia. Akcją JFG wspomaga Bank Zachodni WBK S.A. - Jest to jedyna instytucja, która przyłączyła się do naszego szczytnego celu. Mimo naszych usilnych stań, żadna organizacja nie wsparła naszych działań. Mam tu na uwadze gminę i powiat, do których zwracaliśmy się o pomoc (...) W budżecie gminy Jarocin na pomoc dla uczniów przeznaczono 8.900 złotych. - mówił prezes.

(era)

Burmistrz zakontraktowany, starosta zakładnikiem

Jak układała się współpraca ze Sławomirem Wąsiewskim w kampanii wyborczej?

Dobrze. Ze Sławkiem współpracowaliśmy już wcześniej, bo w poprzedniej kadencji był radnym powiatowym również w naszym ugrupowaniu - Porozumieniu Samorządowym.

Nigdy nie było zgrzytów, nieporozumień, różnicy zdań?

Nie, zawsze zgadzał się z naszym programem - stworzonym przez mieszkańców, bo powstanie Teraz Jarocin jest inicjatywą oddolną. Nigdy nie zauważyliśmy, aby punkt widzenia na funkcjonowanie gminy czy powiatu był inny. Nie było z jego strony innych opinii i poglądów.

Po doniesieniach medialnych dotyczących konfliktu, pojawiła się opinia, że Sławomir Wąsiewski na pańskich „plecach” wszedł do rady powiatu i został starostą. A teraz odcina się od Teraz Jarocin.

Czy na moich plecach? (...) Ja sam nie byłbym w stanie wygrać tych wyborów. Wygrał je komitet Teraz Jarocin, a więc inicjatywa niezależna od ugrupowań politycznych i jakichkolwiek partyjnych podziałów, której nadrzędnym celem jest realizacja ambitnego programu dla dobra mieszkańców. Właśnie dzięki temu programowi i dzięki komitetowi TJ starostą został Sławomir Wąsiewski, który podczas prawyborów powiedział, że na pewno tego komitetu nie zawiedzie.

A teraz zawiódł?

Odrzucił się plecami. To jest ewidentne. Powiedziałbym przewrotnie, że teraz będzie mu łatwiej, bo nie będzie musiał realizować trudnego programu.

Co jest przyczyną? Radni TJ na konferencji prasowej stwierdzili, że obok budżetu powiatu, nierealizowanie programu jest podłożem nieporozumień.

Z ADAMEM PAWLICKIM - burmistrzem Jarocina rozmawia ANNA GAUZA



Mam prawo przypuszczać, iż przyczyną jest to, przed czym przestrzegałem starostę kilka miesięcy temu - chęć władzy i usiłowanie manipulacji redaktora naczelnego „Gazety” Piotra Piotrowicza. Kiedy pierwszy raz dał (starosta - przyp. red.) jego firmie zlecenie i ładnych parę tysięcy na organizację dożynek, to powiedziałem: Sławek uważaj, bo jesteś manipulowany. Wtedy to zbagatelizowa-

wał, a teraz widzimy, co się dzieje. Piotr Piotrowicz chciałby rozdawać karty i odwoływać ludzi, a taka sytuacja rodzi już piekło, które można obserwować w powiecie, co źle służy nie tylko samorządowi, ale przede wszystkim mieszkańcom.

Na jakiej podstawie feruje pan takie opinie, że redaktor naczelny Gazety Jarocińskiej „rozdaje karty”?

Podam pewien przykład, że chciałby nawet być kadrowcem w powiecie i decydować o tym, co starosta ma robić. Okoliczność ta znajduje potwierdzenie w sytuacji sprzed tygodnia. We wtorek rano wychodzi „Gazeta”, Piotrowicz pisze wspólnie z panią, że starosta składa rezygnację z członkostwa w stowarzyszeniu Teraz Jarocin, po czym po przeczytaniu tej „Gazety” przychodzi Paweł Leonhard i składa rezygnację swoją i starosty.

Przecież pan starosta zadeklarował rezygnację z członkostwa w Teraz Jarocin podczas rozmowy do „Gazety” w poniedziałek rano.

Ale rezygnację złożył dopiero po oświadczeniu w waszej gazecie. Można to odebrać jako dyrektywę do wykonania.

To jest pańska opinia. Informacje, które pojawiają w „Gazecie” nie są moim wymysłem. Nie jestem przecież zapraszana na posiedzenia klubu TJ, nie jestem też członkiem stowarzyszenia, a wiem o czym na spotkaniach się mówi...

Dla mnie niezrozumiałe są stwierdzenia użyte w „Gazecie Jarocińskiej”: mówi się nieoficjalnie, nieoficjalnie wiadomo. Mogę postawić pytanie: Kto mówi, komu mówi? Mam wrażenie, że rozmowa toczy się między panią a panem Piotrowiczem. „Gazeta” daje popis swojej politycznej fantazji i ambicji. Sama usiłuje rozdawać stołki i tworzyć stanowiska. To nie jest pokazywanie rzeczywistości, co powinno być zadaniem obiektywnej prasy. To już próba ingerencji w rzeczywistość, a nawet jej kreowania. Oburzające jest, że relacja z wydarzeń powiatowych oparta w głównej mierze na domniemaniach i spekulacjach, znalazła się w rubryce informacje. Tam powinny być informacje, a nie plotki, na których pani bazuje. Bardziej odpowiednim tytułem byłoby: „Gazeta dzieli stanowiska”, „Gazeta radzi i proponuje”, czy „Polityczne porady Gazety Jarocińskiej”.

Panie burmistrzu, to prawo prasowe obliguje mnie do zapewnienia anonimowości rozmówcom, którzy tego sobie życzą.

Podaje pani informacje, do których ktoś oficjalnie nie chce się przyznać.

PRZYMRUŻONYM OKIEM



Dlatego zaznaczyłam, że są nieoficjalne. W środowisku samorządowców mówi się, że starosta stał się niewygodnym partnerem, ponieważ nie pracował na wizerunek lidera Teraz Jarocin - czyli pana, a inicjatywy gminne nie znalazły odzwierciedlenia w prowadzonej przez Sławomira Wąsiewskiego polityce.

Jest to oczywiście nieprawda. Nigdy nie wymagałem od starosty, aby podejmował decyzje pod moim przymusem. Deklarowałem natomiast chęć współpracy, która zresztą dała wiele pozytywnych wyników, jak chociażby powołanie Biura Obsługi Klienta. Zadania gminy i powiatu są odmienne. Nigdy nie ingerowałem w jego kompetencje. Natomiast czy pracował na mój wizerunek? Ja nie przyszedłem po to, żeby mój wizerunek opracowywać. Mieszkańcy zakontraktowali mnie na cztery lata. Przyszedłem zrobić dobrą robotę.

Rok kadencji, to nie jest za krótko, aby oceniać realizację programu przez starostę?

Nie. Jeżeli wycofuje się z pewnych rzeczy, to ewidentnie widać, że nie chce się realizować programu. Przykładem jest nieprzeniesienie wydziału komunikacji, gdzie wszystko było już uzgodnione łącznie z detalami. To był sygnał wycofania się z programu. Mam prawo przypuszczać, że efektem były wcześniejsze rozmowy i manipulacje redaktora naczelnego „Gazety Jarocińskiej”, który chciałby tym powiatem sterować, nie dopuszczając do tego, żeby Teraz Jarocin, czyli mieszkańcy gminy Jarocin, odnieśli sukces razem z burmistrzem.

Proszę mi powiedzieć, czy prawdą jest, że Zarząd Dróg Powiatowych miałby być prowadzony przez jedną ze spółek gminnych?

Tak. Utrzymanie bieżące dróg przecież wykonuje gmina Jarocin na zlecenie powiatu. Dlaczego nie iść dalej? Ale tej woli współpracy nie widać. Czy nie jest rozsądne, aby drogi gminne i powiatowe, które się łączą, obsługiwała jedna instytucja? Jeżeli pan starosta wyszedłby z propozycją, że to powiat utrzymywałby te drogi, może my byśmy się zastanowili.

To prawda, że starosta z premedytacją opuszczał posiedzenia klubu?

Nie wiem, bo w nich nie uczestniczę, chyba, że jestem zaproszony. Kompetencje powiatu i gminy są zupełnie inne. Nie ingeruję w decyzje starostwa. Nigdy tego nie robiłem.

To, w jaki sposób skomentuje pan słowa starosty: „Nie wyobrażam sobie, że mógłbym być marionetką”. „Nie pozwoliłbym sobie być manipulowanym przez kogokolwiek”.

To jest przykre. Żał mi trochę Sławka. Ostrzegałem go, że będzie marionetką tego, który przyjacielem Jarocina raczej nie jest, a zależy mu głównie na partykularnych interesach własnej gazety i swoich osobistych - Piotra Piotrowicza.

Tu chodzi o pańską osobę. Starosta nie chciał być manipulowanym przez pana.

Mam prawo przypuszczać, że tak pan Piotrowicz to kreuje. Ten konflikt został sztucznie wytworzony przez Piotra Piotrowicza, któremu zależy, żeby rozbić to, co dobre w Jarocinie.

Czy w Teraz Jarocin jest więcej osób, które chcą opuścić szeregi stowarzyszenia?

Chciałbym zdementować pogłoski o rozpadzie Teraz Jarocin.

Nikt nie mówi o rozpadzie, a jedynie o pewnym rozłamie. To nie jest tożsame.

To jest słowo bliskoznaczne. Jest parę osób, które wykorzystwały potencjał całego ugrupowania, aby znaleźć się w radzie gminy czy powiatu.

Czyli są osoby, które chciałyby odejść?

Mówię o tym w czasie przeszłym. Mogę wskazać osoby, które oderwały się. Jest to Mirek Drzazga, pan starosta, który chce współpracować z panami Kołodziejem i Robakowskim, których rok temu krytykował.

Skąd jest pan pewien, że taka koalicja powstanie?

Jest to bardzo egzotyczna koalicja. Starosta był w opozycji, bardzo krytykował postępowanie poprzedniego zarządu. Dlatego dziwię się staroście, iż decydując się na to, pokazał, że zależy mu tylko i wyłącznie na stanowisku i na pieniądzu. Będzie zakładnikiem poprzednich starostów - panów Robakowskiego i Kołodzieja. Dla mnie jest to niepojęte. A będzie musiał wykonać każde polecenie jednego z nich.

Mówi pan, że starosta tworzy wręcz egzotyczną koalicję. A kogo radni z Teraz Jarocin zaprosili do rozmów? Radnych SLD i PSL. To nie będzie egzotyczna koalicja?

Dla radnych i dla Teraz Jarocin nie jest ważne, kto z nami współpracuje. Zaprosiliśmy do współpracy radnych wszystkich opcji politycznych, pod jednym warunkiem, że będą realizować nasz program dla dobra mieszkańców.

Czym to się różni? Starosta też mówi, że nie dzieli nikogo na opcje polityczne i chce współpracować ze wszystkimi...

Ale osobiście krytykował jedną i drugą osobę (Czesława Robakowskiego i Adama Kołodzieja - przyp. red.). Pozostali nie krytykowali. To jest specyficzna sytuacja, kiedy osoba (starosta - przyp. red.) jeszcze półtora roku temu waliła jak w bęben w panów Robakowskiego i Kołodzieja, a teraz chce wykonywać ich polecenia. Dla mnie jest to jednoznaczne.

A jeśli powstanie koalicja radnych Teraz Jarocin z SLD?

Nigdy nie mówiłem, że w SLD nie ma dobrych ludzi, którzy chcą dobrze dla gminy i powiatu.

Przed chwilą mówił pan o egzotyczności takiej koalicji w przypadku starosty.

Bo osobiście ich atakowałem. Mówił, że to jest kadencja straconych szans, a teraz tym, którzy stracili te szanse chce się podporządkować. Inni radni z TJ tak nie mówili. Są radnymi po raz pierwszy. Egzotyka układu Wąsiewskiego polegałaby też na tym, że radni chcieliby współpracować z kimś, kto właśnie zdradził swoich współpracowników. Propozycja radnych TJ skierowana do SLD i PSL-u została złożona publicznie, a nie w trakcie knozań i potajemnych spotkań.

A proszę mi powiedzieć, dlaczego przez cały ostatni rok nikt nie miał uwag do polityki prowadzonej przez starostę. Radni jednogłośnie podejmowali uchwały, dali przyzwolenie na wszystko, a przede wszystkim na emisję obligacji. Jeśli starosta nie realizował programu, to dlaczego radni z Teraz Jarocin nie zareagowali?

Ponieważ brak konsekwencji starosty znalazł najlepsze odzwierciedlenie w projekcie budżetu. Z pewnością wszyscy radni z Teraz Jarocin dalej są za programem. Niepokojące jest to, że nie ma praktycznie żadnych inwestycji drogowych w gminie Jarocin w tym roku i latach następnych, a są np. w gminie Kotlin. Te inwestycje powinny być rozłożone proporcjonalnie. Tu będę ingerował, bo taka jest moja rola, jako burmistrza - walczyć o interesy mojej gminy, oczywiście nie kosztem innych. Żeby pieniądze były sprawiedliwie wydatkowane.

A w gminie Jarocin są sprawiedliwie wydatkowane?

W gminie są. Inwestycje robimy w każdej miejscowości, a przede wszystkim w Jarocinie.

No, ale przez cały rok wszyscy zgadzali się z programem realizowanym przez starostę. W przeciągu dwóch czy trzech tygodni nagle okazuje się, że emisja obligacji nie jest korzystna, bo być może lepszy byłby kredyt...

Proszę mnie o szczegóły nie pytać, bo ich nie znam. Mam dużo ciekawych rzeczy, które są istotne dla gminy. Powiat ma swoich radnych, za których mieszkańcy płacą i to oni muszą decyzje podejmować.

Powiada się, że rewolucja w starostwie może być początkiem zmian w radzie miejskiej, że koalicję opuszczą niektórzy radni Unii Wielkopolskiej.

Mówi się. Doszły mnie głosy, że Piotrowicz już dawno to mówi, ma chęć kreowania lokalnej polityki. W powiecie dokonał deflacji rzeczywistości. To może drogo kosztować mieszkańców. Inwestorzy mogą się od nas odwrócić, a są poważne rozmowy toczone...

O rozmowach z inwestorami mówi pan od początku kadencji, ale nie ma efektów... Pan jest świadomy tego, co mówi?

Następnym krokiem pana Piotrowicza będzie na pewno referendum o odwołanie burmistrza (...). Widać to chociażby po hasłach, które w internecie nawołują do odwołania burmistrza - dwie insynuacje, które przeczytałem, to już jest sygnał, że Piotrowicz przygotowuje się do odwołania burmistrza.

Pytam, czy pan jest świadomy tego, co mówi?

Tak. Jestem totalnie świadomy. W moim przekonaniu Piotrowicz źle się czuje w sytuacjach, w których sukces odnoszą inne osoby bez jego udziału. Nasza gmina łącznie ze spółkami zainwestuje w tym roku w Jarocinie 43 mln zł. Takiego boomu inwestycyjnego nie było. Jestem burmistrzem, który ma najwięcej pieniędzy na inwestycje w Wielkopolsce, co przyniesie efekt dla mieszkańców. To

może boleć, że ten sukces został osiągnięty.

Sondaże nie potwierdzają tego sukcesu.

Interpretacje dokonywane przez „Gazetę Jarocińską” nie są wiarygodne.

Na czym pan to opiera?

Jestem zadowolony z sondaży w „Gazecie Jarocińskiej”. Tydzień przed wyborami, gazeta pokazała, że mam 34 % poparcia. Rok później, że mam 35 % poparcia, czyli według metody badań „Gazety” w ciągu roku poparcie wzrosło o 1 %.

Przed wyborami głosy rozłożyły się również między innych kandydatów na burmistrza. Nie można tego porównywać.

Można porównywać. Nie rozłożyły się. Rzeczywiste poparcie dla mnie przed wyborami wynosiło 52 %. Ja wiem, że „Gazecie Jarocińskiej” zależy, aby pokazać, że w Jarocinie źle rządzą. Ale liczby i działania mówią zupełnie coś innego.

Opublikowaliśmy wywiad z Adamem Pawlickim, choć zawiera on pomówienia i niesłuszne oskarżenia. Sami o ten wywiad zabiegaliśmy i nie będziemy unikać drukowania takich tekstów. To jeden z fundamentów demokracji - prawo do wyrażania swoich opinii.

Posługiwanie się nieprawdą przez burmistrza Jarocina Adama Pawlickiego i część jego najbliższego otoczenia przekroczyło wszelkie normy i na dodatek stało się normą. Dotyczy to nie tylko oskarżeń pod moim adresem i kierowanej przeze mnie gazety, ale też wszystkich, którzy ośmielają się nie zgadzać z Adamem Pawlickim. I tak naprawdę nie ma znaczenia, że burmistrz w swoim wywiadzie posługuje się w kilku przypadkach trybem przypuszczającym. Oskarżenia są formułowane jasno. Zresztą w wersji przed autoryzacją burmistrz formułował swe zarzuty bez przypuszczeń.

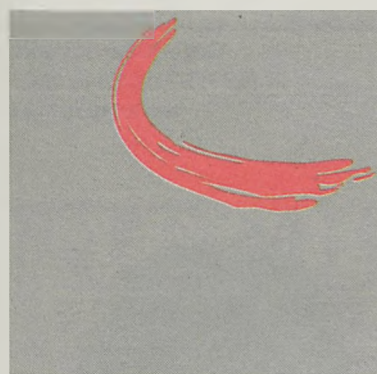
Sytuacja w radzie powiatu przerosła burmistrza i jest to bez wątpienia porażka polityczna lidera Teraz Jarocin. Ani „Gazeta”, ani ja osobiście nigdy nie staraliśmy się wpływać na bieg wypadków w powiecie. To tylko konfabulacja burmistrza starającego się zrzucić odpowiedzialność na innych.

Nie mam zamiaru udowadniać panu Pawlickiemu, że nie jestem koniem. Istnieją jednak granice przyzwoitości, a te w całym zamieszczonym obok wywiadzie zostały przekroczone. Tak w stosunku do mnie, jak i starosty jarocińskiego.

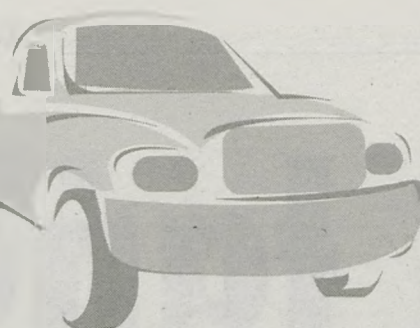
Na zakończenie jeszcze jedna, mam nadzieję dobra, informacja dla urzędującego burmistrza Jarocina. W ewentualnym referendum głosują nie tylko dziennikarze.

PIOTR PIOTROWICZ





TWOJE auto



Gazeta Jarocińska, nr 4 (693), 23 stycznia 2004

www.gj.com.pl, e-mail: redakcja@gj.com.pl

**BIURO
REKLAMY**

63-200 Jarocin
ul. Wolności 1a

Artur Antczak

0-691/06-06-10

Aldona Marecka

0-502/22-41-70

Obowiązek ten wprowadziła ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych. Nowe przepisy weszły w życie z początkiem bieżącego roku. Dlatego wciąż niewielu kierowców wie, że teraz nawet o najdrobniejszej kolizji, musi powiadomić policję. Do tej pory, jeśli w kolizji nikt nie odniósł obrażeń, uczestnicy zdarzenia nie musieli wzywać policji. Kierowcy zwykle zaspokajali wzajemne pretensje, wymieniając się odcinkami od obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów. Szkody pokrywała ubezpieczalnia z polisy sprawcy zdarzenia. Niestety, jak pokazały ostatnie lata, taka procedura prowadziła do szeregu nadużyć, zwłaszcza ze strony właścicieli aut. W kraju mnożyły się przypadki celowego „trzaskania” i następnie wyludzenia odszkodowań od ubezpieczycieli.

O nowych przepisach rozmawiamy z nadkomisarzem Stanisławem Małeckim z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Poznaniu:

Co nowego z punktu widzenia uczestników kolizji drogowej wprowadza ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych?

Zgodnie z artykułem 16 (patrz ramka - przyp. red.) tej ustawy, osoba uczestnicząca w danym zdarzeniu, objętym ubezpieczeniem obowiązkowym, jest zobowiązana m.in. do niezwłocznego powiadomienia policji o zdarzeniu. W szczególności o wypadku z ofiarami w ludziach, w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo drogowe lub zagrażające uczestnikom ruchu drogowego.

Czyli, nawet gdy w kolizji nikt nie odnieśli obrażeń, muszę wezwać na miejsce policję?

Ustawa wprowadza obowiązek powiadomienia policji o takim zdarzeniu.

Co to oznacza w praktyce?

Obowiązek niezwłocznego powiadomienia tzn. bezpośrednio najszybciej, kiedy jest to możliwe, od momentu zaistnienia zdarzenia. To nie może być w ten sposób, że zadzwonimy sobie za dwa lub trzy dni i powiadomimy policję, że doszło do kolizji. Chyba, że zaistnieje udowodniona okoliczność, która utrudniła powiadomienie organów.

Policja musi przyjechać na miejsce? Nie wystarczy, że o wszystkim poinformuję np. telefonicznie?

Trudno to jednoznacznie określić. W momencie, kiedy policja zostanie powiadomiona o zdarze-

niu, podejmowane są czynności przewidziane prawem. W trakcie wyjaśniania może się okazać, że policjanci zakwalifikują dane zdarzenie jako wykroczenie i sprawca zostanie ukarany mandatem. Każdy przypadek wymaga osobnego rozpoznania.

A jeśli nie poinformuję policji o kolizji, tylko tak, jak do tej pory wymienię się odcinkami ubezpieczenia z drugim uczestnikiem kolizji i się rozjedziemy?

Art. 17 wspomnianej ustawy mówi o konsekwencjach takiego postępowania. Jeżeli osoba objęta ubezpieczeniem obowiązkowym odpowiedzialności cywilnej lub osoba występująca z roszczeniem, z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, nie dopełniła obowiązku powiadomienia o kolizji policji, a miało to wpływ na ustalenie istnienia lub zakresu ich odpowiedzialności cywilnej, bądź też na zwiększenie rozmiarów szkody, zakład ubezpieczeń może dochodzić od tych osób zwrotu części wypłaconego uprawnionemu odszkodowania lub ograniczyć wypłacane tym osobom odszkodowanie.

Czyli to powinno wyglądać tak: Dochodzi do drobnej kolizji, usuwamy pojazdy z jezdni zgodnie z przepisami i niezwłocznie powiadamiamy o zdarzeniu policję?

Tak, za każdym razem.

Czemu to ma służyć?

Przede wszystkim wyeliminowaniu zjawiska tzw. wyludzeń odszkodowań.

Rozmawiał BARTOSZ NAWROCKI



Jeśli jesteś uczestnikiem kolizji drogowej, nawet najdrobniejszej - od początku tego roku musisz powiadomić o tym policję.

NOWE PRZEPISY

Art. 16. 1. W razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, (...) osoba uczestnicząca w nim, jest obowiązana do:

- 1) przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanym, jak również w miarę możliwości zabezpieczenia mienia osób poszkodowanych;
 - 2) zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody;
 - 3) niezwłocznego powiadomienia policji o zdarzeniu, a w szczególności o wypadku z ofiarami w ludziach, o wypadku powstałym w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo, w szczególności przestępstwo drogowe lub zagrażające bezpieczeństwu uczestników ruchu drogowego.
2. W przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest ponadto obowiązana do:

- 1) udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej umowy ubezpieczenia;
- 2) niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.
3. Osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zda-

żenia i rozmiaru szkód, jak również udzielić pomocy w dochodzeniu przez zakład ubezpieczeń, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, roszczeń przeciwko sprawcy szkody. ***ródło ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych**

GDY ZDARZY SIĘ WYPADEK

Art. 44. 1. Kierujący pojazdem w razie uczestniczenia w wypadku drogowym jest obowiązany:

- 1) zatrzymać pojazd, nie powodując przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego,
- 2) przedsięwziąć odpowiednie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku,
- 3) niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego,
- 4) podać swoje dane personalne, dane personalne właściciela lub posiadacza pojazdu oraz dane dotyczące zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

2. Jeżeli w wypadku jest zabity lub ranny, kierujący pojazdem jest obowiązany ponadto:

- 1) udzielić niezbędnej pomocy ofiarom wypadku oraz wezwać pogotowie ratunkowe i policję,
 - 2) nie podejmować czynności, które mogłyby utrudnić ustalenie przebiegu wypadku,
 - 3) pozostać na miejscu wypadku, a jeżeli wezwanie pogotowia lub policji wymaga oddalenia się - niezwłocznie powrócić na to miejsce.
3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do innych osób uczestniczących w wypadku. **Źródło: Ustawa Prawo o ruchu drogowym**

UDERZYŁEŚ, NAPRAWIŁEŚ, MUSISZ ZROBIĆ PRZEGLĄD

Jeśli miałeś kolizję lub wypadek drogowy, twoje auto zostało uszkodzone i dostałeś odszkodowanie od ubezpieczalni, nie wystarczy, że naprawisz swój samochód. Jeżeli łączna kwota szkód przekroczyła 2 tys. złotych, musisz teraz obowiązkowo poddać swój samochód ponownym badaniom technicznym. Bez względu na to, czy w momencie kolizji lub wypadku twoje auto miało aktualne badania techniczne, czy nie. Taki wymóg, wynikający z ustawy o działalności ubezpieczeniowej, a zapisany w kodeksie ruchu drogowego, wprowadziły od nowego roku wszystkie ubezpieczalnie. Jak poinformowano nas w PZU S.A. w przypadku tej ubezpieczalni, wymóg ten dotyczy samochodów ubezpieczonych po 1 stycznia 2004 roku.

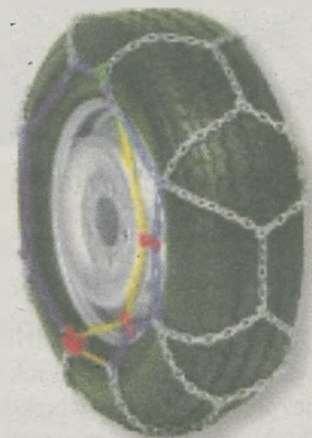
PRAWO O RUCHU DROGOWYM

Niezależnie od badań, o których mowa w ust. 2 i 3, dodatkowemu badaniu technicznemu podlega również pojazd:

w którym została dokonana naprawa wynikająca ze zdarzenia powodującego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia określonego w grupie 3 i 10 załącznika II załącznika do ustawy o działalności ubezpieczeniowej na kwotę przekraczającą 2.000 zł.

Przepisy 3 i 10 załącznika II załącznika do ustawy o działalności ubezpieczeniowej, 3. Ubezpieczenia casco pojazdów lądowych, z wyjątkiem pojazdów szynowych, obejmujące szkody w: 1) pojazdach samochodowych; 2) pojazdach lądowych bez własnego napędu. 10. Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wszelkiego rodzaju, wynikającej z posiadania i użytkowania pojazdów lądowych z napędem własnym, łącznie z ubezpieczeniem odpowiedzialności przewoźnika.

Weź łańcuchy, gdy jedziesz w góry



Wybierając się na zimowy odpoczynek w góry pamiętamy zwykle o zabraniu sprzętu narciarskiego, kombinezonów, ciepłych ubrań. Może nas jednak spotkać niemiła niespodzianka na trasie. Obfite opady śniegu i mróz mogą nam skutecznie utrudnić dotarcie do celu podróży. Lepiej nie ryzykować i w porę zaopatrzyć się w łańcuchy śniegowe. Na pewno zwiększą nasze bezpieczeństwo i komfort podróżowania po śniegu czy lodzie. Warto przy tym pamiętać, że droga hamowania na oblodzonej nawierzchni jest osiem razy dłuższa niż na asfalcie. Pomyślmy więc o zapakowaniu do bagażnika także łańcuchów.

Kupując, trzeba pamiętać o rozmiarze kół. Do nich bowiem dopasowujemy wielkość łańcuchów. Założenie ich poprawi przyczepność kół do podłoża pokrytego śniegiem czy lodem. Należy pamiętać, by akcesoria te zakładać na koła napędzane, najlepiej na „zimówki”.

Jazda z łańcuchami na kołach nieco różni się od „zwykłego” jeżdżenia samochodem. Przede wszystkim auto prowadzi się delikatniej. Nie powinno się także przekraczać prędkości 50 km/h. Nie należy gwałtownie ruszać, przyspieszać i hamować oraz unikać obrotu kół w miejscu. Trzeba jeździć szczególnie ostrożnie, jak zawsze w trudnych warunkach. Należy mieć na uwadze, że inni użytkownicy dróg mogą przecież nie mieć łańcuchów, a nawet zimowych opon. Jeżeli z kolei na naszych kołach bez łańcuchów znajdują się letnie opony, to tak znaczna różnica przyczepności, może stać się dużym zagrożeniem dla bezpieczeństwa jazdy. Dlatego łańcuchy należy stosować zawsze w połączeniu z zimowym ogumieniem. Kiedy na trasie w pewnym momencie śniegu bądź lodu już nie ma, trzeba niezwłocznie zdjąć łańcuchy. W żadnym wypadku nie wolno jeździć na nich po asfalcie, bo możemy uszko-

dzić koła, bądź nawet podwozie.

Nowoczesne łańcuchy montuje się szybko. Jak zapewniają producenci, wystarczy do tego dosłownie kilka minut. Warto stosować się do dołączonej instrukcji. Montaż jednak najlepiej wypróbować w garażu lub na parkingu przed blokiem. Jeżeli na kołach są kołpaki, to lepiej je zdjąć, żeby nie porysowały ich łańcuchy. Naciąg i ułożenie łańcucha trzeba sprawdzać co jakiś czas. Najlepiej po przejechaniu 50 km. Po użyciu należy łańcuchy opłukać w ciepłej wodzie i wysuszyć.

Na granicach państw alpejskich strażnik bądź służba drogowa sprawdzą, czy mamy ze sobą łańcuchy śniegowe. Na przełęczach alpejskich dość często spotkać można znaki drogowe sygnalizujące początek miejsca, gdzie dalsza jazda możliwa jest wyłącznie w oponach uzbrojonych w łańcuchy. Zimą dotyczy to szczególnie Niemiec, Austrii, Włoch czy Szwajcarii. (jn)

DŁACZEGO OPONY ZIMOWE?

Po ostatnich obfitych opadach śniegu, chyba już każdy kierowca przekonał się o wyższości opon zimowych nad letnimi. Kto tego jeszcze nie zrobił, niech nie liczy na to, że zima szybko odpuści.

Opony zimowe należy stosować nie tylko wtedy, gdy drogi pokrywa śnieg i lód, ale także wówczas, gdy temperatura powietrza spada poniżej 7 stopni Celsjusza. Przy zastosowaniu opon zimowych skraca się droga hamowania, a auto posiada większą przyczepność. Zmniejsza się dzięki temu efekt poślizgu.

Według testów przeprowadzonych przez firmy motoryzacyjne przy prędkości 40 km/h i temperaturze 0 stopni, droga hamowania znacznie się wydłuża. Jest to tym bardziej ważne, gdy poruszamy się po mieście, gdzie zawsze ktoś może wtargnąć na jezdnię.

Na „zimówkach” jeździmy do wiosny. Jeśli ktoś nie zmieni opon z powrotem na letnie, musi pamiętać o tym, że wówczas ulegną one szybszemu zużyciu. Opona zimowa w okresie letnim jest dużo bardziej podatna na ścieranie niż zwykle. (jn)

HAMOWANIE NA NAWIERZCHNI POKRYTEJ ŚNIEGIEM PRZY PRĘDKOŚCI 40 km/h:

	28.6 m
opony zimowe	
	60.5 m
opony letnie	

Wega Auto sprzedaje Ople dla policji

Salon sprzedaży Opla, serwis mechaniczny ze stacją kontroli pojazdów i myjnią, dział części zamiennych i akcesoriów oraz centrum blacharsko-lakiernicze - tym wszystkim dysponuje kaliska firma Wega Auto Sp. z o. o.

Firma Wega Auto w Kaliszu - autoryzowany diler samochodów marki Opel - powstała dziesięć lat temu. Do dzisiaj jest jedynym przedstawicielem Opla w południowej Wielkopolsce. Od ośmiu lat jest to samodzielne przedsiębiorstwo. Przez ten czas udało się rozbudować firmę: powiększono salon sprzedaży, poszerzono również zaplecze administracyjne oraz część serwisową o centrum blacharsko-lakiernicze. - Aktualnie posiadamy dwanaście stanowisk obsługowych, w tym stację kontroli pojazdów z możliwością wykonywania badań pojazdów do 3,5 tony, także tych napędzanych gazem. Mamy również własną myjnię samochodową i całodobową pomoc drogową - mówi Andrzej Anczykowski, dyrektor

Dealer Operator Wega Auto. Wszelkie usługi dotyczące napraw wszystkich marek samochodów wykonywane są w centrum blacharsko-lakierniczym, które mieści się przy ul. Obozowej w Kaliszu. Salon sprzedaży znajduje się przy ul. Poznańskiej 24. Oprócz sprzedaży modeli agila, corsa, meriva, astra II, zafira i vectra, działa tu również magazyn oryginalnych części zamiennych oraz komis samochodów używanych.

Rozbudowując przed laty salon, firma zadbała także o swoich pracowników. - Stworzyliśmy im bardzo dobre warunki pracy ze świetnych zapleczem socjalnym. Wyrazem tej troski, zarówno o pracownika, jak i klienta, jest po raz drugi zdobyty tytuł „Przedsiębiorstwa FAIR PLAY” - wyjaśnia dyrektor Anczykowski. Wyróżnienie to zostało przyznane przez Krajową Izbę Gospodarczą w 2002 i 2003 roku. - Przedsiębiorstwo działające fair play oceniane jest przez specjalnie powołaną komisję. Na miejscu sprawdzane są nie tylko relacje pracownik - pracodawca, ale również rzetelność firmy wobec partnerów. Badane są księgi finansowe oraz tzw. uczciwość



WEGA AUTO Sp. z o. o. Autoryzowany Diler Opla - ul. Poznańska 24, Kalisz, tel. 768-19-00, 768-19-09

handlowa - mówi dyrektor. „Przedsiębiorstwo FAIR PLAY” to nie jedyne wyróżnienie, jakie przez 10 lat istnienia trafiło do firmy Wega Auto. W 2000 roku spółka otrzymała nagrodę „Wicemistera”, w konkursie „Mister Budownictwa”, za modernizację obiektów istniejących.

Firma Wega Auto Sp. z o. o. wspiera bez finansowo m.in. Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy oraz tworzące się kaliskie hospicjum świadczące usłu-

gi w zakresie transportu.

Przez wszystkie lata spółka Wega Auto sprzedała niemal 4 tys. różnych modeli opła. Od niedawna firma współpracuje z policją. - Wygraliśmy przetarg na sprzedaż samochodów dla Komendy Głównej Policji. I to właśnie stanowiło trzon naszej sprzedaży zarówno w 2002, jak i w 2003 roku. Można przyjąć, że większość Opli Astra II jeżdżących w polskiej policji była sprzedana przez nasz punkt diler-

ski - mówi dyrektor Anczykowski. Wega Auto wyspecjalizowała się również jako warsztat w adaptacji pojazdów na policyjne radiowozy. - Nasza firma jest jedną z nielicznych w Polsce, które potrafią wykonać kompleksową adaptację pojazdów policyjnych. Robimy to sami w naszym warsztacie, po kupieniu niezbędnych podzespołów i akcesoriów, jakie muszą się w nich znaleźć - relacjonuje dyrektor Anczykowski. Ze względu na to, że wymiana taboru policyjnego będzie nadal trwała, spółka Wega Auto liczy na dalsze uczestnictwo w przetargach. Tylko w ubiegłym roku firma sprzedała ponad 450 samochodów dla policji. Ople Astry przerobione na radiowozy jeżdżą także w komendach w Jarocinie, Pleszewie czy Kaliszu.

W rozpoczętym roku Wega Auto Spółka z o. o. zamierza otworzyć punkt satelitarny Opla w Ostrowie Wlkp. - Chcielibyśmy także rozwinąć współpracę z dilerami Opla, którzy prowadzą sprzedaż samochodów dostawczych i ciężarowych. Mając w dyspozycji tego rodzaju auta, nasza oferta będzie wówczas pełniejsza - mówi dyrektor firmy. (jn)

MECHANIKA POJAZDOWA

JÓZEF KIZEWSKI

- BLACHARSTWO
- WULKANIZACJA
- POMOC DROGOWA 24h
- KOMPUTEROWE WYWAŻANIE KÓŁ
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SILNIKA



63-040 Nowe Miasto nad Wartą
ul. Strzelecka 32, tel. (0-61) 287-41-22

OPONY

duży wybór
atrakcyjne ceny

nowe i używane
wszystkich firm

- montaż gratis
 - komputerowe wyważanie
- Tomasz Żarczyński



Jarocin, ul. Zapłocie 2 (0-62) 747-42-19, 0-603/118-040

ŁOŻYSKA

63-200 Jarocin, ul. Wł. Jagiełły 26
tel. (0-62) 747-64-43, fax 747-84-43

OFERUJE:

- łożyska • uszczelniacze
- oringi • segery
- paski klinowe
- silikon • kleje Loctite
- smarowniki
- oprawy łożyskowe
- łańcuchy

PRAWO JAZDY

wszystkich kategorii
(A, B, C, D, E, T)

STANISŁAW PATEREK
63-720 KOZMIN Wlkp., ul. Lipowa 8
tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00), 0-602/703-272

Szkoleny na prawo jazdy wszystkich kategorii,
wyłącznie na nowych pojazdach, możliwość
wyboru instruktora.

Zapisy: Kozmin, ul. Lipowa 8 lub telefonicznie

UWAGA! Kategoria A jazda motocyklami YAMAHA
Komputery do dyspozycji kursantów

SZKOLIMY RÓWNIEŻ W ZAKRESIE OBSŁUGI KOMBajnów



NOWOROCZNA PROMOCJA 2004. Korzystaj z okazji. Ekscytująca oferta w salonach Chrysler i Jeep. Pospiesz się. Inni już czytają...

VOYAGER CLUB Sp. z o.o., Autoryzowany Dealer Chrysler i Jeep,
61-023 Poznań, ul. św. Michała 20,
tel./fax (0-61) 877 02 71
www.voyager-club.com.pl

CHRYSLER

Zalecamy produkty
Mobil

DaimlerChrysler Automotive Polska



NAUKA JAZDY

www.compact-car.com
Ośrodek Szkolenia Kierowców
Krzysztof Szybiak
Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 37/16

**Rozpoczęcie kursu
prawa jazdy kat. B**

tel. 747-77-77 (po 18.00)
lub 604/164-086

Zapraszamy na kurs

REGENERACJA GAŹNIKÓW

wykonujemy:

- regenerację gaźników /FSM, FSO, POLONEZ, ŻUK, CINQUECENTO/
- regeneracja zwrotnic FSM
- przekładni kierowniczych FSM
- silniczków wycieraczek

P.P.H.U REGEN Jacek Wojtaszak
Chocicza, ul. Akacjowa 6
tel. (0-61) 287-51-41
kom. 0-504/218-156

AUTO-SZYBY

SPRZEDAŻ • MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe

Mariusz Plukarz
63-300 Pleszew, ul. Podgórna 21
tel. 0-607 560-682
0-696 472-454
autoszybypleszew@interia.pl
czynne pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 15.00

Ośrodek Szkolenia Kierowców

Tomasz Kulak

prawa jazdy kat. A i B

Golina, ul. Wolności 46a
tel. 740-40-87,
kom. 0-606/229-563

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe KWITOWSKI

63-308 Gizdki, Plac 3 Maja 1
tel. (0-62) 741-15-81, tel. (0-62) 741-13-02

- autoryzowany dealer ekoterm oleju opałowego
- hurtowa i detaliczna sprzedaż paliw
- warsztat samochodowy (usługi w zakresie blacharstwa i lakiernictwa samochodów osobowych i ciężarowych)



auto
ACORD

stacja kontroli pojazdów

mechanika pojazdowa

łożyska, części zamienne

oleje

ogumienie - osobowe, dostawcze

ogumienie rolnicze (tel. 501 077 027)

naprawa ciągników

ul. Śremska 1
Nowe Miasto n. Wartą, tel./fax: (061) 28 74 596

Ty też złap
swoją okazję

Agila: -2500 zł
Corsa: -3000 zł
Astra: -4500 zł
Zafira: -5000 zł
Vectra 4DR: -6000 zł



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Nie przegap okazji. Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele są dostępne od ręki. Zapraszamy do naszych salonów.

Wega Auto Sp. z o.o.
ul. Poznańska 24, 62-800 Kalisz
tel. 062 768-19-07

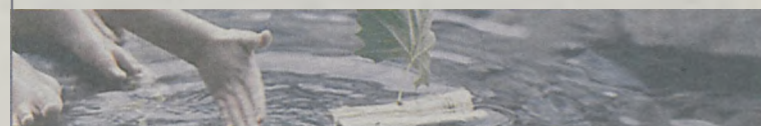
Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.



TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE SA
AGENCJA W JAROCINIE
UL. MONIUSZKI 14
TEL. 747-33-97, 747-99-97

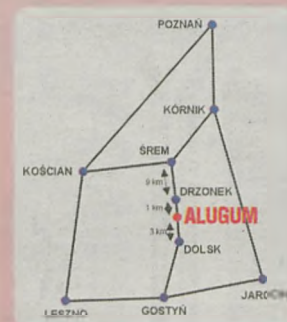
Oferujemy ubezpieczenia

- KOMUNIKACYJNE
AC, OC, NW, ZK
- ZIELONA KARTA - GRATIS
- PAKIETY KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- ROLNE - OBOWIĄZKOWE
- DOBROWOLNE
- OSOBOWE
- ŻYCIOWE



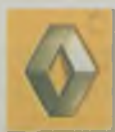
ALUGUM

**OPONY
NOWE I UŻYWANE**



- OPONY UŻYWANE, NOWE
- FELGI STAŁOWE
DO TYCH OPON
- MONTAŻ I WYWAŻANIE
KOMPUTEROWE - GRATIS

Drzonek, ul. Klonowa 48
63-140 Dolsk
tel. (0-61) 281-91-96 od 8.30 do 18.30
lub kom. 0-602 885-298



RENAULT

Telegram Pocztowy

Przekazano dnia 01. 2004
do amatorów rabatów
Podpis Renault

masz tylko dziesięć dni stop
góra dwanaście stop

10 Dni Renault mało czasu na duże rabaty
od 12 do 24 stycznia

■ Renault Clio **rabat do 4300 zł** ■ Renault Thalia **rabat do 4000 zł** ■ oraz rabaty na inne modele Renault. Dobry rocznik 2003. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

www.renault.com.pl



RENAULT AUTO LIDER
sprzedaż samochodów, serwis, części

OSTRÓW WLKP.
ul. Poznańska 78
tel. 735 33 55

KALISZ
ul. Łódzka 69
tel. 764 50 90



PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY
2003

Auto-Serwis Ryszard Kostka

63-720 Koźmin Wlkp., ul. Poznańska 34a, tel./fax (0-62) 721-65-72
Zapraszamy do pon. do pt. w godz. 8.00 - 17.00, soboty 8.00 - 14.00

Specjalizujemy się w naprawach samochodów marki

CITROËN

- serwis blacharsko-lakierniczy
- mechanika pojazdowa
- naprawy bieżące i wypadkowe wszystkich marek
- **ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE Z FIRMAMI UBEZPIECZENIOWYMI**
- przeglądy eksploatacyjne
- obsługa serwisowa taboru samochodowego firm
- geometria podwozia
- serwis opon -sprzedaż, montaż, wyważanie - również nieprzelotowe
- wymiana oleju **ZAKUPIONE U NAS OLEJE I FILTRY WYMIENIAMY GRATIS!!!**
- bezdotykowa myjnia samochodowa
- **LIFTINGCAR** - renowacja, ochrona, odtlenianie lakieru, usuwanie mikrozarysowań spowodowanych mechanicznym myciem
- **wyjątkowy połysk - GWARANCJA 2 LUB 5 LAT**
- **RENOWACJA ZABYTKOWYCH AUT**
- sklep części zamiennych - w ciągłej sprzedaży ok. 6.000 pozycji
- mieszalnia lakierów Spies Hecker, Du Pont - Lakiery już od 80 zł za litr!!!
- dodatki lakiernicze: szpachle, podkłady, papiery itp.



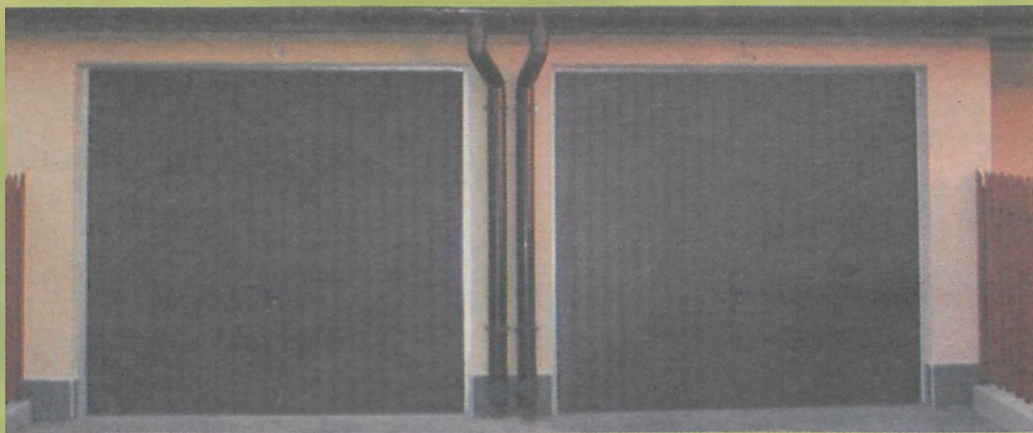
POMOC DROGOWA 24 H
tel. 0-602/216-324
0-608/617-530



**ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE PRZEGLĄDY ZIMOWE
SPRAWDZIMY 24 PUNKTY W TWOIM SAMOCHODZIE!!!**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ PO KONKURENCYJNYCH CENACH

ZIMOWA PROMOCJA!



**BRAMY GARAŻOWE UCHYLNE
CENA BRUTTO: 590 zł**

Wymiar - szer. 238 cm x 208 cm
Czas promocji ograniczony

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Jarocinie
tel. (0-62) 747-28-05 MTM ul. Niepodległości 30

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie informuje

o przeznaczeniu do **sprzedaży nieruchomości niezabudowanych** położonych w Żerkowie na Rynku, działki nr 516/10 i 516/10 o pow. 62 m² każda.
Sprzedaż nastąpi na rzecz dzierżawców

SPRZEDAŻ OPAŁU KRZYSZTOF KACZMAREK RUSKO, ul. Folwarczna 4a

Oferuje:

Miał
wysokokaloryczny - **250 zł/t**
Miał II - **210 zł/t**
Orzech - **395 zł/t**
Groszek - **350 zł/t**

TRANSPORT GRATIS
tel. (0-62) 740-00-08
kom. 0-507/127-730

Cech Rzemiosł Różnych w Jarocinie zaprasza na

Zabawę karnawałową

do sali „Cechu” w Jarocinie
ul. Barwickiego 1
w dniu 31.01.2004 godz. 19⁰⁰
Przygrywa zespół **METRUM**
Dania serwuje restauracja **KLUBOWA**

Bilety do nabycia w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie.
Cena biletu 100,00 zł OD PARY

63-200 Jarocin,
ul. Wrocławska 274

SKUP ZŁOMU stalowy metali kolorowych

Na zgłoszenie odbieramy własnym transportem nieodpłatnie

tel. (0-62) 747-99-40
kom. 0-604/493-450
czynne:
od pon. do pt. 8⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 8⁰⁰ - 15⁰⁰

AUTORYZOWANY SERWIS



AUTOELEKTRONIKA

mgr inż. **Jacek Sopniewski**
Jarocin, ul. Wybudowana 59
tel. (0-62) 747-82-82
Czynne 8.00 - 17.00

- diagnostyka i naprawa silnika, ABS, Airbag
- montaż alarmów, immobiliserów
- serwis klimatyzacji
- części samochodowe
- wymiana oleju

MECHANIKA DOJAZDOWA

Krzysztof Kwaśniewski

**MONTAŻ INSTALACJI
GAZOWYCH DO WSZYSTKICH
TYPÓW SAMOCHODÓW
WTRYSK GAZU DO KOLEKTORÓW
PLASTIKOWYCH - już od 3.500 zł
GAŹNIK - od 1.000 zł
MONOWTRYSK - od 1.100 zł
PEŁNOWTRYSK - od 1.300 zł**

63-200 Jarocin

ul. Św. Ducha 120 dawne POM-y
tel. (0-62) 749-61-93, 0-605/277-156

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

Jarocin, ul. Glinki 26
tel. 747-23-38

KURS NA PRAWO JAZDY kat. „B”

INFORMACJA I ZAPISY:
JAROCIN, ul. Św. DUCHA 31/4
tel. 747-54-12
0-605/254-877

EGZAMIN W POZNANIU

- PŁATNE RATAMI
- DOWÓZ NA ZAJĘCIA I EGZAMINY

Z - Z - Z ZŁOM - ZBIERAJ - ZAWSZE

Uzyskany złom sprzedaj
w Gminnej Spółdzielni „Sch”

Punkty skupu:
Jarocin, Mieszków, Golina, Witaszyce

Cena skupu do 350 zł za tonę
Czas promocji ograniczony

**CO MASZ SPRZEDAĆ JUTRO
- SPRZEDAJ DZIŚ**

Zapraszamy codziennie 7.00 - 15.00
soboty 8.00 - 12.00

SUPER OKAZJA

SUPER CENA

NASI MILUSIŃCY

Zdjęcia Anna Gauza

Na świat przyszli:

ZUZANNA MACIEJEWSKA, WIKTORIA MATUSZCZAK
ALEKSANDRA SZYMAŃSKA, SANDRA MUZIŃSKA**Aleksandra Szymańska**

z Wolicy Pustej

ur. 5 stycznia o godz. 9.55
waży 4.430, mierzy 60 cm**Martyna Agnieszka**

Antoniewicz z Cząszczewa

ur. 6 stycznia o godz. 11.00
waży 3.090, mierzy 52 cm**Klaudia Walendowska**

z Suchorzewa

ur. 13 stycznia o godz. 22.05
waży 2.870, mierzy 54 cm**Mateusz Szymkowiak**

z Jarocina

ur. 13 stycznia o godz. 5.00
waży 3.840, mierzy 61 cm**Kornelia Studzińska**

z Mieszkowa

ur. 14 stycznia o godz. 17.50
waży 3.380, mierzy 52 cm**Wiktor Maria Matuszczak**

z Magnuszewic

ur. 12 stycznia o godz. 0.25
waży 2.400, mierzy 51 cmPONAD SIEDZIEDZIESIĘCIORO DZIECI WZIĘŁO UDZIAŁ W ŚPIEWANIU
KOLĘD W SŁAWOSZEWIE

Niedzielne śpiewanie

Rada sołecka Sławoszewa wraz z proboszczem Jerzym Rychlewskim od kilku lat organizuje konkurs śpiewania kolęd. W tym roku pieśni bożonarodzeniowe śpiewało siedemdziesięciu pięciu uczestników. Publicznych występów nie bały się dzieci i młodzież, natomiast odwagi zabrakło dorosłym. W zimowej scenerii na placu sportowym młodych śpiewaków oklaskiwali rodzice, dziadkowie i krewni, a razem było ich ponad 150. Najmłodszą uczestniczką była czteroletnia Julka z Jarocina. Każdy występujący otrzymywał

drobny upominek oraz przybory szkolne i czekoladki. Kolędowanie uatrakcyjnił zespół muzyczny "Roland" z Racenowa. Na zakończenie spotkania wspólnie odśpiewano kolędę "Przybieżeli do Betlejem pasterze". Po koncercie można było zjeść grochówkę. Zebrane do puszek pieniądze przekazane zostały na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Ponieważ było dość chłodno, widownia gromadziła się wokół ogniska.

Tradycyjnie przeprowadzona została też aukcja prac wykonanych przez uczniów i ich

rodziny, w tym roku były to stażenki bożonarodzeniowe. Najdroższą szopkę, wykonaną przez rodzinę sołtysa, wylicytowano za 70 złotych. - *Pieniądze uzyskane ze sprzedaży szopek przeznaczamy dla uczniów szkoły w Sławoszewie* - mówi Dariusz Józefiak, sołtys Sławoszewa. - *Jak zwykle, cieszymy się, że ludzie uczestniczą w imprezach, które przygotowuje rada sołecka, jest to możliwe dzięki wielu sponsorom oraz mieszkańcom naszej miejscowości* - dodaje sołtys.

IWONA NOWICKA



NAJMŁODSI UCZESTNICY śpiewania kolęd, a przed nimi szopki, które za chwilę poddane zostaną aukcji



Jasełka w kościele...

W niedzielę, 11 stycznia, na mszy dziecięcej w kościele pod wezwaniem św. Jerzego odbyły się Jasełka Bożonarodzeniowe. Uczniowie klasy IVa i IVc z Zespołu Szkół nr 5 przedstawili zwiastowanie NMP i narodzenie Jezusa w ubogiej stajence.

W inscenizacji nie zabrakło

aniołów, pasterzy i trzech króli, a także Józefa i Maryi. Młodzi aktorzy recytowali wiersze i śpiewali kolędy pod czujnym okiem organizatora i jednocześnie pomysłodawcy jasełek - Hanny Jezierskiej, nauczycielki historii i opiekuńki koła teatralnego.

(kg)



...w bibliotece...

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Boguszynie także przygotowały jasełka. Przedstawienie obejrżeli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Ja-

rocinie. Były też noworoczne życzenia i wspólne śpiewanie kolęd. Spotkanie odbyło się w filii biblioteki dla dzieci w JOK-u.

(mat)



...i w przedszkolu

Dzieci z przedszkola w Górze zorganizowały spotkanie noworoczne, na które zaprosiły swoich rodziców i rodzinę. Z tej okazji, pod kierunkiem Barbary Przybył, przedszkolaki przygotowały

jasełka. Przedstawienie z dużym uznaniem zostało przyjęte przez publiczność. Na zakończenie wszyscy włączyli się do wspólnego śpiewania kolęd.

(ann)

KOLĘDOWALI JAK CO ROKU

Opłatek u seniorów



PRZY KAWIE raczono się świątecznymi wypiekami

Siedemdziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu opłatkowym zorganizowanym przez żerkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów

i Inwalidów w „Morenie”. Przybyli na nie również: ks. kanonik Kazimierz Walczak - proboszcz parafii w Brzostkowie, Kasper Ekert - Prze-

wodniczący Rady Miejskiej w Żerkowie oraz Stefan Bujnowicz - członek zarządu oddziału PZERiI w Jarocinie. Kolędami powitał wszystkich Klub Seniora. Po przełamaniu się opłatkiem goście i członkowie związku emerytów zasiedli do zastawionych wigilijnymi potrawami stołów. Przy kawie raczono się świątecznymi wypiekami. Wspólnie też kolędowano.

W okresie świątecznym członkowie zarządu odwiedzili osoby starsze i schorowane, które nie mogły uczestniczyć w opłatkowym spotkaniu. Złożono im życzenia i wręczono drobne upominki.

(akf)



Zdjęcia Anna Kopras-Fijołek

Wigilia Wielkopolan

Tradycyjne spotkanie wigilijne zorganizowało jarocińskie koło Unii Wielkopolan. Gimnazjaliści z Zespołu Szkół nr 3 w Jarocinie, pod kierunkiem na-

uczycielki Lidii Parzonki, przygotowali program artystyczny. Proboszcz parafii pw. św. Antoniego, ojciec Marek Janus zaprosił wszystkich do dziele-

nia się opłatkiem. Po złożeniu życzeń raczono się wigilijnymi przysmakami. Spotkanie odbyło się w restauracji „Victoria”.

(akf)

SPOTKANIE ŚWIĄTECZNE EMERYTÓW I RENCISTÓW OŚWIATY GMINY JARACZEWO

Śpiewali i zwiedzali

Organizatorem pierwszego w tym roku spotkania był emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej w Rusku Wojciech Krawczyk. - *Pragniemy pobyć razem, pośpiewać, porozmawiać. Tworzymy zwartą grupę, nasze spotkania dają nam wiele przyjemności, nie mamy legitymacji członkowskich, w spotkaniach uczestniczą często również żony czy mężowie emerytowanych pracowników oświaty gminy Jaraczewo* - mówi Wojciech Krawczyk. Grą na organach i akordeonie spotkanie umilił Tadeusz Zajdler. Zebrani śpiewali kolędy oraz pieśni biesiadne, częstując się wypiekami emerytowanej, szkolnej kucharki Marii Roszak.

Obecny na spotkaniu dyrek-



NA SPOTKANIU emerytowanych pracowników oświaty z gminy Jaraczewo na akordeonie przygrywał Tadeusz Zajdler

tor szkoły w Rusku Sławomir Podszwa odpowiadając na zadawane pytania, oprowadził gości po wszystkich szkolnych pomieszczeniach. - *Sądzę, że nie jest to*

ostatnie takie spotkanie. Będziecie zawsze w naszej szkole mile widziani - dodał na zakończenie dyrektor.

(ann)



Bracia się bawili

Sylwestrowy bal zorganizowało w Żerkowie bractwo kurkowe. Spośród wszystkich zaproszeń wylosowano nagrody, m.in. bezpłatny bilet dla dwóch osób na zabawę

karnawałową. O północy fajerwerkami powitano Nowy Rok. Na dolnym zdjęciu zwyciężczynie losowania wraz z organizatorami.

(akf)



Fot. Anna Kopras-Fijołek

Kolędowali z Eleni

W kościele w Lubini Małej wystąpiła z koncertem kolęd Eleni. Proboszcz parafii Arkadiusz Hajdasz zaprosił znaną piosenkarkę chcąc podziękować parafianom za okazy-

waną pomoc i serce. Kościół był pełen ludzi. Eleni już na początku występu zaprosiła wszystkich do wspólnego kolędowania.

(akf)



Fot. Anna Kopras-Fijołek

NOWE NIŻSZE CENY!

RODACH
Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi)
tel. (0-62) 747-45-96
Jarocin, ul. Poznańska 3, tel. 747-57-96

OKNA I DRZWI PCV
BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN
POKRYCIA DACHOWE I AKCESORIA
USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

OKNA DACHOWE VELUX
OKNA PCV

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA
DACHÓWKI
CERAMICZNE, BETONOWE
BLACHODACHÓWKI

IBF
BRAMY GARAŻOWE

**BIURO CZYNNE OD 7.00 DO 17.00
W SOBOTĘ DO 13.00**

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO HANDLOWO-USŁUGOWE

TAD-LEN

OPRYSKIWACZE
polowe i sadownicze od 400-2000 l

POMPY PRZEPONOWE
o wydatku 60, 100, 140, 200 l/min

63-900 Rawicz, Zielona Wieś 55
tel. /fax (065) 545 12 21; wieczorem (071) 387 15 36

e-mail: tad-len@bt.pl

firma **Hot LAND** **JAROCIN**
ul. Zagonowa 49
tel./fax 747 30 07

ARMATURA
WOD-KAN. - C.O. - GAZ
CERAMIKA - BATERIE I INNE

KOMINKI
WKŁADY ŻELIWNE, STAŁOWE,
Z PŁASZCZEM WODNYM
MONTAŻ - WIZUALIZACJA
GRILLE OGRODOWE Z PIECEM
DO PIECZENIA I WĘDZENIA

OKNA DRZWI
PCV - ALUMINIUM - DREWNO

KLIMATYZACJA
SYSTEMY WENTYLACYJNE
GRZEJNIKI ENERGOOSZCZĘDNE - GLAMOX
ATRAKCYJNE CENY - RATY
od 1,4 %

BRAMY, DRZWI, NAPĘDY
"HORMANN"
- profesjonalny montaż
- pomiary **GRATIS!!!**

TYLKO U NAS
PROMOCJA NOWOROCZNA!!!
Montaż bramy segmentowej
Za **1 zł**

F.U.H. "Waleński"
Ul. Droga Starogostyńska
63-800 Gostyń
tel./fax (0-65) 572-34-62

P.P.W. „ROL-MET”
KRUCZYN 11, tel. (0-61) 287-54-88
0-604/600-375

SKUP ZŁOMU

- STALOWEGO
- ŻELIWNEGO
- METALI KOLOROWYCH

NAJWYŻSZE CENY
Powyżej 0,5 tony
GWARANTUJEMY TRANSPORT

BANKOWY, ZIMOWY
KREDYT
gotówkowy

Bez poręczycieli
i opłat wstępnych

Na dowolny cel
do **30.000,-**

Oprocentowanie tylko **14 %**
Tel. 0-502/659-596

TELEFONY
KOMÓRKOWE
SKUP SPRZEDAŻ ZAMIANA
AKCESORIA

SERWIS SIM - LOCK

PŁACIMY NAJWIĘCEJ
ZA NOWE TELEFONY

Jarocin, ul. Targowa 2
tel. 0692-44-70-75

GWARANCJA
NA TELEFONY!!!

HURTOWNIA **63-200 Jarocin**
ul. Brzozowa 3
tel. 747-76-03

SAN-GAZ
SYSTEMY INSTALACYJNE I GRZEWcze

STUDNIE
kanalizacyjne
wodociągowe

RURY
kształtki PCV
5% rabatu!!!

PCV, PE
NAJWIĘKSZY WYBÓR • NAJNIŻSZE CENY

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 7.00 - 16.00
sobota 8.00 - 12.00

promocja
do **37%***

OKNA TYTANOWE
Nowy 4-komorowy profil

Jarocin ul. Jordana 28
tel./fax 062 747 25 18

Zdobywcy złotego medalu
KALBUD 2003

FABRYKA OKIEN • POMORSKA

*promocyjna cena okien nietypowych

PŁYTA
gipsowo-kartonowa
zwykła 2600x1200x12,5

16.50 zł/szt.

SIATKA
do płyty **gratis**

KLEJ DO PŁYTEK
worek 25 kg **14 zł/szt.**

BIAŁA GŁADZ SZPACHLOWA
worek 25 kg **17,10 zł/szt.**

oraz inne produkty do prac
budowlanych wewnątrz budynków

Oferta ważna do czasu
wyczerpania zapasów

Możliwość transportu do klienta
wazyskie ceny zawierają podatek VAT

IZOLACJA JAROCIN S.A.
MAGAZYN SPRZEDAŻY
DETALICZNEJ
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

Zakład Techniki Wentylacyjnej

PRODUKCJA
MONTAŻ
REMONTY
USŁUGI
SERWIS

- instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne
- instalacje wentylacyjne komór lakierniczych
- instalacje odpylania i odwirowania
- kurtyny malarskie suche
- produkcja wyrobów z blachy
- okapy (z filtrami tłuszczowymi)
- podesty, stoły, wanny (branży przemysłowej)
- części do maszyn i obrabiarek
- skrzynki do przyłączy gazowych

REALIZUJEMY
INDYWIDUALNE
ZAMÓWIENIA
ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY

www.lapawa.pl
e-mail: leszek@lapawa.pl

Leszek Łapawa
Gostkowo 81,
63-910 Miejska Górka
Tel./fax (065) 547 44 24,
(065) 547 40 64



POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY w Pleszewie

63-300 PLESZEW Al. Wojska Polskiego 21
tel. (062) 742-48-23 wew. 37
fax (062) 742-71-31 tel. kom. 0-602-771-853

ORGANIZUJE KURS

dla osób ubiegających się o licencję
pracownika fizycznej ochrony osób i mienia
I i II stopnia

Koszt kursu: licencja I i II stopnia cena promocyjna - 600 zł netto

SPOTKANIE ORGANIZACYJNE

odbędzie się w dniu 14 lutego 2004 r. (sobota) o godz. 11.00
w budynku szkolnym przy ul. Al. Wojska Polskiego 21 w Pleszewie

UWAGA: Proponowany kurs jest najprawdopodobniej ostatnim
kursem umożliwiającym zdobycie licencji na starych zasadach
ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku przed jej nowelizacją

Dodatkowych informacji udziela sekretariat szkoły
od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 - 14.00
tel. 742-71-31 lub 602-771-853



Zakład Kształcenia Zawodowego

Jarocin, ul. Przemysłowa 3
tel./fax (0-62) 747-32-61

organizuje kursy - szkolenia

- ☐ Obsługi komputera z internetem
- ☐ Obsługi kas fiskalnych
- ☐ Kierowców wózków jezdniowych
- ☐ Eksploatacji/dozoru urządzeń i instalacji energetycznych - uprawnienia w zakresie: kotły wodne parowe i gazowe, urządzenia i instalacje do 1kV i powyżej
- ☐ Spawania w różnych metodach
- ☐ Bhp dla pracowników i pracodawców
- ☐ Przestrzegania podstawowych zagadnień higieny
- ☐ Podstawowej pielęgnacji urody i kosmetyki

oraz inne stosownie do potrzeb

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko-Własnościowej
w Jarocinie, os. Kościuszki 4

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA DOSTAWĘ WODOMIERZY MIESZKANIOWYCH

Specyfikację istotnych warunków
zamówienia oraz dodatkowych
informacji można uzyskać w siedzibie
Spółdzielni pokój nr 8 w godz. 8.00 - 9.00
Termin składania ofert upływa
30.01.2004 r. o godz. 10.00

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

oferuje

z GRANITU



- nagrobki już od 1.600 zł
- nagrobki tymczasowe
- posadzki
- elementy budowlane

Jarocin, al. Niepodległości 35
Tel. 747-24-40, 747-64-68

CZĘŚCI
ELEKTRONICZNE
I ELEKTRYCZNE
ANTENY RTV, SAT
ALARMY
MONITOROWANIE
PILOTY
PRZEWODY
TRANSFORMATORY
GŁOŚNIKI
NAGŁOŚNIENIE
SAMOCHODOWE

KOLOR SERWIS
Jarocin, ul. Wrocławska 18
(pasaż TOBENA)

POMOC CHORYM

Maria Teresa Smółka

Przyjęcia:

Prusy 16, koło Jarocina (dom w lesie)
poniedziałki, środy i piątki od 14.00 do 20.00
tel. (0-62) 740-15-17, kom. 0-502/121-590
www.paramedycyna.xo.pl

- Uzdrawianie energią, bezpośrednio i na odległość
- Przy bólach głowy, migrenach, zapaleniu zatok, zaburzeniach słuchu
- Świecowanie i konchowanie uszu
- Programowanie pomyślności w życiu
- Oczyszczanie i zabezpieczanie od złych energii, złych życzeń
- Usuwanie bólu kręgosłupa i stawów
- Szkolenia z samoleczenia metodą Reiki w duchu chrześcijańskim, katolickim

USŁUGI TAPICERSKIE

meble, powozy konne

PLANDEKI
STELAŻE POD PLANDEKI

KUCZYNA 1, 63-840 Krobia
tel. (0-65) 571-21-55
kom. 0-603/850-334



SZEROKI WYBÓR MEBLI KUCHENNYCH

TANIE ZESTAWY KUCHENNE

JUŻ OD 790 zł - długość 240 cm

SZEROKI WYBÓR ZESTAWÓW WYPOCZYNKOWYCH

WYPRZEDAŻ

MEBLI BIUROWYCH

PRODUKCJI JFM - do 80 % taniej

**Zapraszamy do nowego
stoiska z akcesoriami meblowymi**

- BLATY KUCHENNE od 23,30 zł za 1 mb
- PŁYTĘ KORPUŚOWĄ LAMINOWANĄ
- FRONTY Z DREWNA I POSFORMINGU



C E N T R U M

meblobuk

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 47, tel. (0-62) 747-81-95, 747-85-38



Czynne: poniedziałek - piątek 10.00 - 18.00, sobota - niedziela 9.00 - 14.00



**ZESTAWY
SKÓRZANE
już od 4.999 zł**



WIELKOPOLSKA LIGA SZACHOWA

JOK zwycięża

Od dwóch zwycięstw rozpoczęli nowy sezon w rozgrywkach Wielkopolskiej Ligi Szachowej - strefy południowej szachiści JOK-u Jarocin. Jarociński zespół pokonał KTS-W II z Kalisza 3,5:2,5 oraz Pogoń II Nowe Skalmierzyce 4:2.

Tegoroczne rozgrywki Wielkopolskiej Ligi Szachowej w strefie południowej prowadzone są w nowej formule. Dotychczasowy system dojazdowy (drużyny rozgrywały mecze „u siebie” lub u przeciwników) zastąpiony został systemem zjazdowym. Wyznaczone zostały trzy terminy, w których w jedno miejsce zjeżdżają się wszystkie biorące udział w rozgrywkach drużyny i od razu rozgrywane są dwie lub trzy rundy spotkań. Z tego względu skrócone zostało także tempo gry (obecnie 1 godzina na 30 posunięć i pół godziny na dokończenie partii). Nowy sposób prowadzenia rozgrywek nie przypadł do gustu szachistom. Stąd też zapewne mniej liczny udział drużyn. Na pierwsze spotkanie w sezonie 2004 przyjechało do Ostrzeszowa tylko siedem drużyn (w poprzednich latach w rozgrywkach ligowych brało udział po dziesięć ekip). Z uwagi na tak małą liczbę zespołów biorących udział w rozgrywkach, cztery najlepsze zespoły po rundzie zasadniczej zagrają w dodatkowym terminie

rundę rewanżową.

Szachiści JOK-u Jarocin rozpoczęli nowy sezon od dwóch zwycięstw. Najpierw minimalnie wygrali z rezerwami Kaliskiego Towarzystwa Szachowo - Warcabowego 3,5:2,5, a w drugiej rundzie pokonali rezerwy Pogoni Nowe Skalmierzyce 4:2. W obu meczach komplet punktów (po dwa zwycięstwa) wywalczyli dla jarocińskiej drużyny Wioletta Sobierska, Roman Guzek i Paweł Witwicki. Dwa pechowe remisy

osiągnął Roman Włoch (w obu partiach miał przewagę). Słabiej spisali się Robert Tomaszewski (remis i porażka) oraz Wojciech Rabczewski (dwie porażki).

Po dwóch rundach na prowadzeniu znaleźli się faworyt rozgrywek - pierwszy zespół Pogoni Nowe Skalmierzyce (spadkowicz z III ligi wielkopolskiej). JOK zajmuje drugą pozycję, wyprzedzając innego spadkowicza - Wieżę Pleszew.

(pw)

WYNIKI SPOTKAŃ JOK-U JAROCIN:

JOK - KTS-W Kalisz 3,5:2,5	
Roman Włoch I	
- Hubert Krauze II	0,5:0,5
Paweł Witwicki I	
- Mariusz Góra II	1:0
Wojciech Rabczewski II	
- Jacek Dobrowolski I	0:1
Robert Tomaszewski II	
- Jakub Bielan II	0:1
Roman Guzek II	
- Paweł Mazurek II	1:0
Wioletta Sobierska I	
- Magdalena Wojcieszak III	1:0

Pogoń II Nowe Skalmierzyce - JOK 2:4	
Damian Gziel II	
- Roman Włoch I	0,5:0,5
Marcin Orzechowski II	
- Paweł Witwicki I	0:1
Marian Koniarek I	
- Wojciech Rabczewski II	1:0
Sebastian Chwiłkowski III	
- Robert Tomaszewski II	0,5:0,5
Dominika Koniarek IV	
- Roman Guzek II	0:1
Klaudia Koniarek IV	
- Wioletta Sobierska I	0:1

Wyniki spotkań:	
I runda	
Pogoń II Nowe Skalmierzyce	
- Pogoń I Nowe Skalmierzyce	1,5:4,5
Wieża Pleszew	
- Gorzyczanka Gorzyc Wielkie	3:3
JOK Jarocin	
- KTS-W Kalisz	3,5:2,5
II runda	
Orkan Ostrzeszów	
- Pogoń I Nowe Skalmierzyce	1:5
KTS-W Kalisz	
- Wieża Pleszew	3:3
Pogoń II Nowe Skalmierzyce	
- JOK Jarocin	2:4

Tabela:	
1. Pogoń I Nowe Skalmierzyce	2 9,5
2. JOK Jarocin	2 7,5
3. Wieża Pleszew	2 6
4. KTS-W Kalisz	2 5,5
5. Gorzyczanka	1 3
6. Pogoń II Nowe Skalmierzyce	2 3
7. Orkan Ostrzeszów	1 1



PHYTOPHARM ZDEKOMPLETOWANY PRZED RUNDĄ WIOSENNĄ

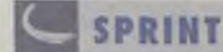
Kłopoty Phytopharmu

Z dużymi kłopotami rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej piłkarze Phytopharmu Klęka. W związku z nieporozumieniami pomiędzy Michałem Sikorskim (nieformalnym członkiem zarządu klubu) a Adamem Parusem (pełniącym obowiązki trenera) drużynę opuścił Sikorski, a wraz z nim nowych klubów szukają Jacek Bogusławski, Bartłomiej Figas, Łukasz Rwers, Przemysław Przybysławski, Sebastian Przybysławski i Patryk Bartocha. - *Robiłem bardzo dużo dla klubu. Więcej zajmowałem się sprawami nie związanymi z grą - tłumaczy Sikorski. - Przestałem być nie tylko*

wystawiany do pierwszego składu. Przy okazji w klubie popsula się atmosfera. Straciłem cierpliwość i postanowiłem, że na tym skończy się nasza współpraca - dodał Sikorski.

Z Phytopharmem trenują za to Wojciech Giel oraz Albert Służewski, którzy kiedyś już występowali w Klęce. Najprawdopodobniej do drużyny dołączy także Artur Pełczyński (drugi bramkarz Jaroty), choć działacze z Jarocina twierdzą, że nikt nie zgłaszał się do nich w oficjalny sposób.

Więcej o sytuacji w Phytopharmie w następnym numerze „Gazety”. (faf)



Piłka halowa

W Zespole Szkół w Rusku odbył się II Turniej Halowy Piłki Nożnej. Uczestniczyło w nim 7 drużyn chłopców z kl. II - VI ze szkół podstawowych w Rusku i Noskowie oraz drużyna „Ojców” (ojcowie uczniów), a także drużyna „Belfrów” (nauczyciele wychowania fizycznego).

Po zaciętych bojach, niespodziewanie - wszyscy stawiali na drużynę „Ojców”, zwyciężyła reprezentacja nauczycieli. Drugie miejsce zajęli „Ojcowie”, a trzecie jeden z zespołów uczniowskich - „Łosie z kosmosu”, drużyna mieszana uczniów ZS Rusko i SP Nosków.

Niespodziewani zwycięzcy zagrali w składzie: Jacek Krawczyk - nauczyciel w ZS w Rusku (organizator turnieju), Jan Leśniak - nauczyciel ZS w Rusku, Robert Majka - nauczyciel SP w Wojciechowie oraz Hubert Grzesiak - student AWF.

- *Impreza była bardzo udana. Dlatego będziemy podobne turnieje organizować w przyszłości - powiedział Jacek Krawczyk, organizator zawodów.* (ann)



TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ

Wygrali „Pogromcy”

W grudniu, w Gimnazjum nr 5 w Jarocinie odbył się turniej piłki siatkowej, zorganizowany przez samorząd uczniowski i nauczycieli wychowania fizycznego. Wzięły w nim udział reprezentacje wszystkich klas gimnazjalnych. - *Pomysł wziął się z potrzeby organizacji większej ilości imprez sportowych dla młodzie-*

liczbę drużyn. Turniej cieszył się sporym zainteresowaniem ze strony młodzieży, która przyszła również kibicować swoim zespołom. - Atmosfera była bardzo fajna, typowo sportowa. Nie brakowało kibiców. Panowała zdrowa rywalizacja - mówi dalej Małgorzata Kniat.

Klasa IIIo - „Pogromcy”,



PODCZAS meczu...

ży, a tym samym stworzyliśmy okazję do zagospodarowania wolnego czasu - mówi Małgorzata Kniat, jedna z opiekunek samorządu. Skład drużyny był mieszany, więc dziewczyny również mogły grać. Ciekawym pomysłem było to, że z każdej klasy można było wystawić dowolną

którzy zajęli pierwsze miejsce, grali na bardzo wysokim poziomie, a tuż za nimi na drugim miejscu znalazła się klasa IIp - „Roman i spółka”, którzy również bardzo dobrze radzili sobie na sali gimnastycznej. Trzecie miejsce zajęła klasa Ilo.

(kg)



KOLEJNY MECZ PIŁKI SIATKOWEJ W SZKOLE W RUSKU

Zasmakowali w słodkościach

Rozegrano kolejny mecz piłki siatkowej pomiędzy reprezentacją nauczycieli Zespołu Szkół w Rusku a uczniów Gimnazjum w Rusku. Poprzedni wygrali gimnazjaliści, a w nagrodę dostali duży tort, który szybko podzielili i zjedli z wielkim apetytem. Reprezentacja nauczycieli mu-

siała obejść się smakiem. Doszło jednak do rewanżu i tym razem nauczyciele, wygrywając wszystkie trzy sety, zasłużyli na słodką nagrodę. Tort dla zwycięzców upiekła mama jednej z gimnazjalistek - Gabriela Werbińska. Po meczu nauczyciele z satysfakcją podzielili i skusomowali słodką nagrodę. (ann)



TYM RAZEM NAUCZYCIELE wygrali mecz w Rusku i tort, który był nagrodą za zwycięstwo



DZIEWIĘTNASTORO SPORTOWCÓW UBIEGA SIĘ O TYTUŁ
SPORTOWCA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ 2003 ROKU

Sportowiec Roku

LISTA NOMINOWANYCH DO TYTUŁU SPORTOWCA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ 2003 ROKU

Hubert Bachorz	piłka nożna	Jarota Jarocin	01
Adam Cyfert	piłka nożna	Grom Golina	02
Mirosław Czajka	piłka nożna	Jarota Jarocin	03
Rafał Główka	lekka atletyka	UKS Przelaj Żerków	04
Mariusz Kominek	podnoszenie ciężarów	LKS Tarce	05
Marzena Kościelniak	lekka atletyka	UKS Przelaj Żerków	06
Karol Kruszczyk	judo	IPPON Jarocin	07
Aneta Matela	judo	IPPON Jarocin	08
Mateusz Mazurkiewicz	judo	IPPON Jarocin	09
Adam Parus	piłka nożna	Phytopharm Kłęka	10
Cezary Pierzchała	lekka atletyka	UKS Technik Jarocin	11
Anita Pilarczyk	taekwondo	UKS Jedynka Jarocin	12
Julia Piotrowicz	taekwondo	UKS Jedynka Jarocin	13
Bartosz Ratajczak	kolarstwo górskie	Jarota Jarocin	14
Wioletta Sobierska	szachy	JOK Jarocin	15
Łukasz Stachowiak	piłka nożna	Jarota II Jarocin	16
Kamil Stefaniak	piłka nożna	Jarota Jarocin	17
Sławomir Udzik	piłka nożna	Jarota Jarocin	18
Mariusz Wojtkowiak	karate	JKK Kyokushin Jarocin	19

Po raz drugi publikujemy kupon, na którym Nasi Czytelnicy mogą oddawać głosy, które pozwolą wybrać najpopularniejszego sportowca 2003 roku. Do tej pory dotarło do nas około 100 kuponów, ale jak zwykle nasi czytelnicy większość głosów dostarczają pod koniec trwania plebiscytu. Dużą popularnością cieszy się za to głosowanie SMS-owe. Przypominamy jednak, że aby głos był ważny, należy wysłać SMS-a na numer 7101 w treści wpisując GJ SPORT i numery przyporządkowane poszczególnym (różnym) sportowcom (głosy, w których w jednym SMS-ie pojawią się numery tych samych sportowców są nieważne). Numery twoich faworytów oddzielaj kropką. Sportowiec, który wpisany zostanie jako pierwszy otrzymuje pięć punktów, drugi - cztery itd. Przykładowy SMS powinien wyglądać więc następująco GJ SPORT 01.05.14.02.18 (całkowity koszt SMS-a wynosi 1 zł +VAT).

Oczywiście nadal czekamy na głosy na kuponach drukowanych w „Gazecie”. Aby głos był ważny należy wpisać na nim nazwiska pięciu różnych zawodników z listy kandydatów oraz swoje dane osobowe. Pierwsza osoba na kuponie otrzymuje pięć punktów, a piąta jeden. Prawidłowo wypełnione kupony prosimy nadsyłać na adres: Gazeta Jarocińska, Jarocin, ul. Wolności 1a, z dopiskiem Sportowiec Roku, lub przynosić do biura ogłoszeń „Gazety”, Rynek 21, (wejście od Mickiewicza).

Jak zwykle wśród wszystkich głosujących (zarówno na kuponach, jak i sms-ami) rozlosujemy nagrody.

Rozstrzygnięcie plebiscytu odbędzie się w niedzielę 29 lutego.

(faf)



SYLWESTROWY TURNIEJ
TENISA STOŁOWEGO

Walczyli o szampana

Prawie 60 osób wzięło udział w Sylwestrowym Turnieju Tenisa Stołowego, który zorganizowany został przez Uczniowski Klub Sportowy „Czwórka” Jarocin i Szkołę Podstawową nr 4, która

Iga Durczak, a najlepszym chłopakiem okazał się Marcin Gęściak (oboje zwyciężali także przed rokiem). Szczegółowe wyniki w ramce poniżej.

Po południu do walki przystą-



UCZESTNICY SYLWESTROWEGO Turnieju Tenisa Stołowego w kategorii szkół podstawowych

udostępniła salę gimnastyczną.

W tym roku w zawodach wystartowało mniej osób niż poprzednio. Od początku organizatorzy zrezygnowali z wydzielenia oddzielnej kategorii dla gimnazjalistów, którzy tym razem rywalizowali w kategoriach otwartych bez względu na wiek, radząc sobie zresztą całkiem nieźle.

Od rana w szranki stanęli uczniowie szkół podstawowych. Wśród dziewcząt, zwyciężyła

piły kobiety i mężczyźni w kategorii open, którzy walczyli o tradycyjnego szampana. Do turnieju kobiecego zgłosiło się 5 osób, które rywalizowały systemem „każdy z każdym”. Zwyciężyła Iwona Tobolska, która wyprzedziła Milenę Grobelniak.

Najlepszym mężczyzną został, podobnie jak przed rokiem, Artur Migacz, który w finale pokonał Macieja Pawlaka.

(faf)

WYNIKI SYLWESTROWEGO TURNIEJU TENISA STOŁOWEGO

Szkoły Podstawowe:

Dziewczęta (11 osób)

1. Iga Durczak SP 4 Jarocin
2. Katarzyna Urbanowicz SP 4 Jarocin
3. Marta Pakuła SP 4 Jarocin
4. Natalia Bern SP Łuszczanów

Chłopcy (17 osób)

1. Marcin Gęściak SP 4 Jarocin
2. Dawid Matuszewski SP 4 Jarocin
3. Łukasz Nowacki SP 5 Jarocin
4. Adam Kądziela SP Cielcza

Open:

Kobiety (5 osób)

1. Iwona Tobolska Jarocin
2. Milena Grobelniak Jarocin
3. Alicja Zięciak Jarocin

Mężczyźni (24 osoby)

1. Artur Migacz Wikowyja
2. Maciej Pawlak Jarocin
3. Marcin Chwaliszewski Jaraczewo
4. Mateusz Witczak Wikowyja

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ZIEMI JAROCIŃSKIEJ 2003 r.



Sportowiec:	Punkty:
1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko oraz adres uczestnika plebiscytu:

OGŁOSZENIA

FABRYKA OKIEN I DRZWI
Gostyń, ul. Graniczna 1, tel. (0-65) 572-50-39
- najlepsze ceny w mieście
- rabaty dla emerytów i rencistów
- rolety, żaluzje, parapety

Promocja! - okna gospodarcze i moskitiery

Jarocin, ul. Niepodległości 23
tel./fax: (0-62) 747-99-46

OKNA OKNA PCV rabat 20%
PCV DREWNO ALUMINIUM
ROLETY PARAPETY DRZWI
* ZEWNĘTRZNE aluminiowe
* WEWNĘTRZNE tkaninowe w kasetkach
* ŻALUZJE pionowe poziome
* ZEWNĘTRZNE aluminiowe granitowe ceramiczne
* WEWNĘTRZNE marmurowe z konglomeratów pcv drewniane
* ZEWNĘTRZNE drewniane pcv
* WEWNĘTRZNE
MOSKITIERY w promocji!
www.alex.biz.pl
PHU ARGUS-SERVICE Jarocin, ul. Samia 4 tel./fax (0-62) 747-28-62

ZADZWOŃ
0 801 124 124*
*koszt całej rozmowy telefonicznej wynosi 0,35 zł

PROVIDENT
POLSKA

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

W 48 godzin. Od 300 zł do 5.000 zł.
Bezpośrednio w domu Klienta.
Bez żyrantów.

SPRINT

Piłka nożna

Dziewiętnastu piłkarzy Jaroty zabrał Hieronim Barczak na zgrupowanie do Lwówka Śląskiego (koło Jeleniej Góry). Wśród nich znalazło się dwóch nowych zawodników, którzy już wcześniej trenowali z Jarotą: Wiesław Rzeszowski (23-letni napastnik Sokoła Pniewy) oraz Piotr Półtorczyk (podstawowy bramkarz Gromu Golina). Na obóz pojechał także Mirosław Czajka, który nadal negocjuje warunki finansowe. Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie obie strony prawie doszły już do porozumienia.

(faf)

Terminarz sparingów Jaroty Jarocin

- | | |
|-------|---------------------------|
| 31.01 | - Huragan Pobiedziska (w) |
| 7.02 | - Sparta Oborniki (d) |
| 14.02 | - Warta Poznań (w) |
| 21.02 | - Luboński KS (d) |
| 28.02 | - Lechita Klecko (d) |
| 29.02 | - Centra Ostrów (d) |
| 6.03 | - Sokół Rakoniewice (w) |

w - mecz wyjazdowy
d - spotkanie u siebie